



37

9 177 235 316 926 52

**PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
9–12 WRZEŚNIA 2024**

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk**Cena 4,70 zł**

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 73 (7797)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Najbliższe wydanie „Dziennika
Wschodniego” w **piątek,**
13 września

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

W S C H O D N I

**Mistrz
w tarapatach.**Trzeba będzie
odrabiać straty**18**

STRONA

Udany sparing**Motoru, 2:0
w Siedlcach****21**

STRONA

Dwie bolesne**porażki Startu
w Toruniu
i Włocławku****31**

STRONA

Górki Czechowskie z zielonym światłem na zagospodarowanie

Na czwartkowej sesji Rady Miasta Lublin radni zgodzili się z wnioskiem TBV o rozpoczęcie procedury Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego (ZPI) dla Górek Czechowskich. Za głosował prezydencki klub radnych. Przeciw – klub PiS

Przypomnijmy: W sierpniu 2024 roku, inwestor, który na mocy umowy z Gminą Lublin przekazał teren 75 ha skorzystał z prawa odkupu. Na mocy tej decyzji teren wrócił do właściciela - tj. TBV Investment. Spółka TBV Investment w związku z niemożliwością realizacji umowy zawartej z Gminą Lublin z 2019 roku, skorzystał z prawa odkupu - informował Zbigniew Dymowicz, dyrektor Działu Inwestycji TBV. Dymowicz zaznaczał przy tym, że w dalszym ciągu teren ten będzie dostępny dla mieszkańców Lublina, a spółka nadal będzie dbała o czystość funkcjonującej na tym terenie ścieżki. Decyzja o skorzystaniu z prawa odkupu poprzedziła złożony przez inwestora wniosek w ramach przyjętych w lipcu ubiegłego roku nowych przepisów wprowadzających tzw. Zintegrowany Plan Inwestycyjny. Na ich mocy inwestor może wnioskować o rozpoczęcie procedury zmiany miejscowego planu zagospodarowania. Spółka TBV Investment taki wniosek złożyła wraz z projektem ZPI.

Przypominamy kluczowe zapisy z wniosku inwestora. TBV Investment oczekuje zmiany miejscowego planu zagospodarowania, który uwzględni zmianę charakteru zabudowy na terenie inwestycyjnym w obszarze Górek



ILUSTRACJA/TBV

Czechowskich. Obecny stan prawny umożliwia budowę obiektów sportowych, usługowych i handlowych. Zmiana miałaby umożliwić zabudowę mieszkaniową.

Na tym kończą się oczekiwania ze strony inwestora. W części dotyczącej tego, do czego inwestor się zobowiązuje możemy przeczytać w Biuletynie Informacji Pu-

blicznej m.in o: przekazaniu za 1 zł terenów zielonych o powierzchni 75 ha, przebudowy skrzyżowania ulic gen. Ducha i Willowej, wykonaniu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Poligonowej i Relaksowej, przekazaniu Gminie Lublin działki pod budowę szkoły, a także budowie pomnika pamięci Więźniów Zamku

Lubelskiego. We wniosku pojawiła się również informacja o planowanej budowie ogólnodostępnego parku- inwestor zobowiązuje się do współfinansowania jego budowy.

Po zgodzie rady miasta na rozpoczęcie procedury ZPI prezydent Lublina przystąpi do negocjacji z inwestorem umowy urbanistycznej.

Potem gotowy projekt ZPI trafi do opiniowania w Sanepidzie, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i do uproszczonych konsultacji społecznych. Gdy radni uchwalą ZPI prezydent podpisze umowę z TBV, w której określi obowiązki inwestora wobec miasta.

Czwartkowe głosowanie (skończyło się już po oddaniu

głosu do druku) poprzedziła kilkugodzinna dyskusja, a wcześniej kilkuletnia batalia sądowa, która skończyła się prawomocnym wyrokiem NSA, który orzekł, że miasto dobrze wyważyło interes społeczny i prywatny dotyczący inwestycji na Górkach Czechowskich i utworzenia na 75 hektarach parku.

(IKI)

Suseł przegonił helikoptery, a las pójdzie pod topór

Ogłoszona z wielką pompą 25 marca decyzja o budowie Stałej Bazy Lotnictwa Wojsk Lądowych oraz Miejsca Czasowego Bazowania Lotnictwa Śmigłowcowego na terenach Portu Lotniczego Lublin trafiła na pierwszy poważny problem. Jest nim kolonia susła perełkowatego



Paweł Puzio

Kolonia susła perełkowatego zmusiła wojsko do zmiany planów budowy bazy śmigłowcowej w Świdniku. Mundurowi nie zajmą, jak planowali, lotniska użytkowanego przez Aeroklub Lubelski, ale przeniosą się na północną część lotniska i do lasu poszpitalnego, graniczącego z Portem Lotniczym Lublin. Do wycinki pójdzie 50-60 hektarów tego terenu zielonego.

Wojskowi pierwotnie zamierzali pozyskać 113 hektarów gruntu niezbędnego do realizacji ich planów. Baza śmigłowcowa miała powstać na terenie trawiastego lotniska użytkowanego dziś przez Aeroklub Lubelski.

Decyzję o budowie bazy ogłosił wicepremier, szef MON zarazem, Władysław Kosiniak-Kamysz w obecności marszałka Jarosława Stawiarzkiego oraz prezydenta Krzysztofa Żuka. Podczas

uroczystości podpisania listu intencyjnego w Porcie Lotniczym Lublin, po wymianie uszczypliwości dotyczących sporu, kto był duchowym ojcem tej bazy, wszyscy byli zgodni, że jest to potrzebna i dobra inicjatywa, bo „wrogu u bram”.

– To bardzo dobra wiadomość dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i rozwoju regionalnego, ale przede wszystkim dla województwa lubelskiego i dla miasta Lublina. Umiejscowienia stałej bazy lotnictwa śmigłowcowego Wojsk Lądowych tutaj w Świdniku, w Porcie Lotniczym Lublin, będzie służyła potrzebom Sił Zbrojnych RP – zaznaczył wówczas wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz. – Ta stała baza będzie zlokalizowana na przestrzeni 100 hektarów, które pozyskujemy w umowie pomiędzy Ministerstwem Obrony Narodowej a naszymi samorządowymi partnerami – dodał szef MON.

Dziennik Wschodni jako pierwszy dowiedział się, że wicepremier mówiąc o owych 100 hektarach, miał na myśli teren lotniska obecnie użytkowanego przez Aeroklub Lubelski. Po kilku miesiącach ciszy zapytaliśmy MON, co dzieje się w tej sprawie. – Wiceprezes Rady Ministrów – minister Obrony Narodowej zatwierdził „Protokół lokalizacyjny w sprawie ustalenia lokalizacji Stałej Bazy Lotnictwa Wojsk Lądowych oraz Miejsca Czasowego Bazowania Lotnictwa Śmigłowcowego, zgodnie z którym lokalizacja stałej bazy śmigłowcowej została ustalona na terenach lotniska użytku publicznego w m. Świdnik - - czytamy w odpowiedzi udzielonej przez Wydział Prasowy Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej. – W celu realizacji ww. przedsięwzięcia strona wojskowa uzgodniła pozyskanie od Spółki Port Lotniczy Lublin S.A.

25 marca br. w Porcie Lotniczym w Lublinie wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, podpisał list intencyjny o współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Województwa Lubelskiego

FOT. MON

na rzecz Skarbu Państwa w trwały zarząd Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie nieruchomości przylegających do lotniska, tj. terenu o powierzchni około 113 ha.

Pojawiły się jednak „schoody”, a dokładniej gryzonie z rodziny wiewiórkowatych, objęte w Polsce ochroną gatunkową. – Resort obrony narodowej odstąpił od pozyskania nieruchomości przyległej do lotniska ze względu na występujące ograniczenia przyrodnicze i środowiskowe dotyczące Natury 2000 – Siedlisko

Susła Perełkowatego – czytamy dalej w odpowiedzi służby prasowej MON. – Z zarządzającym lotniskiem oraz z Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Lublinie uzgodniono teren alternatywny możliwy do zagospodarowania przez wojsko na kierunku północnym składający się z części nieruchomości lotniska cywilnego, oraz części nieruchomości PGL Lasy Państwowe o łącznej pow. ok. 50 – 60 ha – dodają pracownicy Wydziału Prasowego Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej.

O te informacje zapytaliśmy Port Lotniczy Lublin. – Potwierdzam informację, że Ministerstwo Obrony Narodowej jest zainteresowane nieruchomością, której właścicielem jest spółka Port Lotniczy Lublin. Chodzi o teren na północ od drogi startowej, obszar ok. 20 ha. Trwają czynności zmierzające do sprzedaży przez spółkę tej

nieruchomości MON – odpowiedział Piotr R. Jankowski, rzecznik spółki PLL.

A nieruchomości PGL Lasy Państwowe o łącznej pow. ok. 50-60 ha, o której wspomina resort obrony, to las poszpitalny, leżący na obszarze gminy Wólka, zarządzany przez Nadleśnictwo Świdnik. Jeżeli wojsko dogada się z leśnikami, wówczas część tego lasu, owe 50-60 ha, pójdzie pod topór. – Obecnie w resorcie obrony narodowej trwają prace koncepcyjno-planistyczne, mające na celu sprecyzowanie zakresu utworzenia infrastruktury niezbędnej do lokalizacji Stałej Bazy Lotnictwa Wojsk Lądowych w m. Świdnik. Szczegółowy zakres budowy obiektów i niezbędnej infrastruktury będzie wynikał z zatwierdzonego „Programu Rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2025-2039” – precyzują wojskowi, w kontekście konkretnego terminu działań w sprawie budowy bazy śmigłowcowej.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyński
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Ale kosmos! I to w Lublinie

Lubelski portal, który od niedawna łączy 3 kraje i dwa kontynenty zmienia się. Teraz dzięki niemu będziemy mogli obserwować Kosmos

Od niedawna przez lubelski portal oprócz Wilna mogliśmy oglądać widoki z Nowego Jorku oraz Dublina. Teraz Wilno i Dublin pozostają, a zamiast tętniącego życiem NYC zobaczymy prawdziwy kosmos. I to dosłownie. Mieszkańcy i turyści będą mogli zobaczyć Ziemię z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) z jej orbity.

– Teraz, dzięki Portalom, możemy nie tylko obserwować życie centrum Dublina i Wilna, ale także zanurzyć się w kosmiczne krajobrazy. Stanowi to wyjątkowy krok w rozbudowywaniu globalnej sieci łączącej ludzi ponad granicami – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępczyni prezydenta Lublina ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Połączenie z Nowym Jorkiem miało pozostać do listopada 2024 roku, jednak koordynatorzy zde-



Połączenie z Nowym Jorkiem miało być do listopada, jednak koordynatorzy zdecydowali o wcześniejszym zakończeniu projektu

FOT. DW/ ARCHIWUM

cydowali o wcześniejszym zakończeniu projektu. W zamian za to przeniesiemy się w kosmos. Rozkład pozostaje taki sam. Do Wilna przeniesiemy się przez całą dobę, natomiast do Dublina i w kosmos

w godzinach 14.00-21.00 nasze go czasu. W tym czasie transmisje zmieniają się rotacyjnie co 3 minuty.

Połączenie z Międzynarodową Stacją Kosmiczną jest możliwe dzięki nawiązaniu współpracy z brytyjską firmą SEN. Na razie jest to tylko nagranie Ziemi z Kosmosu, jednak od połowy września firma planuje rozpocząć udostępnianie transmisji na żywo.

– Organizację SEN i pomysłodawców Portalu łączą wspólne idee - jednocześnie ludzi w różnych miejscach na Ziemi a z inicjatywy naszej organizacji - również z kosmosem. Wspólnie tworzymy coś naprawdę ponadwymiarowego – mówi Charles Black, założyciel i dyrektor generalny SEN.

Brytyjska firma SEN zajmuje się przetwarzaniem danych, która za pomocą własnych mikrosatelitów i kamer transmituje w czasie rze-

czywistym filmy z kosmosu, dostarczając w ten sposób informacje zarówno o Ziemi, jak i samej przestrzeni kosmicznej. Celem firmy jest udostępnianie tych danych miliardom ludzi i uświadamianie im zmian planetarnych.

PORTAL powstał w 2021 roku z inicjatywy litewskiego artysty Benediktasa Gylysa. Na początku za pomocą kamer mogliśmy się przenieść tylko do Wilna, ale od końcówki sierpnia doszedł jeszcze Dublin. Inicjatywa stała się symbolem szeroko pojmowanej komunikacji międzyludzkiej i współpracy międzykulturowej.

– Projekt wpisuje się w starania Lublina o uzyskanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2029. W planach związanych z rozwojem projektu są kolejne lokalizacje portali na całym świecie – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego Ratusza.

(OPRAC. IC)

Kolejny rekord na lubelskim lotnisku

Szykuje się rekordowy rok dla Portu Lotniczego Lublin. Po rekordowym czerwcu i lipcu przyszedł czas na rekordowy sierpień.

Na lubelskim lotnisku odnotowano rekordową liczbę pasażerów od początku istnienia lotniska. W sierpniu z usług PLL skorzystało blisko 57 tys. pasażerów.

– Wpływ na rekordowe osiągnięcia miała przede wszystkim różnorodna oferta połączeń wakacyjnych. Razem z naszymi partnerami z branży turystycznej udało nam się zaproponować mieszkańcom Lubelszczyzny atrakcyjne kierunki na wakacje. Ciesząc się z tegorocznych osiągnięć, mogę tylko dodać, że już pracujemy nad tym, aby przyszłoroczna oferta była jeszcze ciekawsza – mówi prezes Portu Lotniczego Lublin Krzysztof Matuszczyk.

To jednak jeszcze nie czas na podsumowanie całych wakacji. Sezon na wakacyjne loty w Porcie Lotniczym Lublin trwa do października. Z Lublina wciąż możemy polecieć do tureckiej Antalyi, na greckie wyspy Rodos oraz Kretę, do słonecznego Egiptu oraz Tunezji. Dużym zainteresowaniem wśród podróżnych cieszy się także Chorwacja, Bułgaria oraz Włochy.

Na wakacje z lubelskiego lotniska możemy także polecieć nad polskie morze. Loty do Gdańska obsługiwane są dwa dni w tygodniu – we wtorki i soboty.

(OPRAC. IC)

R E K L A M A

Już 16 września specjalny dodatek z okazji 28. edycji plebiscytu

ZŁOTA SETKA | 2023

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYNY

oraz z okazji 20-lecia obecności Polski w Unii Europejskiej.

W tym roku aż dwa rankingi biznesowe

– „Złota setka” najlepszych firm Dziennika Wschodniego

- Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości - firm skutecznie aplikujących po środki europejskie.

Na łamach szereg ciekawych tekstów o ludziach biznesu i lubelskich firmach małych, średnich i dużych.



PATRONI HONOROWI

PARTNERZY

PATRON
MEDIALNY



Prestiżowe wyróżnienie dla KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski otrzymał prestiżowe wyróżnienie „HR Excellence in Research” przyznawane przez Komisję Europejską instytucjom, które zapewniają pracownikom naukowym najlepsze warunki pracy. – Ta nagroda to potwierdzenie prawidłowości kierunku, jaki realizujemy na naszej uczelni – podkreśla rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski.

By dobrze kształcić studentów, zapewnić im dydaktykę na najwyższym poziomie, trzeba zadbać o zespół naukowców – dydaktyków. – Na KUL staramy się systematycznie podnosić zarówno standardy pracy, jak i możli-

wości rozwoju naukowego. Przy tym jesteśmy niezwykle transparentni jako pracodawca. Pozostaje tylko zaprosić naukowców i dydaktyków, którzy dotychczas nie mieli przyjemności poznać standardów pracy na KUL, do zasilenia naszego zespołu – mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski.

Komisja Europejska przyjęła strategię „Human Resources Strategy for Researchers”, której celem jest stworzenie atrakcyjnego i otwartego rynku pracy dla naukowców z UE. Szczegółowe rekomendacje dla państw członkowskich w tym zakresie zostały zawarte w dokumentach – „Europejskiej Karcie Naukowca” i „Kodeksie



FOT. KUL

Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych”. Dotyczą aspektów etycznych pracy naukowej, rekrutacji i selekcji, warunków pracy i zabezpieczenia społecznego oraz szkoleń i rozwoju.

Instytucje, które zagwarantują naukowcom możliwość rozwoju kariery zawodowej, wsparcie merytoryczne i finansowe przy pozyskiwaniu i realizacji projektów badawczych, a także stabilność za-

trudnienia i przejrzysty proces rekrutacji, mogą ubiegać się wyróżnienie „HR Excellence in Research”. Takie wyróżnienie otrzymał właśnie KUL.

Spełnienie przez KUL wymagań stawianych przez Komisję Europejską zostało potwierdzone przez niezależnych ekspertów. Nie oznacza to jednak, że KUL może spocząć na laurach.

Wyróżnienie „HR Excellence in Research” nie jest przyznawane na stałe. Aby móc go używać uniwersytet musi stale podnosić standardy związane z zarządzaniem kapitałem ludzkim, co po dwóch latach zostanie zweryfikowane przez zagranicznych

ekspertów wyznaczonych przez Komisję Europejską. Znak „HR Excellence in Research” wiąże się nie tylko z prestiżem, ale oznacza również konkretne korzyści, jak np. premiowanie w konkursach grantowych Komisji Europejskiej. Podnosi również poziom atrakcyjności zatrudnienia.

Jak zauważa prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia dr. hab. Beata Piskorska, prof. KUL to szansa dla uczelni na zwiększenie liczby naukowców z zagranicy.

– Jestem przekonana, że dzięki wyróżnieniu będą oni częściej podejmowali pracę na naszym uniwersytecie – podkreśla pani prorektor.

BAS

85. rocznica niszczycielskiego bombardowania Lublina

W poniedziałek (9 września) mija 85 lat od najbardziej niszczycielskiego nalotu bombowego na Lublin, dokonanego przez niemieckie lotnictwo wojskowe Luftwaffe. Z tej okazji w mieście zaplanowano szereg wydarzeń upamiętniających ofiary tego barbarzyńskiego ataku

Bombardowanie z 9 września 1939 r. było największym i najbardziej niszczycielskim w historii Lublina podczas II wojny światowej. Objęło głównie centrum miasta oraz koszar wojskowe przy al. Kraśnickiej. W wyniku nalotu bombowego zginęły setki mieszkańców, a wiele budynków zostało zburzonych lub poważnie uszkodzonych.

Bomby spadły m.in. na lubelski Ratusz, gdzie życie straciło 16 pracowników Zarządu Miasta, w tym w tym dzielnym woźny Jan Gilas, 10 interesantów oraz szukający schronienia przed najeźdźcą. Tego dnia, około godz. 9.30, jedna z bomb trafiła także w zakład fryzjerski znajdujący się w budynku sąsiadującym z Poczta Główną

w Lublinie, gdzie w wieku 36 lat zginął przebywający tam Józef Czechowicz – wybitny lubelski poeta, dziennikarz i radiowiec.

W 85. rocznicę bombardowania Lublina, zgodnie z wieloletnią tradycją, przedstawiciele władz miasta i województwa wraz z pracownikami instytucji związanych z pamięcią o Józefie Czechowiczu złożą kwiaty i zapalą znicze w miejscach upamiętniających te tragiczne wydarzenia.

Program uroczystości:

9.45 – otwarcie na placu Litewskim wystawy „Józef Czechowicz 1903-1939” przygotowanej przez Oddział IPN w Lublinie

10.00 – uroczyste spotkanie pamięci przy pomniku Józefa Czechowicza, na placu jego imienia;



10.30 – złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod tablicą pamiątkową na Ratuszu;

10.45 – sesja popularnonaukowa poświęcona wydarzeniom z września 1939 r., sala konferencyjna IPN,

ul. Wodopojna 2, w programie dr hab. Jacek Wołoszyn – prelekcja z prezentacją „Nie-

mieckie bombardowanie Lublina we wrześniu 1939 r.”;

Damian Majasak – prelekcja „Brygada Pościgowa na lubelskim węźle lotnisk”;

Tadeusz Sobieszek – prelekcja „Bombardowanie Ratusza 9 września 1939 r. i jego skutki”;

prezentacja aplikacji mobilnej „Lublin 39”, słuchowiska „Dziennik z walczącego miasta. Lublin 39” oraz reprintsu albumu „Zniszczenia Lublina na skutek bombardowania przez Niemców – 9 IX 1939”;

12.00 – spacer edukacyjny przygotowany przez Oddział IPN w Lublinie „(Nie)znanymi śladami niemieckiej okupacji w Lublinie 1939-1944”;

12.15 – złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach poległych, na cmentarzu przy ul. Unickiej.

Nie wyrzucaj do kosza. Oddaj i otrzymaj upominek

Kolejny raz Miasto Lublin bierze udział w Światowym Dniu Recyklingu Baterii. Oddając elektrośmieci w odpowiednich punktach otrzymamy drobny upominek

Wponiedziałek obchodzimy Światowy Dzień Recyklingu Baterii. Lublin po raz czwarty angażuje się w akcję i organizuje zbiórkę zużytych baterii.

– Akumulatory przenośne i baterie po wyczerpaniu są niebezpieczne dla zdrowia i środowiska, dlatego nie mogą być umieszczane w pojemnikach na frakcje

zmieszaną i wyrzucone wraz z odpadami komunalnymi. Zebrane selektywnie można bez problemu przetworzyć, zaś surowce, z których są wykonane, odzyskać i wykorzystać ponownie. Miasto Lublin prowadzi stale selektywną zbiórkę takich odpadów, których jest coraz więcej w związku z większą powszechnością w użyciu różnych urządzeń zawiera-

jących baterie. Poprzednie edycje pokazały, że mieszkańcy i mieszkańcy Lublina chętnie włączają się w tego typu inicjatywy. W ubiegłym roku zebraliśmy prawie 400 kilogramów zużytych baterii. Liczymy, że i w tym roku uda nam się osiągnąć podobny wynik – mówi Marta Smal-Chudzik, Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin.

Każdy, kto w poniedziałek w godzinach 10-13 przyniesie zużyte baterie przed siedzibę Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin (ul. Zana 38) otrzyma drobny upominek.

Jednak segregować baterie należy cały rok. Na terenie miasta znajdują się 133 punkty, w których możemy znaleźć pojemniki, gdzie możemy wyrzucić zużyte baterie. Bate-

rie i zużyte akumulatory przenośne można oddać w stałych oraz mobilnych punktach przy okazji zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, a także wrzucić do kontenerów na odpady niebezpieczne w PSZOK. W Lublinie znajdziemy także 9 pojemników, do których wyrzucimy małe elektroodpady.

– Przypominamy, że zużyty sprzęt elektryczny i elek-

troniczny przyjmowany jest w stałym punkcie przy ul. Metalurgicznej 13F (od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-20.00), a także w mobilnych punktach uruchamianych w każdą ostatnią sobotę miesiąca w 6 lokalizacjach na terenie Lublina (w godz. 9.00-14.00) – informuje Monika Głazik z lubelskiego Ratusza.

(OPRAC. IC)

Kłopot z miejscem w akademikach

Nie dla wszystkich studentów wystarczy miejsc w akademikach. Ile trzeba będzie zapłacić za pokój?

Nowy rok akademicki tuż-tuż. Młode osoby, które chcą wyprowadzić się z rodzinnego domu na czas studiów, nie mają dziś łatwego zadania. Muszą być przygotowane na ponoszenie coraz wyższych kosztów utrzymania, w tym zakwaterowania. Drożej nie tylko mieszkania na wynajem, lecz także miejsca w akademikach. Problemem jest też ich dostępność

Czy oferta lubelskich akademików jest wystarczająca?

Najnowsze dane GUS wskazują, że w Lublinie funkcjonuje obecnie 9 uczelni macierzystych oraz jedna filia. W mieście studiuje 58 196 osób – mniej o 3,6% w porównaniu do 2020 roku. Jak wynika z analizy serwisu GetHome.pl, w stolicy województwa lubelskiego kształci się na uczelniach wyższych 177 studentów na 1000 mieszkańców. Wyższe wartości zanotowano jedynie w trzech miastach – Poznaniu (188/1000), Katowicach (182/1000) i Rzeszowie (179/1000).

W Lublinie znajduje się aż 37 publicznych akademików – więcej jest ich tylko w Warszawie (71), Krakowie (58) i Poznaniu (41). Na jeden dom studencki przypada 1573 żaków. To najmniej spośród 10

polskich miast z największą liczbą studentów. Dla porównania w Warszawie na jeden akademik przypada aż 3358, a w Bydgoszczy 2352 studentów.

Uczelnie publiczne w Lublinie oferują w roku akademickim 2024/2025 około 5000 miejsc w domach studenckich, co pozwala zakwaterować w przybliżeniu 9% wszystkich studentów w mieście. Stanowi to nieco większy odsetek niż w Warszawie (około 6%), a mniejszy niż w Krakowie (13%). Dostępność łóżek w akademikach jest więc niewystarczająca – pomimo stosunkowo niedużej liczby studentów przypadających na dom studencki.

Ile za miejsce w domu studenckim?

Raport „Student Accommodation Report 2023” ukazuje zakres cen za wynajem miejsc w akademikach. W przypadku Lublina wynosiły one w 2023 roku od 450 zł do 1200 zł miesięcznie. W porównaniu do 2020 roku stawki wzrosły średnio o 20% – podobnie jak we Wrocławiu (20%) i Gdańsku (21%). Znacznie mniejsze wzrosty zanotowano w Warszawie (11%), a wyraźnie większe w Łodzi (29%).

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej udostępnia obecnie studentom 8 akademików i oferuje w nich około 2 000 miejsc. Na tej uczelni stu-

diuje około 15,5 tys. osób, co pozwala zakwaterować 13% spośród nich. Ceny w roku akademickim 2024/2025 roku zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie – trzeba zapłacić od 555 zł za miejsce w pokoju 2-osobowym do 1005 zł za pokój 1-osobowy.

Politechnika Lubelska zapewnia zakwaterowanie dla 975 osób w trzech domach studenckich. Przy aktualnej liczbie 6,7 tys. studentów tej uczelni, łóżko w akademiku może otrzymać co dziesiąta osoba. Ceny nie zmieniły się w stosunku do ubiegłego roku – student musi zapłacić 750 zł za miesięczne zakwaterowanie w pokoju 2-osobowym, a 1200 zł za miejsce w pokoju 1-osobowym.

Nieznacznie (o około 5%) wzrosły natomiast ceny wynajmu miejsc w akademikach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Uczelnia ta udostępnia 4 domy studenckie, które zapewniają łącznie 727 łóżek. Aktualnie studiuje na KUL-u około 7600 osób – wystarczy więc miejsc dla około 9,6% studentów. Miesięczny koszt zakwaterowania wynosi od 450 zł za miejsce w pokoju 3-osobowym do 1380 zł za pokój typu studio.

Najwyższe podwyżki dotyczą zakwaterowania w domach studenckich Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie – ceny od nowego roku akademickiego wzrosną średnio o 24%. Za miejsce w pokoju 2-osobowym trzeba

zapłacić od 570 zł do 960 zł, a w 1-osobowym od 650 zł do 1300 zł. Uczelnia oferuje około 1000 miejsc dla swoich 6400 studentów. W akademiku będzie więc mogło zamieszkać 15,6% spośród nich.

Czy prywatny wynajem rozwiąże problem z dostępnością miejsc w akademikach?

W nowym roku akademickim w Lublinie zabraknie miejsc w domach studenckich dla wielu studentów. Spora część z nich będzie szukać mieszkań na wynajem. Jak pokazują dane Narodowego Banku Polskiego, stawki najmu na rynku wtórnym wzrosły od 2017 do 2023 roku średnio o 31,5% za metr kwadratowy. Dla porównania

wzrost był znacznie większy w Warszawie (44,2%), Bydgoszczy (63%) czy Białymstoku (66,2%).

Jak pokazują dane serwisu GetHome.pl, średnia cena mieszkania do wynajęcia w Lublinie wynosi 2735 zł [stan na sierpień 2024 r.] – jest to zdecydowanie mniej niż w Warszawie (5 159 zł), a nieco więcej w porównaniu do Bydgoszczy (2 182 zł) czy Białegostoku (2272 zł). Średnia cena wynajmu kawalerki to koszt 1916 zł. Mieszkania 2-pokojowe na wynajem kosztują 2 598 zł miesięcznie, 3-pokojowe 3 216 zł, a 4-pokojowe 3 714 zł.

Jeśli student zamiast w kawalerce zamieszka w akademiku za 450 zł, może zaoszczędzić średnio około 1500 zł na miesiąc.

BAS, FOT

ZUS przeszkoli aktywnych rodziców

Od 1 października rodzice będą mogli składać wnioski do programu „Aktywny rodzic”. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na szkolenia i dyżur telefoniczny, gdzie odpowie na wszystkie pytania

Przypomnijmy. Wraz z początkiem roku akademickiego rusza nabór do programu „Aktywny rodzic”. W jego ramach, rodzice mogą skorzystać z jednego z trzech świadczeń:

- „Aktywni rodzice w pracy” – 1500 zł miesięcznie na zorganizowanie opieki nad dzieckiem w wieku 12-35 miesięcy

- „Aktywnie w żłobku” – 1500 zł miesięcznie na pokrycie czesnego w żłobku, bez wyżywienia

- „Aktywnie w domu” – 500 zł miesięcznie na dziecko w wieku 12-35 miesięcy dla rodziców, którzy wychowują dziecko w domu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na spo-

tkania i konsultacje, podczas których rodzice dowiedzą się o szczegółach i zasadach programu oraz otrzymają odpowiedzi na pytania.

12 września o godz. 10 – szkolenie online organizowane przez chełmski oddział ZUS (zapisy mailowo pod adresem: chełm_szkolenia@zus.pl.)

10 października o godz. 10 – spotkanie w biłgorajskim oddziale ZUS (zapisy pod numerem tel: 502 006 478, mailowo: biłgoraj_szkolenia@zus.pl lub osobiście)

17 września w godz. 10-12 – dyżur telefoniczny pod numerem 84 688 12 81. Organizuje je biłgorajski ZUS, ale zadzwonić mogą wszyscy mieszkańcy województwa

OPRAC. KAZ



WOJEWODA LUBELSKI



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



IF-I.7820.12.2023.BD

Lublin, dnia 5 września 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

w sprawie przystąpienia do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko

Działając na podstawie 33 ust. 1, w związku z art. 88 ust. 1 pkt 1 oraz art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112),

zawiadamiam

że w ramach postępowania prowadzonego na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Budowa drogi ekspresowej S19 Białystok – Lubartów odc. Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) – Kock (początek obwodnicy) z podziałem na 2 części: Część I Międzyrzec Podlaski (koniec obwodnicy) – Radzyń Podlaski (Węzeł Radzyń Podlaski Północ) o długości 22,329 km”, przystąpiono do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, w powiecie bialskim na terenie gminy wiejskiej Międzyrzec Podlaski oraz w powiecie radzyńskim na terenie gmin wiejskich: Kąkolewnica i Radzyń Podlaski oraz na terenie miasta Radzyń Podlaski. Projektowany odcinek drogi ekspresowej S19 ma swój początek w miejscu zakończenia budowy obwodnicy Międzyrzec Podlaski natomiast koniec odcinka znajduje się na styku z kolejnym odcinkiem drogi ekspresowej S19, bezpośrednio za węzłem Radzyń Podlaski Północ.

Organem administracji właściwym do:

- wydania postanowienia w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie;
- wydania opinii dotyczących powyższego uzgodnienia jest Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie;
- wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej jest Wojewoda Lubelski.

Jednocześnie informuję, że wszyscy zainteresowani mogą osobiście zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 81 74 24 245, w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 9:00 do 14:00.

Uwagi i wnioski można składać, na adres Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, w formie pisemnej, elektronicznej (na adres skrytki na ePUAP: /luwwlublinie/ezd) i ustnej do protokołu, w terminie 30 dni, tj. od dnia publicznego obwieszczenia do dnia 9 października 2024 r.

Złożone wnioski i uwagi zostaną rozpatrzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie, przed uzgodnieniem warunków realizacji inwestycji. Zgodnie z art. 35 cytowanej ustawy, uwagi i wnioski złożone po upływie podanego powyżej terminu, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/

Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Ścigali się o błękitną wstęgę Zalewu Zemborzyckiego

W niedzielę na Zalewie Zemborzyckim odbyły się regaty „O błękitną wstęgę Zalewu Zemborzyckiego”. Wiatr dął mocno w żagle. Jedenaście ekip, ponad pięćdziesięciu zawodników na jachtach kabinowych i otwarto pokładowych. Mimo trudnych warunków panujących na wodzie wszystkim udało się ukończyć zmagania



Regaty o puchar Dyrektora RZGW PGW „Wody Polskie” cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród kibiców na lądzie. Ścigające się jachty wywoływały wiele emocji nie tylko wśród dzieci, ale i starszych.

- Mamy piękną pogodę. Wybraliśmy się na spacer

ścieżkami przy Zalewie Zemborzyckim, a zostaliśmy oglądając regaty. Mimo silnego wiatru świetnie sobie radzili - mówił pan Maciej, który z całą rodziną oglądał zawody z brzegu.

- M,y jako Wody Polskie, nie moglibyśmy nie uczestniczyć w tak ważnym wydarzeniu dla Zalewu Zemborzyckiego,

jak promowanie go, promowanie żeglarstwa i sportów wodnych. Ufundowaliśmy trzy puchary: dla najlepszej załogi, dla najmłodszej załogi oraz puchar fair play - mówił Marcin Troć, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie.

- Ścigaliśmy się by wyłonić najlepszą załogę nad

zalewem. Wystartowało piętnaście jachtów, ponad pięćdziesiąt osób. Warunki były trudne, wietrzne, obyło się bez kolizji, więc myślę, że jest nadzieja w naszych żeglarzach, pływają bezpiecznie a to najważniejsze - mówiła komandor Magdalena Kotyra, Yacht Klub Polski Lublin.

Impreza żeglarska to nie tylko regaty, na stoisku edukacyjnym Wód Polskich można było zagrać w gry, dowiedzieć się jak oszczędzać wodę, a także jak ważne jest dbanie o czystość wód.

- Celem stoiska jest edukacja dzieci, młodzieży i dorosłych na temat oszczędzania wody, bezpiecznego zacho-

wania się nad nią. Propagujemy nasz program Aktywni Błękitni, który od kilku lat realizowany jest w szkołach podstawowych w województwie lubelskim - mówił Tomasz Makowski, RZGW w Lublinie.

Zawody zorganizował Yacht Klub Polski Lublin

KN

Ten pojazd ratuje życie najmłodszym

Jedna z najnowocześniejszych w Polsce karetek neonatologicznych trafiła do lubelskiej stacji pogotowia. Pojazd zastąpi 10-letnią wysłużoną karetkę.

Blisko 1,1 mln złotych kosztowała nowoczesna karetka neonatologiczna, która w piątek (6 września) trafiła do floty lubelskiego pogotowia. Zakup został pokryty ze środków własnych.

- Nowa karetka zastąpi wysłużony ponad 10 letni ambulans, który spełni najwyższe standardy europejskie, zapewni wysoki komfort transportu małych pacjentów, w znaczący sposób poprawi jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, zaś zespołowi medycznemu pozwoli na świadczenie usług medycz-

nych na najwyższym poziomie - informuje Bartłomiej Wróbel z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Zespół neonatologiczny w lubelskim wojewódzkim pogotowiu ratunkowym istnieje od 2003 roku i każdego roku odnotowuje kilkaset wyjazdów.

Nowy pojazd będzie służyć małym pacjentom w całym województwie, a także poza nim. Wyposażona jest m.in. w:

- nowoczesny inkubator, który stanowi stabilne środowisko opieki noworodka, zapewnione w warunkach transportowych,

- respirator noworodkowy posiadający funkcję mechanicznej wentylacji oraz nieinwazyjnego wspomagania oddychania,
- nowoczesny aparat do terapii tlenkiem azotu,
- kardiomonitor transportowy,
- pompy infuzyjne,
- ssak transportowy,
- transporter wielopoziomowy z zasilaniem elektrycznym tzw. elektryczne nosze transportowe, poprawiające w znaczący sposób komfort pracy zespołu.

W uroczystym przekazaniu pojazdu udział brali dyrektor



Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego Tadeusz Duszyński, Członek Zarządu Województwa Lubelskiego Pan Marcin Szewczak, Przewodniczący Rady Społecznej Pan Ryszard Szczygieł oraz członkowie Rady Społecznej Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego SP ZOZ w Lublinie. Uroczystego poświęcenia dokonał duszpasterz ratownictwa medycznego ks. Mirosław Ładnia.

(IC) fot. Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe Nowoczesna karetka neonatologiczna kosztowała blisko 1,1 mln złotych

Po znojnym trudzie czas dziękowania za plony

W Radawcu Dużym na terenie lotniska sportowego odbyły się Dożynki Wojewódzkie 2024. Wydarzenie rozpoczął korowód dożynkowy, w którym zostały przedstawione wieńce dożynkowe z całego regionu



Piękne wieńce tradycyjne i współczesne, ręcznie wykonane do których użyto zboża, roślin, ziół, kwiatów dostępnych w ogrodach czy łakach oraz owoców i warzyw zaprezentowano na tegorocznych Dożynkach Wojewódzkich w Radawcu Dużym. Pokazywane wieńce wygrały już w konkursach powiatowych. Tradycyjny wieniec powinien nawiązywać do kształtu koła - korony, współczesne zaś powinny być związane ze zniwaniami, z pracą na roli czy życiem na wsi.

Edyta i Agnieszka przyjechały z Sołectwa Dębów Gmina Sosnówka Powiat Biał

ski, panie przygotowały wieniec tradycyjny czteroramienny, wykorzystując zboża, ziola i warzywa.

- Przygotowałyśmy wieniec tradycyjny, wiliśmy go dwa tygodnie. Najcięższym etapem był zbiór zbóż, różnego rodzaju ziół i traw, to było najważniejsze. W chwili, gdy miałyśmy już materiały do przygotowania wieńca, praca poszła dość sprawnie. Ziola i zboża zbierałyśmy od maja. Stelaż wieńca zrobiony jest pałaków leszczynowych, które wycinaliśmy już w lutym, tutaj ukłon w stronę mężów, którzy pomogli nam gnać pałaki. Kolejnym etapem było suszenie, by stworzyć wieniec i tutaj do

Radawca przyjechać - mówiła pani Edyta. - Do wieńca użyliśmy czterech podstawowych zbóż: pszenice, jęczmień, owies, i żyto. Ponadto dodaliśmy orkisz, czyli zboża ekologiczne - certyfikowane, pszenice ościstą, len, miętę ogrodową, astry, jarzębinę i kwiaty polne - dodała pani Agnieszka.

- Dożynki to prastary zwyczaj, dworski, ziemiański połączony z wątkiem religijnym. Przodownice, dziewczyny które były najbardziej sprawne miały zaszczyt wniesienia do kościoła a potem zanieśienia dziedzicowi wieńca. Wieńce miały różny charakter, bywały w formie czepca czy wianuszka, miały wy-

sokość ok. pół metra. W tej chwili mamy zupełnie inny dostęp do możliwości, inną wyobraźnię. Wieńce prezentowane na Dożynkach Wojewódzkich są przepiękne, my jako komisja konkursowa oceniamy ich autentyczność, w ich tworzeniu nie można było używać tworzyw sztucznych - mówiła Bogna Bender-Motyka, członek komisji konkursowej.

Po przywitaniu gości odbyła się uroczysta Msza Święta celebrowana przez bp. Józef Wróbla. Następnie rozpoczęła się obrzędowa część wydarzenia.

- Podczas Dożynek Wojewódzkich mogliśmy podzi-

wiać tradycyjny obrzęd dożynkowy, spróbować potraw tradycyjnych i regionalnych które przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z powiatu lubelskiego a także z całego województwa. Niewątpliwie najważniejszym elementem dożynek są piękne wieńce dożynkowe, jest to bardzo ciężka i długotrwała praca, gdyż panie zbierały zboża i ziola przez cały rok. Zaprezentowało się 16 wieńców z powiatu lubelskiego oraz 19 z województwa lubelskiego - mówiła Sylwia Pisarek-Piotrowska, starosta lubelski.

Dla Lubelszczyzny Święto plonów ma ogromne znacze-

nie. To czas spotkań nie tylko rolników, którzy zakończyli swoją pracę, ale również możliwość spotkań się wielu miłośników lokalnej kuchni. Na licznych stoiskach koła gospodyń wiejskich pokazały specjalnie z całego województwa, nie zabrakło wyrobów mięsnych, pierogów, ciast oraz nalewek, a wszystko to od lokalnych dostawców.

Dożynki to nie tylko biesiada, ale również liczne prezentacje, kiermasze, wystawy oraz koncerty. W tym roku na Radawieckim lotnisku zagrała Ania Dąbrowska, Future Folk i Defis z Karolem Zawrotniakiem.

Marzenia się spełniają. SOSW w Świdniku w nowoczesnym wydaniu

„Jeśli potrafisz o czymś marzyć, to potrafisz także tego dokonać” - tym cytatem z Walta Disneya, dyrektor SOSW w Świdniku, Elżbieta Krupa rozpoczęła kolejny rok szkolny, nawiązując do otwarcia nowej części ośrodka



FOT. ANNA JĘDRYCH

Anna Jędrzych
To nowy rozdział w historii Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Henryka Sienkiewicza w Świdniku. Poza powrotem do znanych klas, przyjaciół i nauczycieli, na uczniów czekało długo wyczekiwane otwarcie nowej części ośrodka. Nowe pomieszczenia, w tym nowoczesna sala gimnastyczna z zapleczem sportowym i sanitarnym oraz sześć sal dydaktycznych dla klas 1-3, dzieci przedszkolnych i objętych wczesnym wspomaganiem rozwoju, będą sprzyjać

wspólnej, bardziej efektywnej nauce. Dodatkowo zewnętrzna część szkoły została wzbogacona o kolorowy ogród, który pozytywnie wpłynie na rozwój uczniów.

- Nowoczesna, dobrze wybudowana szkoła daje szansę pełnego rozwoju i dobrego przygotowania ucznia do życia we współczesnym świecie oraz zapewnia komfortowe warunki nauki i pracy - mówi Elżbieta Krupa, dyrektor SOSW im. Henryka Sienkiewicza w Świdniku.

Dyrektor ośrodka podkreśliła również, jak ważni są uczniowie dla samego istnie-

nia szkoły i realizacji całej inwestycji. Uroczystości uświetniły występy uczniów, którzy zaprezentowali układy taneczne oraz piosenkę, przygotowane wspólnie z nauczycielami.

Inwestycja w rozwój ośrodka umożliwi realizację kolejnych projektów istotnych dla rozwoju dzieci ze zróżnicowanymi potrzebami. Jednym z takich działań jest współpraca z uczelniami wyższymi, która zakłada udostępnienie przestrzeni na praktyki studenckie. Dzięki zamontowaniu okna fenickiego oraz nowoczesnych kamer, zajęcia dla studentów będą mogły

być prowadzone w sposób zapewniający pełen komfort i bezpieczeństwo dzieciom.

- Szkoła jest jednym z najważniejszych etapów życia każdego człowieka. Dostarcza nie tylko niezbędnego zasobu wiedzy, a także budzi ciekawość świata, rozwija poczucie odpowiedzialności, uczy sprawiedliwości, tolerancji i szacunku - przypomina Andrzej Maj, wojewoda lubelski, w liście odczytanym przez Marcina Trocia.

W nowym roku szkolnym 2024/2025 w SOSW w Świdniku uczyć się będzie 107 uczniów. Wczesnym wspo-

maganiem rozwoju objętych zostanie 40 dzieci, a 80 uczestniczyć będzie w programie „Za życiem”. Dodatkowo 7 absolwentów weźmie udział w programie „Rehabilitacja 25+”. Kadre placówki tworzy 52 wysoko wykwalifikowanych nauczycieli oraz 16 pracowników administracji i obsługi.

- Pani dyrektor pokazała nam jedno z bardzo znanych narzędzi w kreowaniu i realizowaniu marzeń, czyli mapę myśli, która konsekwentnie realizuje cele - mówi Waldemar Jakson, starosta powiatu świdnickiego.

Rozbudowa ośrodka, zrealizowana dzięki środkom powiatu świdnickiego, Rządowego Programu Rozwoju Globalnego oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie, kosztowała ponad 6,5 mln zł. Podczas uroczystości dyrektor Krupa wspominała o kolejnym marzeniu - montażu windy, który stanie się możliwy dzięki wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, o czym wspominała Małgorzata Paprota, dyrektor oddziału PFRON w Lublinie.

Awans na dyrektora MOPS. Poprzedniczce urząd zarzucił nieprawidłowości

Konkursu nie było. Na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej awansował dotychczasowy zastępca, Kamil Węgliński. Poprzedniczkę ratusz odwołał, zarzucając jej nieprawidłowości przy rozdzielaniu środków PFRON na turnusy.

W maju Ewa Borkowska dostała wypowiedzenie umowy o pracę. – Doszło do niezgodnego z zapisami rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 2007 roku określania kryteriów przyznawania dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych oraz niewłaściwego rozdysponowywania środków PFRON na ten cel – tłumaczył powody zwolnienia Stanisław Romanowski, naczelnik wydziału edukacji w urzędzie.

Jednak Borkowska nie zgadzała się z tymi zarzutami.

Wystąpiła do Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych z prośbą o interpretację przepisów. Później zwróciła się do prezydenta z prośbą o zmianę wypowiedzenia przez pracodawcę na wypowiedzenie za porozumieniem stron. – Nie jest bowiem prawdą, że nieprawidłowo wykonałam obowiązki pracownicze. Przez 8 lat pracowałam uczciwie i rzetelnie – podkreślała odwołana dyrektorka.

Ale Michał Litwiniuk (PO) nie zgodził się na to. – Wypowiedzenie nastąpiło zgodnie z procedurą, przy świadkach. Wówczas żadne uwagi czy nawet wyjaśnienia nie wpłynęły od pani dyrektorki – stwierdził na jednej z komisji z udziałem radnych prezydent.

Tymczasem, stanowisko dyrektorki zostało już obsadzone. Od 1 września MOPS-



-em kieruje Kamil Węgliński, dotychczasowy zastępca. – Prezydent Michał Litwiniuk powołał pana Węglińskiego w drodze awansu wewnętrznego – zaznacza naczelnik

Kamil Węgliński (z prawej)

FOT. UM

Romanowski. Zapewnia jednocześnie, że nowy szef

miejskiej jednostki spełnia wszystkie wymogi stawiane w ustawie o pomocy społecznej. – W strukturach MOPS pracuje nieprzerwanie od ponad 16 lat, w tym ponad 4

lata na stanowisku kierowniczym. Posiada wykształcenie wyższe oraz ukończone liczne kursy i studia podyplomowe, m.in. z zakresu organizacji pomocy społecznej – precyzuje urzędnik. Węgliński jest też członkiem miejskiego sztabu kryzysowego. A prywatnie to brat Katarzyny Pietraszkiewicz, nowej radnej w Białej Podlaskiej, która startowała z komitetu prezydenta.

W 2023 roku Borkowska jako szefowa MOPS zarobiła 105 tys. zł, a Węgliński 104 tys. zł. Ośrodek zatrudnia ponad 60 pracowników. Niedawno w mieście otwarto Punkt Interwencji Kryzysowej, który również podlega pod MOPS. W tegorocznym budżecie miasta na działalność tej jednostki zaplanowano blisko 5 mln zł. Z tego 4,5 mln z to wynagrodzenia kadry.

EWELINA BURDA

Projekt urzędnicy już mają, ale z remontem nie mogą ruszyć

Rok temu ratusz zlecił projekt, ale remont okazałego budynku przy ulicy Łomaskiej 2 jeszcze nie ruszył. Póki co, stoi on pusty, bo trzeba zmienić zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Obiekt w przeszłości należał do powiatu bialskiego, ale na początku 2021 roku stał się majątkiem Białej Podlaskiej. Jeszcze do niedawna mieścił się tam zarząd zlewni Wód Polskich. Ale jednostka przeprowadziła się na ulicę Sitnicką.

W ubiegłym roku ratusz zdradził już konkretne pomysły na nieruchomość, w której znaleźć się ma m.in. centrum opiekuńczo-mieszkalne. Przetarg na opracowanie projektu (za 93 tys. zł) wygrała firma AG5 z Ostrołęki. Miała na to 5 miesięcy i urzędnicy mają



FOT. EB/ARCHIWUM

już te dokumenty w szufladzie. Ale remonty jeszcze nie ruszyły. – Trwa bowiem procedura zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To pozwoli na nowe sposoby użytkowania budynku oraz uzyskanie pozwolenia na budowę – tłumaczy Justyna Gorczyca, zastępczyni prezydenta.

Zgodnie z projektem przy ulicy Łomaskiej 2 zlokalizowany ma być też punkt interwencji kryzysowej oraz Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Konieczna jest zatem rozbudowa.

Najwięcej miejsca ma zajmować placówka pobytu dziennego i całonocnego dla dorosłych niepełnosprawnych. „Osoby kierowane do tego centrum miałyby możliwość uzyskania różnorodnego wsparcia, w tym w zakresie potrzeb zdrowotnych, pielęgnacyjnych, zapobiegania wtórnym powikłaniom, stymulowania i rozwijania sprawności ruchowej, kompetencji poznawczych oraz społecznych” – czytamy w dokumentach zamówienia.

Z kolei, obecnie powiatowy zespół ds. orzekania o niepeł-

nosprawności obecnie mieści się przy ulicy Stacyjnej 6, ale warunki lokalowe są tam słabe, a koszty utrzymania wysokie. Dlatego miasto chce przenieść instytucję pod nowy adres.

Budynek będzie jednak wymagał gruntownego remontu, a lista koniecznych prac jest długa. Trzeba m.in. wymienić wszystkie instalacje, okna i drzwi, naprawić dach, zerwać stare posadzki, zaprojektować instalację fotowoltaiczną na dachu, a także uporządkować działkę, wraz z budową ogrodzenia i oświetlenia.

(EB)

Firmy się odwołały. Jest nowy wykonawca S17 Piaski – Łopiennik

Z Piask do Łopiennika będzie można pojechać ekspresówką. GDDKiA coraz bliżej podpisania umowy.

To prawie 17-kilometrowy odcinek S17, drogi dwujezdniowej, która pobiegnie nowym śladem, wzdłuż obecnej DK17.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad już w maju rozstrzygnęła przetarg i wybrała wówczas ofertę od

firmy Intercor za 695, 5 mln zł. – Od tej decyzji odwołali się inni uczestnicy postępowania. Krajowa Izba Odwoławcza uwzględniła odwołania i zobowiązała GDDKiA do ponownej oceny i badania ofert. W efekcie jako najkorzystniejsza została wybrana oferta konsorcjum Aldesa Construcciones Polska oraz Aldesa Construcciones o wartości 810 mln zł – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik

lubelskiego oddziału GDDKiA.

Kontrolę przetargu przeprowadził prezes urzędu zamówień publicznych. – Kolejnym krokiem, po przedstawieniu przez wykonawcę gwarancji należytego wykonania robót, będzie podpisanie umowy – zapowiada Minkiewicz.

Budowa tego odcinka S17 rozpocznie się na węźle Piaski Wschód, który zostanie

przebudowany. Ekspresówka połączy się tutaj z trasą S12 Piaski-Dorohusk. Inwestycja obejmuje też budowę trzech węzłów drogowych: Piaski Południe, Fajslawice oraz Łopiennik. Do tego, dwie estakady nad rzekami Gielczewka oraz Marianka.

Niepełna 17-kilometrowy fragment, to część drogi ekspresowej między Piaskami a Hrebennem, o długości ok. 125 km.

OPRAC. EB



Gwiazdy ściągnęły tłumy. H Komitetu Mieszkańców

NASZ PATRONAT O tym wydarzeniu jeszcze długo będzie mówiło się na lubelskich Bronowicach i w Lublinie. 25. urodziny Społeczny
jak w piątek, podczas koncertów zespołów Masters, Piękni i Młoci

Społeczny Komitet Mieszkańców Lublina – Bronowice to jedna najstarszych i najprężniej działających organizacji społecznych w mieście. Z okazji srebrnego jubileuszu zaprosiła mieszkańców na 7. Ogólnopolski Jarmark Bronowickich Kulturaliów. Gala była okazją do podziękowania działaczom SKML za ich pracę na rzecz dzielnicy i jej mieszkańców, a także instytucjom i organizacjom oraz firmom wspierającym działania istniejącego do 1999 roku stowarzyszenia.

Medale 550-lecia Województwa Lubelskiego przyznane przez marszałka Jarosława Stawiarskiego wiceprezesom SKML Danucie Bochniarz i Grażynie Tutce oraz sekretarz Zofii Góźdz, a także dla stowarzyszenia wręczył Jarosław Kwasek, członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

W imieniu wojewody lubelskiego jego pełnomocnik Dariusz Miller uhonorował G. Tutkę i Z. Góźdz Dyplomami Uznania. Obie panie z rąk Any Augustyniak, wiceprezydent Lublina ds. społecznych, wiceprzewodniczącej Rady Miasta Moniki Kwiatkowskiej oraz byłego wiceprezydenta ds. inwestycji i rozwoju, obecnie prezesa MPWiK Artura Szymczyka odebrały medale „Zasłużony dla Miasta Lublin”. Ponadto Medale Prezydenta Miasta Lublin otrzymali Jadwiga Szot oraz Emanuel Józefacki, a Medal 450-lecia Unii Lubelskiej ks. Andrzej Andruszczak z parafii pw. Świętego Krzyża.

Andrzej Szyszko, jeden z założycieli Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina, a od 2006 roku, po śmierci pierwszego prezesa Lecha Dunikowskiego, nieprzerwanie prezes lubelskiego stowarzyszenia za wieloletnią współpracę podziękował i wyróżnił Medalami 25-lecia SKML obecnych na uroczystości m.in. wiceministrę edukacji narodowej, posłankę Joannę Muchę, członka Zarządu Województwa Jarosława Kwaskę, radnych Sejmiku: Renatę Bielecką i Zbigniewa Wojciechowskiego, byłego wiceprezydenta



uczny jubileusz Społecznego w Lublina - Bronowice

znego Komitetu Mieszkańców ściągnęły na tereny zielone przy Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej tłumy. Tak wyśmienicie, dzi oraz Skolim publicznosc w Lublinie juz dawno się nie bawiła



Lublina i wicemarszałka województwa, wiceprzewodniczącą Rady Miasta Monikę Kwiatkowską, wiceprezydent Lublina Annę Augustyniak. W sumie specjalnie przygotowane na jubileusz medale otrzymało kilkadziesiąt osób.

Po części oficjalnej SKML zaprosił mieszkańców dzielnic i Lublina na koncerty gwiazd muzyki disco polo i latino. Masters, Piękni i Młodzi oraz Skolim ściągnęły na Bronowice tłumy, a dobrej zabawy nie było końca.

Partnerami 7. Ogólnopolskiego Jarmarku Bronowickiego były: Województwo Lubelskie - Lubelskie Smakuj życie!, Urząd Miasta w Lublinie oraz Fundacja PGE.

Redakcja Dziennika Wschodniego była jednym z partnerów medialnych wydarzenia.



Międzyrzecki sport w nowych rękach. Dyrektor zbierał doświadczenie w stolicy

Był przedsiębiorcą i społecznikiem. Teraz został dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu Podlaskim. Adam Paluszkiewicz ma ambitny plan, by obudzić w mieszkańcach sportowego ducha

To stanowisko od połowy maja było nieobsadzone, bo dotychczasowy szef Arkadiusz Myszkowski awansował na zastępcę burmistrza Pawła Łysańczuka. Urząd konkursu jednak nie rozpisował. 37-letni Paluszkiewicz został po prostu powołany na dyrektorski fotel.

– Na początek zamierzam skupić się na promocji międzyrzeckiego sportu. Zaczę od przebudowy naszej strony internetowej, tak by była bardziej przejrzysta – tłumaczy nowy szef miejskiej jednostki, który do tej pory prowadził swoją firmę z branży kreatywnej. Ale udzielał się też społecznie w OSP Stołpno, również jako jej prezes. Opiekował się tam młodzieżową drużyną pożarniczą.

– W Międzyrzeczu mamy dobrą bazę sportową, którą trzeba odpowiednio wyeksponować. Ale też dać przykład mieszkańcom, jaki sport mogą w mieście uprawiać – uważa Paluszkiewicz. Rewolucji kadrowych nie przewiduje. – Mamy tu naprawdę dobry zespół – przyznaje. Już ma segregator pełen nowych pomysłów. – W przyszłym



roku zorganizujemy galę sportu, by docenić wszystkich zaangażowanych – zapowiada. A swoje doświadczenie społeczne chce wykorzystać, by wspierać młodych liderów sportowych. – Takich, którzy sportem zarażają innych – tłumaczy.

Nowy dyrektor skończył socjologię na KUL, a później jeszcze projektowanie graficzne w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych i druk 3D na Politechnice Warszawskiej. Ma uprawnienia ratownika wodnego, umie też nurkować.

Po latach życia w stolicy wrócił do rodzinnego Międzyrzecza i tu osiadł na stałe. W ostatnich wyborach samorządowych kandydował, ale bezskutecznie do rady miasta z komitetu obecnego burmistrza.

MOSiR ma pod sobą kąpielisko Międzyrzeckie Jezioro, basen czy stadion. Z kolei, igielitowy stok narciarski okazał się dla miasta problemem, bo generował więcej kosztów niż zysku i w ostatnich latach nie był uruchamiany. Jednostka zamknęła ubiegły rok ze stratą ponad 2,6 mln zł.

EWELINA BURDA

2,5 mln do decyzji chełmian



W Chełmie rusza głosowanie na poszczególne pomysły do budżetu obywatelskiego miasta. Mieszkańcy do dyspozycji mają 2,5 miliona złotych

Do końca tygodnia, do 13 września, mieszkańcy Cheł-

ma mogą zdecydować, które projekty zostaną sfinansowane w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego.

Ostatecznie 40 z 82 zgłoszonych projektów zostało zakwalifikowanych do głosowania. Wśród nich można odnaleźć projekty dotyczą-

ce organizacji wydarzeń, inwestycji czy remontów ulic. Pozostałe zostały odrzucone z powodu błędów formalnych lub merytorycznych.

W tym roku do rozdania z Budżetu Obywatelskiego Chełma jest kwota 2,5 mln zł, co daje jeszcze większe moż-

liwości dla rozwoju miasta i jego mieszkańców.

Głosowanie odbędzie się w formie on-line za pośrednictwem strony internetowej, a udział mogą wziąć osoby, które ukończyły 16 lat. Początek już o północy z niedzieli na poniedziałek.

ASK

Ojciec podejrzany o seksualne wykorzystanie 4-letniej córki

37-letni Mateusz S. z powiatu hrubieszowskiego podejrzany o seksualne wykorzystanie swojej 4-letniej córki. Mężczyzna trafił do aresztu. Nie przyznaje się do winy.

Dokładnie 30 sierpnia policjanci i śledczy z Hrubieszowa dostali zawiadomienie o możliwym przestępstwie. Mateusz S. został od razu zatrzymany. – Zabezpieczyliśmy dowody, m.in. dokumentację medyczną i opinie biegłych. Przesłuchaliśmy świadków, również małoletnią pokrzywdzoną – mówi Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Na tej podstawie 37-lenni ojciec usłyszał zarzuty seksualnego wykorzystania 4-letniej

córki, kazirodztwa, a także spowodowania obrażeń jej ciała.

– Przesłuchany w charakterze podejrzanego Mateusz S. nie przyznał się do popełnienia tych czynów i złożył w sprawie wyjaśnienia – zaznacza prokurator Kawalec.

37-latek trafił kilka dni temu do aresztu. Grozi mu do 15 lat więzienia. – Ze względu na charakter tej sprawy, kierując się zarówno dobrem śledztwa jak i dobrem pokrzywdzonej, na obecnym etapie nie udzielamy innych dodatkowych informacji – podkreśla rzecznik. Jak wynika z ustaleń „Kroniki Tygodnia”, mężczyzna pracował jako ratownik medyczny w Hrubieszowie.

(EB)

Radni chcą rozładować korki na roгатce lubartowskiej

Anna Glijer i Konrad Wcisło, radni Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka zwrócili się w interpelacji do Ratusza o zmianę organizacji sygnalizacji świetlnej na roгатce lubartowskiej w Lublinie. Ten prosty zabieg miałby zmniejszyć gigantyczne korki, które w tym miejscu tworzą się w godzinach szczytu

Przejechanie skrzyżowania ulic: Spółdzielczości Pracy z ulicą Unicką, Obywatelską i Lubartowską w godzinach porannych od 7 do 9, a także popołudniowych od 15 do 17 to dla kierowców prawdziwa gehenna. Radni, by choć częściowo ulżyć kierowcom zaproponowali zmianę organizacji ruchu drogowego i częstotliwości zmiany świateł na ul. Spółdzielczości Pracy i Unickiej. Po pierwsze jak, wskazują poprawi to przepustowość wspomnianych odcinków drogi, jak również będzie miało przełożenie na odciążenie komunikacyjne ulic sąsiadujących. - Przede wszystkim skróci okres podróży zarówno dla samochodów osobowych, ciężarowych oraz usprawni przejazd komunikacji miejskiej – dodali radna Anna Glijer i jej klubowy kolega Konrad Wcisło.

Na interpelację radnych odpowiedział wiceprezydent ds. inwestycji i rozwoju Tomasz Fulara. Poinformował, że przeprowadzona została wszechstronna analiza funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu. - Obciążenie jest bardzo duże. W ciągu każdej godziny szczytowej na to skrzyżowanie wjeżdża około 1800 pojazdów osobowych i 60 pojazdów o masie powyżej 3,5 t zaś z przejść korzysta około 370 pieszych – przyznał wiceprezydent. - W chwili obecnej długość całego cyklu to jest czasu w którym każdy z potoków ruchu pojazdów lub potoku pieszych musi otrzymać sygnał zielony (wraz z czasem międzyzielonym) wynosi dołącznie 120 sekund. Jest to maksymalna długość cyklu jaka można zastosować. Wiceprezydent podkreślił, że po zakończeniu sygnału zielonego potok kolizyjny nie od razu dostaje sygnał zielony,



gdyż niezbędny jest czas na to, aby ostatni pojazd czy też pieszy mógł bezpiecznie opuścić skrzyżowanie.

- Konieczność stosowania minimalnych czasów międzyzielonych jest okre-

ślona przepisami prawa i po obliczeniu jest stały dla każdego z potoków na danym skrzyżowaniu. Długość czasu uzależniona jest od geometrii skrzyżowania oraz czasów dojazdu i ewa-

kuacji uczestników ruchu drogowego do punktu kolizji (pojazdy, rowerzyści i piesi). Ze względów bezpieczeństwa minimalnych czasów międzyzielonych nie można zmieniać – napi-

sał w odpowiedzi wiceprezydent.

Tomasz Fulara poinformował radnych, że sterownik obsługujący tę sygnalizację wraz z detekcją jest przestarzały i w jego pracy czasami występują anomalie. Aby zminimalizować utrudnienia w ruchu sygnalizacja świetlna w tym miejscu została zakwalifikowana do kompleksowej modernizacji. Działania przewidują między innymi wymianę sterownika z wykorzystaniem nowoczesnej detekcji oraz podłączenie ich do Systemu Zarządzania Ruchem, co docelowo umożliwi prowadzenie stałego nadzoru i wprowadzanie zdalnych zmian w jego pracy.

- Mając na uwadze powyższe informuję Państwa Radnych, że w chwili obecnej nie są przewidywane zmiany w pracy sygnalizacji na tym skrzyżowaniu – zakończył wiceprezydent Fulara.

BAS

Cała Polska czytała „Kordiana” Juliusza Słowackiego

W sobotę odbyła się kolejna, 13. edycja Narodowego Czytania. Lekturą tegorocznej odsłony wydarzenia był „Kordian” Juliusza Słowackiego

Czytano w wielu miejscach w Polsce, także w Lublinie na schodach Ratusza. W akcji udział wzięli m.in. posłanka Magdalena Filipek-Sobczak, wojewoda Krzysztof Komorski, radny Sejmiku, były poseł i wojewoda Lech Sprawka z żoną Ewą Dumkiewicz-Sprawką, przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pakuła oraz Anna Augustyniak, wiceprezydent Lublina ds. społecznych.

- To piękne wydarzenie, które łączy nas wszystkich wokół polskiej literatury – podkreśla posłanka Filipek-Sobczak, a wiceprezydent Augustyniak dodaje, że podstawowym celem akcji jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej narodowej tożsamości.

Narodowe Czytanie zostało zorganizowane już p raz 13. Akcja została zainicjowana przez prezydenta RP w 2012



roku wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a w rok później przeczytano Trylogię Henryka Sienkiewicza. W 2015 roku w warszawskim Ogródzie Saskim prezydent Andrzej Duda wraz z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą rozpoczęli Narodowe Czyta-

na schodach lubelskiego Ratusza „Kordiana” Juliusza Słowackiego czyta Jarosław Pakuła, przewodniczący Rady Miasta Lublin. W Kolejce czekają postowie, wojewoda i inni

nie „Lalki” Bolesława Prusa. W 2016 roku czytano „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza, a w 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

W 2018 roku akcja miała wyjątkowy charakter – w związku z jubileuszem 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości para prezydencka zaprosiła do

lektury Przedwiośnia Stefana Żeromskiego, a ponadto, przez cały rok, Antologii Niepodległości – specjalnie przygotowanego na tę okazję zbioru powstałych na przestrzeni wieków utworów, zaliczanych do kanonu polskiej literatury patriotycznej.

W kolejnych latach lekturami Narodowego Czytania były Nowele polskie – zbiór 8 utworów autorstwa Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Brunona Schulza, Władysława Stanisława Reymonta, Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Henryka Rzewuskiego (2019), „Balladyna” Juliusza Słowackiego (2020), „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej (2021), „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza (2022) oraz „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej (2023).

Podczas tegorocznej odsłony akcji uczestnicy wspólnie czytali „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Poeta napisał utwór podczas pobytu w Szwajcarii. „Kordian” po raz

pierwszy ukazał się drukiem w 1834 roku w Paryżu i należy do najważniejszych dokonów literackich poety. Autor ukazał w nim obraz epoki i romantyczną wizję losów pokolenia polskich konspiratorów, punktem wyjścia czyniąc spisek podchorążych, związany z przygotowaniami do zamachu na cara. Główny temat odnosi się jednak wprost do powstania listopadowego, m.in. poprzez analizę przyczyn i skutków klęski wolnościowego zrywu. W kolejnych częściach dramatu przeplatają się motywy realistyczne i fantastyczne, a nastrojowa sceneria podkreśla symboliczny wymiar dzieła, którego kluczowym zagadnieniem jest kwestia narodowowyzwoleńcza. Na przestrzeni lat „Kordian” doczekał się wielu wydań i był chętnie wystawiany w teatrze. Do dziś pozostaje jednym z najczęściej interpretowanych i dyskutowanych utworów, zajmując poczesne miejsce w kanonie polskiej literatury.

BAS

Litery z pól od 1 do 18
utworzą rozwiązanie -
odpowiedź doktora.

Litery z pól od 1 do 22
utworzą rozwiązanie -
odpowiedź na pytanie.

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

100824L01-A

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

095524L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : **LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181**

090624L01-A

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01-A

SPRZEDAM Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702.

102324L01-A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

088724L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

USŁUGI**WYKONAN**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

100924L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01-B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01-A

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55
tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszezwska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik

WSCHODNI.pl



MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

BURMISTRZ JÓZEFOWA NAD WISŁĄ

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zamiany tj. działka nr ewid. 504 o pow. 0,06 ha, obręb 03-Stare Boiska oraz wykazu nieruchomości przeznaczonych do najmu tj. część działki nr ewid. 163/6 o pow. 0,2052 ha, obręb 11-Józefów nad Wisłą. Wykazy zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Józefów nad Wisłą oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej / www.ugjosefow.bip.lubelskie.pl/.

in906

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ działkę budowlaną o pow. około 50 arów w zachodniej części Lublina lub w odległości 10 km od zachodniej części Lublina, tel. 507-140-656.

KUPIĘ dom z poddaszem Cena do uzgodnienia. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr527/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN- ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze,

3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2,

położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr 576/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena:

548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER -pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULĘŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy, drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary,

woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rolną w Charlejewie, szer. 21m dł. 540m. Media (Prąd i Woda) .Cena 90tys(do negocjacji). Powierzchnia 0,87h, Tel:533533369

SPRZEDAM działkę pod

zabudowę jednorodzinną / usługową/bliźniaczą o powierzchni 1500 m²

SPRZEDAM 1 ha pola z działką budowlaną i domem drewnianym do remontu. Karczmiska. Tel. 664 803 136.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha. Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m², położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m² położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena:

289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu.

Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m², położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m². Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m². Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m²) konstrukcji stalowo-skieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m², zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m², oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m². Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m², częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę leśnikową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza). Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.



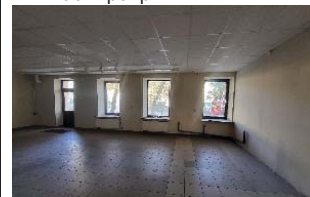
OBIEKT DĘBÓWKA GM.

JASTKÓW Do wynajęcia obiekt (hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m². Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m² usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez

zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m², położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witryny, wejście z ulicy przy ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ **Kupię** **KUPIĘ** blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ **Osobowe** **SPRZEDAM** Citroen AX, rok prod. 1998, przebieg 155000 km, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry. Tel. 517 096 702. **SKODA** Octavia 1,9 CDI r. prod. 2008, zarejestrowana 2009, pierwszy właściciel, stan dobry. Tel. 81 5339115.

PRACA

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ pracy na fermie drobiu z mieszkaniem. Tel. 790 763 622.

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW i pomocników ogólnobudowlanych do pracy przy ściankach z płyt regipsowych w Niemczech. Tel. 663979192

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

ANTYKI

■ **Kupię** **KUPIĘ** starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

KOLEKCJONERSTWO

■ **Sprzedam** **SPRZEDAM** osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729 **SPRZEDAM** koło od działki, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m². Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

W każdy poniedziałek znajdziesz
dziesiątki ogłoszeń w dodatku

OFERTA

Swoje ogłoszenie zamieścisz na dwa sposoby:
bezpłatnie dzwoniąc na numer tel.:

81/46 26 820

poprzez stronę

www.dziennikwschodni.pl/ogloszenia

Udany sparing Motoru

Motor wykorzystał przerwę reprezentacyjną, aby zagrać sparing z Pogonią Siedlce. Lublinianie pokonali rywali z I ligi 2:0



Dwie porażki Startu

Polski Cukier Start Lublin musiał uznać wyższość dwóch kolejnych rywali. Przegrał z Arriva Polskim Cukrem Toruń oraz Anwillem Włocławek



Mistrz w tarapatach, trzeba będzie odrabiać straty



FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

ŻUŻEL Drugi wyjazd Orlen Oil Motoru na Motoarenę do Torunia i druga porażka. W niedzielę lubelskie Koziołki w pierwszym meczu półfinałowym fazy playoff nie dały rady KS Apatorowi, który do najlepszej czwórki awansował jako lucky loser. Gospodarze wygrali 51:39, a to oznacza, że w rewanżu trzeba będzie odrobić aż 12 punktów straty

Bartosz Surman

Najważniejszą informacją dla gospodarzy przed niedzielnym starciem była ta, że do ekipy „Aniołów” wrócił kontuzjowany w ostatnim czasie Emil Sajfutdinow. Lubelscy kibice zastanawiali się za to, jaka będzie dyspozycja Bartosza Zmarzlika. W sobotę lider Orlen Oil Motoru wygrał Grand Prix w Rydze, ale zaliczył tam bolesny upadek i do Torunia przyjechał mocno poobijany.

Mecz na Motoarenie zaczął się od wygranej 4:2 gospodarzy. Natomiast w biegu juniorskim pachniało niespodzianką i remisem, ale sędzia przerwał wyścig, gdyż dopatrzył się minimalnych ruchów Antoniego Kawczyńskiego i ukarał go ostrzeżeniem. W powtórce duet z Lublina był już bezbłędny i wygrał 5:1 dając gościom prowadzenie. W biegu trzecim Sajfutdinow zdobył „trójkę” wyprzedzając Jacka Holdera i Zmarzlika, a w kolejnej gonitwie Robert Lambert stoczył pasjonującą walkę o zwycięstwo z Przyjemskim. Wydawało się, że wygra Polak, ale na trzecim okrążeniu Brytyjczyk wskoczył przed za-

wodnika Orlen Oil Motoru po fenomenalnym ataku po zewnętrznej i po pierwszej serii startów goście mieli dwa „oczka” przewagi.

– Jest bardzo twardo, nie jeździłem jeszcze na takim torze. Muszę zmienić ścieżki, które obieram. Prowadzimy dwoma punktami, ale musimy obserwować tor, bo warunki pewnie będą się zmieniać – powiedział przed kamerami Eleven Sports 1 Wiktor Przyjemski.

Bieg szósty obie drużyny pojechały na remis, a w kolejnej gonitwie sektor gości na Motoarenie wpadł w szal radości. Wszystko za sprawą Dominika Kubery, który po brawurowej akcji na drugim okrążeniu wyprzedził Sajfutdinowa i dał przyjezdnym kolejne dwa punkty zapasu. Odpowiedź miejscowych była jednak natychmiastowa. Patryk Dudek i Lambert zostawili daleko w tyle Bartosza Zmarzlika oraz jego imiennika Bańbora i po drugiej serii startów w Toruniu mieliśmy remis.

Bieg ósmy zakończył się remisem, ale kolejny podwójną wygraną Apatora. A to za sprawą świetnej jazdy Lamberta oraz Dudka i nie dość, że gospodarze po raz pierw-

szy wyszli na prowadzenie, to od razu czteropunktowe. Na szczęście odpowiedź Orlen Oil Motoru była błyskawiczna. W 10. gonitwie świetnie zaprezentował się Zmarzlik i po raz pierwszy zdobył trzy punkty dla gości. „Oczko” dorzucił Przyjemski i przewaga ekipy z Torunia stopniała o połowę.

W biegu 11. lublinianie jadący w parze: Kubera-Cierniak byli blisko podwójnej wygranej, ale na trzecim okrążeniu tego drugiego wyprzedził Dudek. Dzięki temu goście odrobili straty. W kolejnym starciu byli blisko wyjścia na prowadzenie, ale świetnie pojechał Paweł Przedpełski i skończyło się 3:3. W biegu 13. obie ekipy wystawiły swoich najmocniejszych przedstawicieli. Torunianie jadący w składzie: Sajfutdinow i Lambert pojechali znakomicie i zostawili daleko w tyle Zmarzlika i Lindgrena. To sprawiło, że przed biegami nominowanymi zrobiło się 41:37 dla Apatora.

Pierwszy z biegów nominowanych sprawił, że gospodarze byli już pewni wygranej. Duet Dudek i Przedpełski nie dali żadnych szans Lindgrenowi i Przyjemskiemu za-

pewniając zwycięstwo toruńskiej drużynie. Jednak w playoffach najistotniejszy jest wynik, dlatego w ostatniej gonitwie mistrzowie Polski chcieli zmniejszyć rozmiar porażki na Motoarenie. Tak się jednak nie stało. Zmarzlik i Kubera w ostatnim wyścigu nie dali rady będącym nie do zatrzymania Sajfutdinowi i Lambertowi. A to oznacza, że pierwszy mecz półfinałowy KS Apator Toruń wygrał różnicą aż 12 punktów i nie ma co ukrywać, że za tydzień zanoszą się na bardzo ciekawy rewanż. Mecz w Lublinie zaplanowano już na piątek, o godz. 19.30.

KS Apator Toruń – Orlen Oil Motor Lublin 51:39

KS Apator: 9. Patryk Dudek 13+1 (3,3,2*,2,3) * 10. Robert Lambert 13+2 (3,2*,3,2*,3) * 11. Paweł Przedpełski 11+1 (1,3,2,3,2*) * 12. Nicolai Heiselberg 0 (0,0,0,-) * 13. Emil Sajfutdinow 13+1 (3,2,3,3,2*) * 14. Antoni Kawczyński 1 (1,0,0) * 15. Krzysztof Lewandowski 0 (0,0,0) * 16. Mateusz Affelt 0 (0)

Orlen Oil Motor: 1. Dominik Kubera 9 (2,3,1,3,0) * 2. Jack Holder 5 (2,1,0,2) * 3. Fredrik Lindgren 5 (0,2,2,0,1) * 4. Mateusz Cierniak 4+3 (1*,1*,1*,1,-) * 5. Bartosz Zmarzlik 7+1 (1*,1,3,1,1) * 6. Wiktor Przyjemski 6 (3,2,1,0) * 7. Bartosz Bańbor 3+2 (2*,0,1*) * 8. Bartosz Jaworski 0 (0)

BIEG PO BIEGU

- (62,67) Dudek, Kubera, Przedpełski, Lindgren 4:2 (4:2)
- (62,40) Przyjemski, Bańbor, Kawczyński, Lewandowski 1:5 (5:7)
- (61,46) Sajfutdinow, Holder, Zmarzlik, Heiselberg 3:3 (8:10)
- (62,00) Lambert, Przyjemski, Cierniak, Kawczyński 3:3 (14:16)
- (62,11) Przedpełski, Lindgren, Cierniak, Heiselberg 3:3 (14:16)
- (61,52) Kubera, Sajfutdinow, Holder, Lewandowski 2:4 (16:20)
- (61,60) Dudek, Lambert, Zmarzlik, Bańbor 5:1 (21:21)
- (62,45) Sajfutdinow, Lindgren, Cierniak, Kawczyński 3:3 (24:24)
- (61,29) Lambert, Dudek, Kubera, Holder 5:1 (29:25)
- (61,82) Zmarzlik, Przedpełski, Przyjemski, Heiselberg 2:4 (31:29)
- (62,70) Kubera, Dudek, Cierniak, Affelt 2:4 (33:33)
- (62,18) Przedpełski, Holder, Bańbor, Lewandowski 3:3 (36:36)
- (61,31) Sajfutdinow, Lambert, Zmarzlik, Lindgren 5:1 (41:37)
- (62,54) Dudek, Przedpełski, Lindgren, Przyjemski 5:1 (46:38)
- Lambert, Sajfutdinow, Zmarzlik, Kubera 5:1 (51:39)

W OPINII ZWYCIĘZCY

Bartosz Zmarzlik

– Mieliliśmy prawdziwą dramaturgię w Rydze. Po kraksie na początku musieliśmy przełożyć silnik do nowej ramy. Kilka pierwszych wyścigów poszło mi naprawdę źle, czułem się fatalnie, były problemy z ustawieniami mojego motocykla, byłem bardzo wolny. Po dwóch czy trzech biegach powiedziałem swojej ekipie: OK, jedziemy dalej. Tor był jednak naprawdę wymagający, więc wymagał koncentracji. Przed półfinałem pomyślałem, że to jest to, że mogę jeszcze zaliczyć powrót w tych zawodach. Miałem wprawdzie trudny układ pół startowych zarówno w półfinale, jak i finale, ale jestem bardzo szczęśliwy, bo to zwycięstwo nie przyszło łatwo. To była dla mnie niesamowita noc w Rydze. Wielkie podziękowania dla mojego zespołu, bo kiedy robi się ciężko, to każdy zawsze daje z siebie wszystko dla mnie. – Przeżywałem już przeróżne historie. Cieszę się w tym dniu, że wolny Zmarzlik i wolny Kowalski (Ryszard, na którego silnikach startuje żuźlowiec przyp. red.) wygrywa Grand Prix. Myślę, że jest bardzo dobrze. Największe podziękowania dla moich chłopaków, że z powrotem w coś uwierzyliśmy. Dziękuję również całej załodze RK Racing, bo nie mają ze mną łatwo, czasem nie rozumiemy się, ale jak przychodzi co do czego, to wszystkie ręce na pokład. Wszyscy chcą mi pomagać. (EUROSPORT, BS)

BIEG PO BIEGU W GRAND PRIX ŁOTWY

1. Lebediew, Janowski, Madsen, Kołodinski
2. Vaculik, Bewley, Woźniak, Holder
3. Lambert, Fricke, Kvech, Kubera
4. Huckenbeck, Lindgren, Zmarzlik, Michelsen (w/su)
5. Janowski, Bewley, Lambert, Gusts
6. Lindgren, Madsen, Kubera, Woźniak
7. Zmarzlik, Kvech, Kołodinski, Holder
8. Lebediew, Fricke, Vaculik, Huckenbeck
9. Huckenbeck, Kvech, Janowski, Woźniak
10. Madsen, Fricke, Bewley, Zmarzlik
11. Lindgren, Lambert, Vaculik, Kołodinski
12. Lebediew, Holder, Kubera, Ansvesulis
13. Janowski, Fricke, Lindgren, Holder
14. Vaculik, Madsen, Kvech, Gusts
15. Bewley, Kubera, Kołodinski, Huckenbeck
16. Lebediew, Zmarzlik, Lambert, Woźniak (d/3)
17. Zmarzlik, Kubera, Janowski, Vaculik
18. Lambert, Huckenbeck, Madsen, Holder (w/su)
19. Woźniak, Fricke, Kołodinski, Ansvesulis
20. Bewley, Lebediew, Kvech, Lindgren
- I półfinał:** 21. Lindgren, Zmarzlik, Lambert, Lebediew
- II półfinał:** 22. Bewley, Fricke, Janowski, Madsen
- Finał:** 23. Zmarzlik, Lindgren, Bewley, Fricke

Zmarzlik pokazał ogromny charakter

ŻUŻEL Jedno z przysłów mówi o tym, że nie ważne jak mężczyzna zaczyna, ważne jak kończy. Te słowa jak ulał pasują do Bartosza Zmarzlika, który w sobotę w Rydze pokazał ogromną sportową ambicję i wygrał zawody z cyklu Grand Prix. Dzięki temu lider Orlen Oil Motoru Lublin przybliżył się do obrony tytułu indywidualnego mistrza świata

BARTOSZ SURMAN

W ostatnich tygodniach mistrz świata na żużlu przeżywał cięższe momenty i nie szło mu tak, jakby tego oczekiwał zarówno w barwach lubelskich Koziołków, jak i w zawodach indywidualnych. Pierwszy symptom powrotu do swojej optymalnej dyspozycji Zmarzlik dał już w miniony weekend w ramach rewanżowego meczu ćwierćfinałowego PGE Ekstraligi pomiędzy Orlen Oil Motorem, a Novy-Hotel Falubazem Zielona Góra. Zaczął zawody od „oczka”, ale później wygrał cztery kolejne wyścigi.

Zanim doszło do zawodów na torze w Rydze odbyły się kwalifikacje, które wygrał Duńczyk Mikkel Michelsen. Najlepszy z Polaków był Maciej Janowski, który zajął piąte miejsce. Zmarzlik? Dopiero 13. lokata. Natomiast już podczas swojej pierwszej gonitwy w GP Zmarzlik wraz z Michelsenem walczyli o pozycję, a następnie z dużą siłą uderzyli w bandę. Polak niebawem wstał o własnych siłach, a Duńczyk z podejrzeniem złamania obojczyka zakończył sobotnie zmagania. W powtórce czwartej gonitwy zawodnik lubelskiej ekipy był trzeci.

Wydawało się, że upadek przeszkodzi Zmarzlikowi w walce o zwycięstwo. W siódmej gonitwie lider Orlen Oil Motoru nie miał sobie równych, ale w 10. biegu dojechał do mety na ostatnim miejscu. W czwartej serii startów awans do półfinałów przypieczętował inny z Biało-Czerwonych – Maciej Janowski. Swoją



Bartosz Zmarzlik zawody w Rydze zaczął od upadku, a zakończył zwycięstwem

FOT. BARTOSZ ZMARZLIK #95(FACEBOOK)

okazję na półfinał zaprzepaścił za to Dominik Kubera. Natomiast Zmarzlik w 16. wyścigu był drugi i wciąż nie był pewny awansu. Jednak w kolejnej gonitwie walcząc z Janowskim, Kubera i Martinem Vaculikiem sięgnął po „trójkę” i wciąż liczył się w walce o zwycięstwo.

Emocji, których kibice nie chcą oglądać, nie brakowało w biegu 18. Leon Madsen zaliczył fatalny upadek po zderzeniu z Jackiem Holderem. Duńczyk pozbił się jednak i

w powtórce, już bez Australijczyka, zdobył punkt, który dał mu awans. Do półfinałów awansowali także Andrzej Lebediew, Lindgren, Robert Lambert, Max Fricke i Daniel Bewley.

W pierwszym półfinale naprzeciwko siebie stanęli Zmarzlik, Lebediew, Lindgren i Lambert. Polak był najszybszy po starcie, ale potem niespodziewanie poderwało mu motocykl co wykorzystał jego klubowy kolega – Lindgren.

W drugim półfinale pojechali Janowski, Madsen, Bewley i Fricke. Popularny „Magic” po pierwszym łuku był drugi. Przegrywał z Bewleyem, ale niestety później dał się wyprzedzić jeszcze Fricke’owi nie awansował do finału. Tym samym do walki o ostateczny triumf stanęli Zmarzlik, Lindgren, Bewley i Fricke. Tym razem Polak nie miał sobie równych i choć zaczął sobotnie zawody od fatalnego upadku zakończył je jako zwycięzca! Dla żuźlowca Orlen Oil Motoru wygrana w Rydze była 25-tą w światowym cyklu i zarazem dużym krokiem do piątego tytułu indywidualnego mistrza świata.

WYNIKI GRAND PRIX ŁOTWY

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) 14 (1,3,0,2,3,2,3) ● 2. Fredrik Lindgren (Szwecja) 14 (2,3,3,1,0,3,2) ● 3. Daniel Bewley (Wielka Brytania) 15 (2,2,1,3,3,3,1) ● 4. Max Fricke (Australia) 12 (2,2,2,2,2,2,0) ● 5. Maciej Janowski (Polska) 11 (2,3,1,3,1,1) ● 6. Robert Lambert (Wielka Brytania) 11 (3,1,2,1,3,1) ● 7. Andrzej Lebediew (Łotwa) 14 (3,3,3,3,2,0) ● 8. Leon Madsen (Dania) 9 (1,2,3,2,1,0) ● 9. Kai Huckenbeck (Niemcy) 8 (3,0,3,0,2) ● 10. Martin Vaculik (Słowacja) - 8 (3,1,1,3,0) ● 11. Jan Kvech (Czechy) 7 (1,2,2,1,1) ● 12. Dominik Kubera (Polska) 6 (0,1,1,2,2) ● 13. Szymon Woźniak (Polska) 4 (1,0,0,d,3) ● 14. Daniil Kołodinski (Łotwa) 3 (0,1,0,1,1) ● 15. Jack Holder (Australia) 2 (0,0,2,0,w) ● 16. Francis Gusts (Łotwa) 0 (0,0) ● 17. Ricards Ansvesulis (Łotwa) 0 (0,0) ● 18. Mikkel Michelsen (Dania) 0 (w,-,-,-,-,-)

Kolejny tytuł o krok

ŻUŻEL Po wygranej w Grand Prix Łotwy Bartosz Zmarzlik nieznacznie, ale jedną powiększył przewagę w „generalce” nad klubowym kolegą, Fredrikiem Lindgrenem do 17 punktów. Obu zawodników Orlen Oil Motoru Lublin dzieli obecnie 17 „oczek”

Na najniższym stopniu podium znajduje się Robert Lambert. Brytyjczyk zbierał 117 punktów i do Zmarzlika traci 23 „oczka”. A trzeba pamiętać, że do zakończenia tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix pozostały jeszcze jedynie dwie imprezy. W najbliższą sobotę żuźlowcy zmierzą się w duńskim Vojens. Na koniec 2024 roku czeka ich jeszcze start w Toruniu. Te

zawody zaplanowano na 28 września.

Zmarzlik jest o krok od kolejnego tytułu mistrza świata, a zapewniony start w kolejnej edycji ma jeszcze Lindgren. Pozostałe „Koziołki” muszą jeszcze walczyć o czołową szóstkę. Jack Holder jest obecnie siódmy i traci do Daniela Bewleya tylko pięć punktów. Znacząco gorzej wygląda sytuacja Dominika Kubery. „Domin” co prawda jest ósmy, ale jego strata do szóstej pozycji,

gwarantującej stałe miejsce w cyklu Grand Prix to już 22 punkty. (BS)

KLASYFIKACJA GENERALNA SPEEDWAY GRAND PRIX

1. Bartosz Zmarzlik (Polska) – 141 punktów, 2. Fredrik Lindgren (Szwecja) – 124 punkty, 3. Robert Lambert (Wielka Brytania) – 117 punktów, 4. Martin Vaculik (Słowacja) – 102 punkty, 5. Mikkel Michelsen (Dania) – 101 punktów, 6. Daniel Bewley (Wielka

- Brytania) – 100 punktów, 7. Jack Holder (Australia) – 95 punktów, 8. Dominik Kubera (Polska) – 78 punktów, 9. Leon Madsen (Dania) – 76 punktów, 10. Andrzej Lebediew (Łotwa) – 61 punktów, 11. Max Fricke (Australia) – 56 punktów, 12. Szymon Woźniak (Polska) – 55 punktów, 13. Kai Huckenbeck (Niemcy) – 54 punktów, 14. Jason Doyle (Australia) – 47 punktów, 15. Jan Kvech (Czechy) – 36 punktów, 16. Maciej Janowski (Polska) – 30 punk-

- tów, 17. Tai Woffinden (Wielka Brytania) – 23 punkty, 18. Patryk Dudek (Polska) – 12 punktów, 19. Oskar Fajfer (Polska) – 6 punktów, 20. Vaclav Milik (Czechy) – 4 punkty, 21. Thomas Brennan (W. Brytania) – 4 punkty, 22. Mateusz Cierniak (Polska) – 3 punkty, 23. Daniil Kołodinski (Łotwa) – 3 punkty, 24. Matej Zagar (Słowenia) – 2 punkty, 25. Norrick Bloedorn (Niemcy) – 2 punkty, 26. Kim Nilsson (Szwecja) – 1 punkt, 27. Francis Gusts (Łotwa) – 1 punkt.

POWIEDZIELI PO MECZU

Michał Probiez

– Wynik jest kluczowy. Widać postęp, ale nie możemy popełniać takich błędów na początku połowy. Wbrew pozorom po stracie gola graliśmy jeszcze lepiej, ale straciliśmy kolejną bramkę. Piłka nożna to są różne fazy gry. Często zapominamy, że przeciwnik też jest na boisku. Fajnie, że pokazaliśmy charakter. Myślę, że mecz barażowy o Euro 2024 z Walią był przełomowy. Zawodnicy uwierzyli w siebie, zagrali na mistrzostwach i widać tego efekty. W niedzielę zagra grupa nowych zawodników, bo rywalizujemy w czwartek i niedzielę oraz zmagamy się z problemami zdrowotnymi. Ważna jest dla mnie gra piłkarzy w klubach i do tego trzeba dążyć. Brawo dla Sebastiana Walukiewicza, który wszedł w przerwie i wniósł jakoś do gry. Mam zaufanie do Andrzeja Dawidziuka. Była ustawiona kolejność bramkarzy przed zgrupowaniem i tego się trzymamy.

Sebastian Szymański

– Jesteśmy wdzięczni wszystkim kibicom, którzy przyjechali do Szkocji. Tylko zwycięstwem i walką do końca mogliśmy się odwzajemnić. Druga połowa nie wyglądała tak jak wszyscy byśmy chcieli, ale na końcu mamy zwycięstwo i bardzo się z tego cieszymy. Zagrałem zbyt lekko do Piotra Zielińskiego. Koniec końców wpadła bramka dla przeciwnika. Takie sytuacje nie mogą się zdarzać, bo trener nas uczył, że pierwsze minuty są bardzo ważne. Bardzo się cieszę, że drużyna wróciła do rytmu i zdołaliśmy odwrócić wynik meczu. Ze zgrupowania na zgrupowanie się docieramy i myślę, że gra wygląda lepiej.

Marcin Bułka

– Miałem przywilej zaśpiewać hymn. Podtrzymaliśmy tradycję, że nie przegraliśmy na wyspach. Widzimy jaka jest piłka, ale na szczęście wróciliśmy do tego meczu. Wykorzystaliśmy rzut karny i cieszymy się z tego. W takich momentach patrzy się na zegar, a czas się „ciągnie”. Byłem gotowy i na mecz oraz niedzielne starcie z Chorwacją. Myślę, że moje warunki fizyczne mogły ułatwić podjęcie decyzji o tym, że stałem między słupkami. Jestem dumny, że mogę występować w reprezentacji Polski.

Robert Lewandowski

– Po meczu, w którym wydawało się, że wszystko jest pod kontrolą i prowadziliśmy 2:0 jest nagle 2:2. Cieszy bardzo, że potrafiliśmy postawić kropkę nad „i”. Najwidoczniej u nas w reprezentacji nie może być zbyt spokojnie. Cieszę się z tego zwycięstwa, bo po prostu zasługiwaliśmy na te trzy punkty. Sami stworzyliśmy sobie trochę problemów, ale bardzo ważne, że potrafiliśmy wyjść z tego. Trener zawsze szuka najlepszego rozwiązania w składzie. Zagraliśmy ofensywnym ustawieniem i to też było dla nas czymś nowym. Staraliśmy się szybko do tego dostosować i mam nadzieję, że będzie to jeszcze lepiej wyglądało w następnych spotkaniach. (B5)

Zalewski łowcą rzutów karnych

PIŁKA NOŻNA W pierwszym meczu Ligi Narodów reprezentacja Polski wygrała ze Szkocją na Hampden Park 3:2. Bohaterem spotkania został Nicola Zalewski, który wywalczył dla Biało-Czerwonych dwa rzuty karne, a jednego z nich wykorzystał samodzielnie w doliczonym czasie gry

Bartosz Surman

Polacy do meczu ze Szkotami na ich terenie podeszli bez Wojciecha Szczęsnego, który niedawno zakończył karierę. Decyzją selekcjonera Michała Probieza między słupkami w meczu z Wyspiarzami stanął Marcin Bułka.

Czwartkowe zawody świetnie rozpoczęły się dla Roberta Lewandowskiego i kolegów. W ósmej minucie Kacper Urbański wywalczył piłkę w środku pola, podał do Lewandowskiego, a ten dostrzegł Sebastiana Szymańskiego. Wychowanek TOP 54 Biała Podlaska, a obecnie zawodnik Fenerbahce Stambuł będąc na 30 metrze oddał świetny strzał i nie dał żadnych szans szkockiemu bramkarzowi. Gospodarze ruszyli do ataku i skierowali piłkę do siatki Polaków, ale gol nie został uznany, bo zanim futbolówka wpadła do siatki jeden z rywali przyjął ją sobie ręką.

Później po błędzie Jakuba Kiwiora szansę miał Scott McTominay, ale Bułka instynktownie obronił jego



Michał Probiez poprowadził Polskę do wygranej na Hampden Park

FOT. BAS

strzał. Polacy przetrwali cięższe chwile i w 43 minucie zadali kolejny cios. Po świetnym indywidualnym rajdzie Nicola Zalewski wpadł w pole karne Szkotów i został sfau-

lowany. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł „Lewy”, a za chwilę trafił na 2:0.

Na drugą połowę Biało-Czerwoni wyszli niewłaściwie skoncentrowani. Już w 46 minucie Billy Gilmour wykorzystał opieszałość naszej de-

fensywy i zdobył gola kontaktowego. Goście starali się odpowiedzieć, ale z czasem dominacja gospodarzy sukcesywnie rosła. W 76 minucie miejscowi wyrównali. Anthony Ralston wypatrzył niepilnowanego w polu karnym McTominaya, który uderzył bliska i pokonał bezradnego Bułkę. W doliczonym czasie gry Zalewski wywalczył rzut karny. Na boisku nie było już Lewandowskiego, więc do piłki podszedł sam poszkodowany i ustalił wynik spotkania, zapewniając Polakom pierwsze trzy punkty w tej edycji Ligi Narodów.

Szkocja – Polska 2:3 (0:2)

Bramki: Gilmour (46), McTominay (76) – S. Szymański, Lewandowski (44-karny), Zalewski (90-karny).

Szkocja: Gunn – Ralston, Hanley, McKenna, Robertson – McGinn, Gilmour (82 Morgan), McLean (71 Doak), McTominay, Christie (71 Gauld) – Dykes (71 Shankland).

Polska: Bułka – Bednarek, Dawidowicz, Kiwior (46 Walukiewicz) – Frankowski, Zieliński (82 Moder), S. Szymański (82 Slisz), Urbański, Zalewski – Piątek (72 Piotrowski), Lewandowski (72 Buksa).

żółte kartki: Dawidowicz, Zalewski, Slisz.

sędziował: Glenn Per Nyberg (Szwecja).

900 goli Ronaldo

PIŁKA NOŻNA Wydawało się, że świetnie nowy sezon Ligi Narodów UEFA rozpoczną Francuzi, którzy strzelili Włochom gola zaraz po rozpoczęciu gry. Jednak później na boisku rządili goście. Wydarzeniem pierwszej kolejki był jednak kolejny wielki wyczyn Cristiano Ronaldo, który strzelił w weekend 900. gola w swojej karierze

Pprzed tygodniem portugalski gwiazdor strzelił gola w lidze dla Al-Nassr bezpośrednio z rzutu wolnego i miał na koncie 899 bramek. Brane są tu pod uwagę gole strzelane w klubach i reprezentacjach (również tych młodzieżowych). Najwięcej goli strzelił oczywiście dla Realu Madryt (450), dalej Manchester United (145), Juventus (109), Al-Nassr (47), a reszta to gole dla reprezentacji w różnych kategoriach wiekowych.

W czwartek w drugim meczu „polskiej” grupy Portugalia podejmowała Chorwację. Wynik meczu otworzył już w siódmej minucie Diego Dalot. Natomiast po nieco ponad półgodzinie gry stała się chwila historyczna. Po dobrym dośrodkowaniu z lewej strony do siatki z bliska trafił Ronaldo.

Gol, może nie szczególnej urody, ale wielkiej wagi, bo numer 900 w karierze i jednocześnie 131. w reprezentacji Portugalii.

Co prawda jeszcze w pierwszej połowie Dalot strzelił gola samobójczego, ale nie Chorwaci nie zepsuli święta Portugalczykom, którzy poza wyczynem swojego idola świętowali także premierowe trzy punkty w tej edycji Ligi Narodów.

A co działo się na innych boiskach? W hicie grupy II Dywizji A Francja choć prowadziła w pierwszej minucie z Włochami przegrała 1:3. Pokaz siły w ofensywie zaprezentowali Niemcy, którzy pokonali u siebie Węgrów aż 5:0. Natomiast świeżo upieczeni mistrzowie Europy – Hiszpanie – zaledwie bezbramkowo zremisowali z Serbią.

Mecze drugiej kolejki Ligi Narodów odbędą się od niedzieli (po zakończeniu wydania) do wtorku. (B5)

LIGA NARODÓW UEFA

DYWIZJA A

Grupa I: Portugalia – Chorwacja 2:1 (Dalot 7, Ronaldo 34 – Dalot 41-samobójcza) ● **Szkocja – Polska 2:3** (Gilmour 46, McTominay 76 – S. Szymański 8, Lewandowski 44-karny, Zalewski 90-karny).

Grupa II: Belgia – Izrael 3:1 (De Bruyne 21, 52, Tielemans 48 – Castagne 36-samobójcza) ● **Francja – Włochy 1:3** (Barcola 1 – Dimarco 30, Frattesi 51, Raspadori 74).

Grupa III: Holandia – Bośnia i Hercegowina 5:2 (Zirkzee 13, Reijnders 45, Gakpo 56, Weghorst 88, Simons 90 – Demirović 27, Dzeko 73) ● **Niemcy – Węgry 5:0** (Fuellkrug 27, Musiala

58, Wirtz 66, Pavlović 77, Havertz 81-karny).

Grupa IV: Dania – Szwajcaria 2:0 (Dorgu 82, Hojbjerg 90) ● **Serbia – Hiszpania 0:0**

DYWIZJA B

Grupa I: Gruzja – Czechy 4:1 (Kvaratskhelia 33, Chakvetadze 53, Mikautadze 63, Korchashvili 66 – Kavlach 80) ● **Ukraina – Albania 1:2** (Konoplya 49 – Ismajli 54, Asani 66).

Grupa II: Irlandia – Anglia 0:2 (Rice 11, Grealish 26) ● **Grecja – Finlandia 3:0** (Ioannidis 23, 76, Kallman 37-samobójcza).

Grupa III: Kazachstan – Norwegia 0:0 ● **Słowenia – Austria 1:1** (Sesko 16-karny – Lamer 28).

Grupa IV: Islandia – Czarnogóra 2:0 (Oskarsson 39, Thorsteinsson 58) ● **Walia – Turcja 0:0**

DYWIZJA C

Grupa I: Azerbejdżan

– **Szwecja 1:3** (Dadashov 82 – Isak 65, 71, Gyokeres 80-karny) ● **Estonia – Słowacja 0:1** (Suslov 70).

Grupa II: Litwa – Cypr 0:1 (Pittas 34) ● **Kosowo – Rumunia 0:3** (Man 40, Marin 51-karny, Dragus 82)

Grupa III: Białoruś – Bułgaria 0:0 ● **Irlandia Północna – Luksemburg 2:0** (McNair 11, Ballad 17)

Grupa IV: Wyspy Owcze – Macedonia Północna 1:1 (Davidsen 9-karny – Bardhi 49-karny) ● **Armenia – Łotwa 4:1** (Bichakchyan 6, Dubra 35-samobójcza, Zelaryan 48, Spertsyan 86 – Harutyunyan 9-samobójcza)

DYWIZJA D

Grupa I: San Marino – Liechtenstein 1:0 (Sensowi 53) ● **Gibraltar pauza.**

Grupa II: Mołdawia – Malta 2:0 (Caimacov 32, Nicolaescu 45-karny) ● **Andora pauza.**

Bez nowych piłkarzy

PKO BP EKSTRAKLASA

W piątek zamknęło się w Polsce letnie okienko transferowe.

W ostatnich tygodniach nie brakowało plotek na temat piłkarzy, którzy mieliby wzmocnić jeszcze Motor Lublin.

Mówiło się o napastniku, skrzydłowym oraz o środkowym obrońcy, który miałby wypełnić lukę po kontuzjowanym Kamilu Kruku. Beniaminek nie pozyskał jednak nikogo

Przez całe lato nowy dyrektor sportowy Motoru Michał Włazlik w swoich mediach społecznościowych informował kibiców, jak idą negocjacje transferowe. Ostatnia, czternasta część cyklu była bardzo krótka. – Nie ma sensu trzymać kibiców w niepewności do soboty. Wiemy już, że nie zrealizujemy transferów z innych klubów. Prowadzimy jeszcze rozmowy z zawodnikami z kartą na rękę – napisał dyrektor Włazlik.

Plotki o tym, że kolejnych wzmocnień nie będzie pojawiały się już od kilku dni i ostatecznie okazały się prawdą. Powód? Mówi się, że to właściciel klubu i jego prezes Zbigniew Jakubas zablokował kolejne ruchy transferowe.

A to oznacza, że beniaminka czeka bardzo trudne zadanie. Po ostatnich występach drużyny Mateusza Stolarskiego widać, że brakuje „dziwiatki” i kogoś, kto mógłby z miejsca dać jakoś na skrzydle. Jak pojawia się kontuzje i kartki w defensywie, to też może zabraknąć stopera, bo Kruk w tym roku na pewno na boisku się już nie pojawi.

Z Motorem ćwiczy Miłosz Lewandowski, 20-letni środkowy obrońca, o którym więcej piszemy w tekście obok. To jednak bardziej transfer pod kątem drugiej drużyny niż klubu z PKO BP Ekstraklasy.

(LUKISZ)

Dwie asysty Senegalczyka i transfer 20-latka

PKO BP EKSTRAKLASA Kluby z najwyższej klasy rozgrywkowej w weekend miały wolne od walki o punkty ze względu na mecze reprezentacji. Motor wykorzystał krótką przerwę w rozgrywkach, aby w sobotę rozegrać sparing z pierwszoligową Pogonią Siedlce. Rywale długo trzymali się dzielnie, ale w końcówce stracili dwa gole i podopieczni Mateusza Stolarskiego wygrali ostatecznie 2:0

Łukasz Gładysiewicz

Wskładzie gospodarzy zabrakło kilku podstawowych zawodników. Ivan Brkić, Piotr Ceglarczy czy Bartosz Wolski obserwowali spotkanie w roli kibiców. Filip Lubecki przebywa za to na zgrupowaniu kadry do lat 21. Od pierwszej minuty między słupkami stanął Kacper Rosa, na lewej obronie pojawił się Krystian Palacz, a w środku pola zagrał: Christopher Simon, Sergi Samper i Krzysztof Kubica.

Do przerwy goli nie było, ale to nie znaczy, że brakowało sytuacji. Motor wiele razy odbierał piłkę wysoko jednak nie potrafił zrobić z tego użytku. Nieznacznie mylili się: Simon czy Michał Król. Kacper Welniak przegrał za to pojedynek sam na sam z golkiprem Pogoni. Ten ostatni w końcówce pierwszej odsłony wpakował nawet piłkę do siatki, ale gości z Siedlec uratował sędzia, który dopatrzył się spalonego.

Po przerwie obie ekipy pomieszały trochę w składach i gra niespodziewanie przeniosła się na połowę Motoru. Kluczowe okazały się dwie zmiany,



Motor pokonał w sparingu Pogoń Siedlce 2:0

FOT. DW

których trener Stolarski dokonał tuż po godzinie gry. Żółto-biało-niebiescy byli dużo groźniejsi odkąd na murawie zameldował się ponownie Simon, a także jego rodak Jacques Ndiaye. Ten pierwszy w 70 minucie zaliczył kolejny przechwyt w okolicach środka bo-

iska, podciągnął z piłką kilka metrów i w odpowiednim momencie zagrał do „Żaka”, który w sytuacji sam na sam nie dał szans bramkarzowi rywali. Za chwilę to Simon mógł wpisać się na listę strzelców. Dostał podanie tuż pod bramkę, a upadając na murawę oddał

strzał i wydawało się, że piłka musi wyładować w siatce, ale ostatecznie udało się wywalczyć jedynie rzut rożny.

W końcówce spotkania jeszcze raz z dobrej strony pokazał się Simon, który tym razem zaliczył asystę przy drugiej bramce, a jej autorem był Kaan Caliskaner. Trzeba dodać, że w 77 minucie na boisku po stronie gospodarzy pojawił się Miłosz Lewandowski. To obrońca z rocznika 2004, który ostatnio był zawodnikiem Miedzi Legnica. Wychowanek Wisły Płock, a później gracz Escoli Varsovia zaliczył nawet w poprzednim sezonie krótki debiut na pierwszoligowych boiskach. Na dniach 20-latek ma zostać zawodnikiem ekipy z Lublina.

Motor Lublin – Pogoń Siedlce 2:0 (0:0)

Bramki: Ndiaye (71), Caliskaner (88).

Motor, I połowa: Rosa – Wójcik, Bartos, Najemski, Palacz, Simon, Samper, Kubica, M. Król, Welniak, Romanowski. **II połowa:** Rosa (70 Bartnik) – Stolarski, Rudol, Bartos (66 Scalet), Palacz (77 Lewandowski), R. Król, Gąsior, Caliskaner, M. Król (76 Romanowski), Welniak (62 Ndiaye), Romanowski (62 Simon).

Pogoń: Topór – Dzięcioł, Cassio (46 Krzyżak), Majewski, Pik, Sinior (46 Drąg), Danielewicz (70 Babor), Szuprytowski (46 Hrciar), Pyrdół (46 Bujalski), Majewski, Demianiuk (46 Zinkewycz).

Jak poprawimy skuteczność, to punktów będzie więcej

ROZMOWA z Michałem Królem, zawodnikiem Motoru Lublin

• Jak oceniasz sparing z Pogonią Siedlce?

– Pierwsza połowa zdecydowanie przebiegała pod nasze dyktando. Powinniśmy zakończyć sytuacje, które mieliśmy bramkami. Po wysokim pressingu myślę, że trzy bramki to był taki obowiązek przed przerwą. Początek drugiej odsłony, to na pewno lepsza postawa Pogoni. Narzucili swoje warunki gry i trochę nas zdominowali. Od 60 minuty myślę, że wróciliśmy do takiej gry z pierwszej części spotkania. Utrzymywaliśmy się dłużej przy piłce, tworzyliśmy sytuacje, no i strzeliliśmy dwie bramki, a można było coś jeszcze dorzucić. Musimy nad tym cały czas pracować. Jeżeli poprawimy skuteczność, to będzie dobrze, w lidze też okazji nam nie brakuje.

• Jak w ogóle wykorzystujecie przerwę w rozgrywkach PKO BP Ekstraklasy?

– Pierwszy tydzień jest zawsze w takich sytuacjach bardziej indywidualny, ale



FOT. DW

przerwa ogólnie jest potrzebna, żeby w inny sposób pracować. Sparing jest ważny przede wszystkim dla zawodników, którzy mniej grają. Ważny i potrzebny, żeby wrócić do rytmu meczowego. Niedługo czeka nas chyba pięć meczów w 14 dni. Dlatego dzięki temu meczowi można było złapać rytm. Dał nam potwierdzenie, nad czym musimy pracować, uważam, że nad kontrami i skutecznością w tych kontratakach.

• **Do tej pory w PKO BP Ekstraklasie wywalczyliście**

sześć punktów. Myślisz, że ten dorobek mógł być większy?

– Moim zdaniem było wycisnąć więcej, mieliśmy swoje sytuacje, praktycznie w każdym spotkaniu. Zwłaszcza z Koroną Kielce, ale z Puszczą Niepołomice tak samo. To jednak patrzenie wstecz. My musimy patrzeć do przodu. Poprawiając skuteczność punktów będzie więcej. Zawsze w meczu mamy jakieś okazje. Jak poprawimy ten element, to od razu w tabeli będzie lepiej. Na duży plus

jest to, że możemy rywalizować w tej lidze. W wielu spotkaniach było to widać. To wyższy poziom niż pierwsza liga i trzeba było się przyzwyczaić do tej intensywności. Ja uważam, że dobrze, że ten pierwszy mecz był z Rakowem Częstochowa. To topowa drużyna, właśnie pod względem intensywności. Przegraliśmy na inaugurację, ale zobaczyliśmy, że możemy rywalizować. Trzeba jednak wygrywać i zdobywać punkty, a nie tylko mówić o tym, że możemy rywalizować.

• **Wspomniałeś już, że czeka was we wrześniu prawdziwy maraton meczów. Mówiło się, że spotkanie z Jagiellonią Białystok ma zostać rozegrane dopiero w grudniu. Nie jesteście zaskoczeni, że będzie jeszcze we wrześniu?**

– Zaskoczeni raczej nie. Myślę, że zarówno Jagiellonia, jak i my chcieliśmy grać wcześniej niż w grudniu. Cieszymy się z tego, że zagramy już niedługo. Grania będzie sporo, ale każdy się na to cieszy, bo

nie ma co ukrywać, że wszyscy wolą grać niż trenować (śmiech).

• **Pierwszym rywalem po przerwie w piątek będzie Górnik Zabrze. Wicie już coś o rywalu?**

– U nas zawsze po meczu mamy już informacje o kolejnym przeciwniku. Tak samo było już po spotkaniu z Legią. Od razu w szatni, jak wróciliśmy do klubu wisiły charakterystyki indywidualne przeciwników. Każdy z nas mniej więcej zna już dobre i słabe strony danego zawodnika Górnika. Na taką ogólną analizę przeciwnika przyjdzie czas od poniedziałku.

• **Wspomniałeś o Legii, więc przy okazji zapytam czy była okazja, żeby zamienić parę zdań z byłym trenerem Motoru Goncalo Feio?**

– Ja akurat nie rozmawiałem z trenerem. Szczepie mówiąc nie wiem, jak inni. Ja po końcowym gwizdku od razu miałem trening wyrównawczy, więc nie było na to szansy.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

BETCLIC II LIGA

Cztery gole Olimpii

Mająca problemy ze zdobywaniem bramek Olimpia Elbląg „odpalila” w meczu z Zagłębiem Sosnowiec i nie dość, że wygrała u siebie to wbiła rywalom aż cztery gole i straciła ledwie jednego. Udany debiut w barwach Świt Szczecin zanotował za to trener Tomasz Kafarski. Były szkoleniowiec między innymi Górnika Łęczna poprowadził beniaminka Betcllic II Ligi do wygranej nad Skrą Częstochowa. Tym samym po ośmiu rozegranych meczach ekipa spod Jasnej Góry wciąż jest mocno „pod kreską” i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli mając na koncie... minus jeden punkt. Skra przed sezonem została bowiem ukarana minus siedmioma punktami w związku z zaległościami finansowymi.

Wyniki 8. kolejki: ŁKS II Łódź – Resovia 0:1 (Wasiluk 32-karny) • **Hutnik Kraków – Olimpia Grudziądz 1:1** (Słomka 28 – Cichoń 60) • **Olimpia Elbląg – Zagłębie Sosnowiec 4:1** (Kordykiewicz 27, 56, Wierzb 37, Kuzimski 65 – Biliński 43) • **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Chojniczanka Chojnice 1:1** (Bąkiewicz 79-samobójcza – Czajka 9) • **Świt Szczecin – Skra Częstochowa 2:0** (Kapelusz 22, Straus 64) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Wieczysta Kraków** zakończył się po zamknięciu wydania • **Mecze:** Polonia Bytom – Zagłębie II Lubin • **GKS Jastrzębie – Wisła Puławy** przełożone na 18 września • **KKS 1925 Kalisz – Rekord Bielsko-Biała 2:2** (Koczy 28, Gordillo 81 – Świderski 59-z karnego, Kaczorowski 90).

1. Pogoń	8	20	16-5
2. Polonia	7	18	16-6
3. Wieczysta	7	16	18-3
4. Resovia	8	16	12-11
5. Zagłębie	8	14	13-12
6. Kalisz	8	14	9-8
7. Chojniczanka	8	13	10-7
8. Hutnik	8	13	13-19
9. Świt	8	11	11-10
10. Wisła	7	10	12-9
11. Jastrzębie	7	8	11-9
12. ŁKS II	8	8	11-15
13. Olimpia G.	8	7	8-11
14. Podbeskidzie	7	6	9-10
15. Olimpia E.	8	5	7-14
16. Rekord	8	5	12-21
17. Zagłębie II	7	3	8-15
18. Skra	8	-1	5-16

13-15 września: Skra – Polonia • Wisła – Świt • Wieczysta – Jastrzębie • Chojniczanka – Podbeskidzie • Zagłębie S. – Pogoń • Olimpia G. – Olimpia E. • Rekord – Hutnik • Resovia – Kalisz • Zagłębie II – ŁKS II.

Nowy bramkarz w Puławach

BETCLIC II LIGA W ten weekend Wisła Puławy nie grała meczu o punkty. Spotkanie z GKS Jastrzębie zostało przełożone na 18 września. Natomiast w ostatnich dniach do drużyny dołączył nowy zawodnik

Bartosz Surman

Wpiątek do „Dumy Powiśla” dołączył Wiktor Gaszyk. Pochodzący z Trzebnicy 21-letni zawodnik występuje na pozycji bramkarza. Gaszyk w piłkę zaczynał grać w FC Wrocław Academy, a następnie przeniósł się do Śląska Wrocław skąd trafił do chorzowskiego Ruchu. Stamtąd w 2021 roku wrócił do wrocławskiej Ślązy. W ostatnim sezonie zagrał w ośmiu spotkaniach rozgrywkach III ligi, a rundę wiosną spędził w rodzimej Polonii Trzebnica. Teraz będzie rywalizować o miejsce między słupkami z Janem Szpanerskim.

Puławianie w ten weekend mieli zagrać na wyjeździe z GKS Jastrzębie. Jednak mecz został przełożony na 18 września ze względu na powołanie do młodzieżowej reprezentacji Polski piłkarza z Puław – Łukasza Kabaja. 18-latek w sobotę spędził 90 minut podczas towarzyskiego meczu wyjazdowego ze Słowenią, a Biało-Czerwoni wygrali to spotkanie 2:1 po bramkach Oskara Tomczyka i Kacpra Nowakowskiego. We wtorek młodzi Polacy zagrają jeszcze towarzysko z Francją.

Transfer Gaszyka oznacza, że do drużyny z Puław podczas letniego okienka transferowego dołączyło aż... 16 zawodników. Kadra została wymieniona niemal w całości. Poza najnowszym nabytkiem w klubie pojawili się również: Oskar Fyk (Błysk Kuźniczysko), Bartosz Guzdek (Miedź



Legnica), Kabaj (Raków II Częstochowa), Maciej Kielkucki (Chojniczanka Chojnice), Oskar Kozdroń (Carina Gubin), Sebastian Koziej (Motor Lublin), Jussuf Mwinyi (Stal Jasień), Kacper Piątek (Stal Rzeszów), Marcin Stromecki (Hutnik Warszawa), Jan Szpaderski (Stomil Olsztyn), Radosław Śledzicki (Vineta Wolin), Patryk Waliś (KKS 1925 Kalisz), Bartosz Wiktoruk (Stal Stalowa Wola), Jakub Zych (Stal II Rzeszów) oraz Marcel Zylla, który w przeszłości zakładał koszulkę rezerw Bayernu Monachium, w Polsce grał dla Śląska Wrocław, a ostatnio pozostawał bez klubu.

Piłkarzom Macieja Tokarczyka brakowało wspólnych treningów i sparingów, ale w ostatnim czasie mieli ku temu więcej okazji. Dzięki pauzie w tej kolejce od ostatniego meczu z Podbeskidziem do kolejnego ze Świt Szczecin minie aż 15 dni. Najbliższe zawody o punkty Duma Powiśla zagra dopiero w niedzielę, 15 września. Spotkanie ze Świt Szczecin zaplanowano a godz. 19.35. Beniaminek w tabeli obecnie znajduje się „oczko” wyżej od Wisły, na jedenastej pozycji. Ma też punkt więcej. W ramach siódmej kolejki pokonał Skrę Częstochowa 2:0. Dzięki temu przerwał serię czterech kolejnych spotkań bez wygranej (remis i trzy porażki).

Wiktor Gaszyk został nowym piłkarzem Wisły Puławy

FOT. KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY (FACEBOOK)

Stal oddała atakującego, bez transferów w Łęcznej

BETCLIC I LIGA Stal Rzeszów traci kluczowego piłkarza. Szósteo września pierwszoligowiec najpierw poinformował o przedłużeniu umowy ze swoim błyskotliwym napastnikiem Jesusem Diazem. Niebawem wysłał Kolumbijczyka na wypożyczenie do Rakowa Częstochowa z opcją pierwokupu przez ekipę „Medalików”

Ekipa trenera Marka Papszuna latem przesłała sporo zmian, a ich zwieńczeniem jest pozyskanie jeszcze jednego zawodnika niemal w ostatniej chwili. Na słynny deadline day, czyli ostatni dzień ruchów transferowych, gruchnęła wieść o hitowym przejściu do Rakowa Michaela Ameyawa, który w ostatnim czasie wywołał furorę. Oprócz tego drużyna Marka Papszuna zakontraktowała dobrze znanych w PKO BP Ekstraklasie: Ariela Mosóra czy Patryka Makucha. Na tym jednak nie koniec. Tuż przed północą kolejnym zawodnikiem „Medalików” został 25-letni Jesus Diaz. Skrzydłowy z Kolumbii w obecnym sezonie Betcllic I Ligi wyróżniał

się na tle rywali, strzelając trzy gole i dokładając do tego asystę. Co ciekawe, Stal celowo przedłużyła z nim umowę do czerwca 2027 roku, by później od razu... wypożyczyć go do Częstochowy.

– Jesus wyróżnia się swoją szybkością, dynamiką i różnorodnością w ofensywie. Łączy siłę ze znakomitą dryblingiem, sprytem i tworzeniem zagrożenia pod polem karnym rywala. Przeszedł niebywałą drogę, by dotrzeć na nasz poziom, od Kolumbii, przez grę w Polsce na szczeblach amatorskich i transfer do Stali Rzeszów. Będzie oczywiście potrzebował teraz chwili na adaptację i naukę naszego systemu oraz intensywności, czego będziemy od niego potrzebo-

wali. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do jego przyszłości i nie możemy doczekać się występu na boisku w naszych barwach – powiedział klubowym mediom Samuel Cardenas, dyrektor sportowy Rakowa.

Diaz rozpoczął przygodę z futbolem w rodzinnej Kolumbii, a w Polsce oprócz Stali Rzeszów występował w Cosmosie Nowotaniec, czyli zespole z czwartej ligi podkarpackiej. To właśnie tam wypatrzyli go działacze klubu ze stolicy Podkarpacia i ściągnęli do siebie. Jak widać odważny ruch okazał się bardzo korzystny, bo jeśli Raków zdecyduje się na wykup Kolumbijczyka to rzeszowianie porządnie na tym transferze zarobią.

Do zaskakujących ruchów transferowych nie doszło za to w obozie Górnika Łęczna, który przygotowuje się do powrotu do walki o ligowe punkty. W niedzielę 15 września łącznienie zagrają u siebie z Miedzią Legnica dowodzoną przez byłego trenera zielono-czarnych – Ireneusza Mamrota. We wrześniu podopieczni trenera Pavola Stano zagrają u siebie jeszcze dwa inne spotkania. W środę 25 września do Łęcznej przyjedzie przedstawiciel PKO BP Ekstraklasy – Puszcza Niepołomice – na mecz w ramach I rundy Pucharu Polski. Z kolei trzy dni później Adam Deja i spółka zagrają u siebie już w lidze z Wartą Poznań. (bs)

Niedosyt Świdni

BETCLIC III LIGA

Niewiele zabrakło, a Świdniczanka przywiozłaby z Ostrowca Świętokrzyskiego trzy punkty. Drużyna Łukasza Gieresa prowadziła z KSZO, a później długo dzielnie się broniła nawet mimo gry w dziesiątkę. Niestety, w końcówce gospodarze uratowali punkt

Sporo działo się zwłaszcza w pierwszej połowie. W 21 minucie Kamil Sikora ładnie przymierzył do siatki zza pola karnego i „Świdnia” niespodziewanie objęła prowadzenie. Mogła mieć nawet w zapasie dwie bramki, bo Igor Kuchta celną główką wykończył świetną akcję przyjezdnych. Arbiter nie uznał jednak gola, z powodu pozycji spalonej. W 32 minucie całkiem niezła sytuacja miejscowych diametralnie się jednak zmieniła. Za odkopnięcie piłki po gwizdku Michał Koźlik otrzymał żółtą kartkę. Problem w tym, że to było drugie upomnienie obrońcy. A to oznaczało, że ekipa ze Świdnika przez około godzinę będzie musiała sobie radzić w osłabieniu.

W drugiej części spotkania obraz gry wyglądał tak, jak można się było spodziewać. „Kszoki” atakowały, a rywale byli skoncentrowani na defensywie. Długo nie było konkretów pod bramką Pawła Sochy. Tuż po godzinie gry na 0:2 mógł trafić Marcel Myszk, ale jego strzał głową bramkarz gospodarzy odbił na rzut różny.

KSZO naciskało i tuż przed końcem regulaminowego czasu gry dopięło swego. Igor Dziedzic strzelił z rzutu wolnego, tuż zasa szesnastki. Wydawało się, że Socha miał piłkę na rękawicy, ale nie zdołał ostatecznie odbić tej próby. Zrobiło się 1:1, a miejscowi mieli jeszcze trochę czasu, żeby spróbować wygrać. Nie brakowało nerwów, bo kilka razy „zakotłowało” się jeszcze w szesnastce przyjezdnych. Ostatecznie zawody zakończyły się jednak remisem.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Świdniczanka 1:1 (0:1)

Bramki: Dziedzic (89) – Sikora (21).

Świdniczanka: Socha – Futa, Bartoszek, Koźlik, Bayer, Szymala, Sikora (79 Koper), Kuchta (60 Kutyla), Brzozowski (60 Myszk), Zuber, Kosior (79 Syperi).

Czerwona kartka: Koźlik (Świdniczanka, 32 min, za drugą żółtą).

Szybkie gole w Lubartowie

BETCLIC III LIGA Kto spóźnił się na derby pomiędzy Lewartem i Chełmianką jedynie pięć minut, ten miał sporego pecha, bo przegapił dwa gole. Piłkarze Grzegorza Bonina szybko objęli prowadzenie, a gospodarze błyskawicznie wyrównali. Później strzelali już tylko biało-zieloni, którzy pokonali rywali 4:1.

Łukasz Gładysiewicz

Wystarczyło 29 sekund, a już w Lubartowie kibice obejrzyli pierwsze trafienie. Paweł Ofiara zagrał ze skrzydła w pole karne, a tam idealny strzał oddał Jakub Romanowicz. Miejscowi nie mieli nic do stracenia, więc zaatakowali. Chełmianka poradziła sobie z centrami w pole karne, ale przed szesnastką piłkę zebrał Łukasz Najda. Jego uderzenie zostało zablokowane. Krystian Żelisko znalazł się tam, gdzie powinien i z bliska nie miał problemów, aby doprowadzić do remisu.

W 23 minucie biało-zieloni zdobyli drugą bramkę. Co ciekawe, po rzucie różnym głową na 1:2 uderzył chyba najniższy na boisku Ofiara. Do końca pierwszej odsłony jedni i drudzy mogli jeszcze coś wrzucić do siatki jednak wynik nie uległ już zmianie. Lewart odważnie rozpoczął drugą część zawodów i cho-



Chełmianka wygrała w sobotę już trzeci mecz z rzędu

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

ciaż potrafił przedrzeć się pod bramkę rywali, to w decydującym momencie brakowało konkretów. Piłkarze z Chełma szukali swojej szansy w kontrach i w końcówce upewnili się, że zabiorą do domu wszystkie punkty.

Goście dopięli swego w 78 minucie. Akcję wyprowadził Bartłomiej Korbecki, a ponownie w ataku przydał się Ofiara, który posłał dobrą wrzutkę

w pole karne, a wszystko strzałem głową wykończył Krystian Mroczek. Niedługo później Oskar Gede próbował wybić futbolówkę po kolejnej centrze ze skrzydła, ale pechowo skierował ją do własnej bramki, a przy okazji ustalił rezultat na 1:4. Dla Chełmianki to trzecia wygrana z rzędu.

– Uważam, że mieliśmy też mecz pod całkowitą kontrolą. Jeżeli policzylibyśmy

sytuacje, to wynik mógł być spokojnie wyższy. Wiadomo, że dopóki było tylko 2:1, to nie mogliśmy być niczego pewni. Mimo wszystko nie przypominam sobie jednak klarownych sytuacji na 2:2. My na pewno wypracowaliśmy sobie bardzo dużo okazji. Sama gra też mogła się podobać. Konstruowaliśmy akcje, utrzymywaliśmy się przy piłce i uważam, że wychodzi nam to coraz lepiej. Wygraliśmy trzeci raz z rzędu, ale nie było łatwo. Chłopaki dźwignęli to spotkanie przede wszystkim pod względem mentalnym. Nie jest łatwo wygrywać na wyjazdach w roli faworyta. My zdaliśmy egzamin. Podejście od początku do końca było takie, jak powinno być – mówi Grzegorz Bonin.

Jak zawody ocenia Grzegorz Białek? – Derby miały różne fazy, jak to w tej lidze. Raz my graliśmy lepiej, raz rywale. Szkoda gola na 1:2 po rzucie różnym. W drugiej po-

łowie wydawało się, że przejmujemy inicjatywę, mieliśmy parę ciekawych akcji i wydawało się, że zaraz wyrównamy. Centra ze skrzydła, zgubione krycie i było po zawodach. Uważam jednak, że nie zasłużyliśmy na taką wysoką porażkę. Chłopaki zostawili na boisku sporo zdrowia, było też kilka dobrych momentów, ale nie było drugiego gola i nie ma punktów. Za tydzień czeka nas arcyważny mecz w Tarnowie – zapowiada opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów – Chełmianka Chełm 1:4 (1:2)

Bramki: Żelisko (4) – Romanowicz (1), Ofiara (23), Mroczek (78), Gede (82-samobójcza).

Lewart: Podlesny – Drozd, Chyła, Gede, Plesz (79 Wdowicz), Wójcik (65 Aftyka), Wolski (84 Nojszewski), Najda, Morenkov (79 Paluch), Mysliwiecki (84 Zieliński), Żelisko.

Chełmianka: Jerke – Ofiara (84 Misztal), Cichocki, Kvenstar, Zmorzyński, Piekarski (84 Złomańczuk), Pek (72 Stępień), Karbownik (72 Konojacki), Romanowicz (65 Klec), Korbecki, Mroczek.

BETCLIC III LIGA W SKRÓCIE

Plaga kontuzji nie przeszkodziła

Podlasie ma za sobą ciężki tydzień. Po porażce w Lubartowie 0:3 kolejni piłkarze wypadali z gry, z powodu kontuzji. W sobotnim spotkaniu z Wiślanami Jaśkowice nie mogli zagrać: Paweł Lipiec, Marcin Pigiel, Konrad Handzlik oraz Maksym Horzhui. Na dodatek szybko urazu doznał również Dominik Maluga. Mimo to podopieczni Artura Renkowskiego dopisali do swojego konta trzy punkty po wygranej 2:1.

Trener Renkowski ze względu na kłopoty kadrowe musiał trochę pomieszać w składzie. Od pierwszej minuty na boisku pojawili się chociażby zawodnicy z 2005 rocznika: Michał Pokora i Szymon Kaczyński. Już w szóstej minucie sobotniego spotkania do listy kontuzjowanych dołączył Maluga.

Kwadrans po tym, jak biało-zieloni stracili kolejnego piłkarza, stracili też gola. Po rzucie różnym w polu karnym gospodarzy zrobił się

porządnym „kociół”, a w odpowiednim miejscu znalazł się Błażej Radwanek, który wpakował piłkę do siatki. Wydawało się, że ciężko będzie się białaczom podnieść po kolejnym ciosie. Tymczasem niecały kwadrans później było już po jednym. Po podaniu od Tomasza Andrzejuka bramkarza rywali pokonał Piotr Cichocki.

W drugiej połowie na 2:1 szybko trafił Pokora, a później Podlasie powinno zamknąć mecz kolejnymi bramkami. Autor drugiego trafienia za chwilę zepsuł dobrze zapowiadającą się akcję. Później Michał Opalski trafił w słupek, a pojedynki z bramkarzem rywali przegrywali: Jarosław Kosieradzki i Kacper Jakóbczyk. A to mogło się zemścić w samej końcówce. Po stałym fragmencie gry znowu w szesnastce biało-zielonych zrobiło się spore zamieszanie, ale tym razem gola z tego nie było.

– Na pewno mamy za sobą bardzo ciężki tydzień, bo wypadło nam kilku kluczowych zawodników. Ta sytuacja na pewno w nas siedziała. Po błędzie indywidualnym i rzucie

różnym Wiślan szybko przegrywaliśmy 0:1. W takich momentach poznaje się jednak charakter zespołu. Chłopaki odpowiedzieli na ten ciężki moment bardzo dobrze. Szybko wyrównaliśmy. Może pierwsza połowa nie była wybitna w naszym wykonaniu, ale w drugiej mieliśmy już zdecydowanie więcej sytuacji – ocenia Artur Renkowski.

Podlasie Biała Podlaska – Wiślanie Skawina 2:1 (1:1)

Bramki: Cichocki (33), Pokora (53) – Radwanek (20).

Podlasie: Misztal – Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Maluga (6 Kamiński), Orzechowski (84 Jakóbczyk), Andrzejuk, Kaczyński (84 Kozłowski), Opalski, Pokora (60 Lepiarz), Cichocki (60 Kosieradzki).

Podhale nadal nie leży Avii

Jeżeli można mówić o drużynach, które nie leżą Avii Świdnik w domowych meczach, to jedną z nich jest na pewno Podhale Nowy Targ. W sobotę podopieczni Wojciecha Makowskiego przegrali z tym rywalem 0:1.

Ostatni raz żółto-niebiescy pokonali Podhale u sie-

bie w 2019 roku. W kolejnych sezonach domowe mecze z tym rywalem kończyły się wynikami: 0:1, 1:2, 1:1, 0:0 i teraz znowu 0:1. Goście bardzo szybko zrobili swoje. Już w piątej minucie Piotr Giel wykorzystał centrę z prawej flanki i głową posłał futbolówkę do siatki. Gospodarze starali się odpowiedzieć, mieli kilka sytuacji, ale pudłowali i musieli przełknąć kolejną w tym sezonie, gorzką pigułkę.

– Nie byliśmy wystarczająco dobrzy w kreowaniu sytuacji podbramkowych. To spowodowało, że było ich za mało, a te, które mieliśmy, po prostu byliśmy w nich nieskuteczni. Przeciwnik miał dwie szanse. Jedną wykorzystał, drugą zablokowaliśmy i to wszystko, cała historia meczu, przegrywamy 0:1 – ocenia na klubowym facebooku Wojciech Makowski.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)

Bramka: Giel (5).

Avia: Murawski – Dobrzyński (83 Wróblewski), Machala, Rozmus (60 Letkiewicz), Popiołek, Szczygiel (71 Galara),

Uliczny, Kalinowski (71 Tkaczyk), Reme-niuk, Małecki (60 Maj), Paluchowski.

Pozostałe wyniki i tabela:

Wisłoka Dębica – Star Starachowice 3:1 • Wisła II Kraków – Pogoń-Sokół Lubaczów 6:4 • Czarni Połaniec – Unia Tarnów 3:0 • KS Wiązownica – Korona II Kielce 1:2 • Siarka Tarnobrzeg – Sandecja Nowy Sącz 0:1.

1. Sandecja	7	19	17-4
2. Chełmianka	7	15	13-9
3. Korona II	7	14	12-6
4. KSZO	7	14	14-9
5. Star	7	13	16-8
6. Siarka	7	13	13-7
7. Podhale	7	13	12-8
8. Podlasie	7	13	11-8
9. Wisłoka	7	12	20-9
10. Wisła II	7	9	16-14
11. Avia	7	9	8-7
12. Pogoń-Sokół	7	7	12-16
13. Czarni	7	7	9-19
14. Świdniczanka	7	6	6-11
15. Wiślanie	7	5	9-12
16. Wiązownica	7	4	8-14
17. Lewart	7	4	7-15
18. Unia	7	0	5-32

13-14 września: Podhale – Świdniczanka • Sandecja – KSZO • Korona II – Siarka • Chełmianka – KS Wiązownica • Unia – Lewart • Pogoń-Sokół – Czarni • Wiślanie – Wisła II • Star – Podlasie • Avia – Wisłoka.

Król strzelców zapewnił zwycięstwo

PIŁKARSKA IV LIGA Niespodzianka w Radzynie. Orleń Spomlek musiały w sobotę uznać wyższość Opolanina. Trzy punkty gościom zapewnił Jurij Perin, czyli król strzelców z poprzedniego sezonu, który zdobył jedyną bramkę zawodów. Jak to ma w zwyczaju doświadczony snajper, ładną bramkę.

Łukasz Gładysiewicz

Wydawało się, że to biało-zieloni otworzą wynik. W 27 minucie prawie idealnie z dystansu huknął Marcel Obroślak. Prawie, bo trafił w poprzeczkę. Po chwili błęd dwóch rywali, którzy zgubili piłkę mógł wykorzystać Patryk Kubicki. Przejął futbolówkę w polu karnym, ale uderzył zbyt lekko, żeby zaskoczyć bramkarza rywali.

Do niecodziennej sytuacji doszło tuż po dwóch kwadransach. Jan Mróz przedzierał się przez dwóch rywali na linii szesnastki. Udało mu się, bo wpadł w pole karne, a w sytuacji sam na sam z bramkarzem już szykował się do strzału, kiedy sędzia... przerwał grę. Arbiter uznał, że chwilę wcześniej gracz gospodarzy był faulowany i zamiast doskonałej sytuacji na gola Orleń dostały „tylko” rzut wolny, który zresztą nie przyniósł zmiany rezultatu.

Niedługo później niezłą szansę mieli goście. Szymon Jarosz szybko wyrzucił piłkę z autu do Jakuba Figury, ale ten drugi w dobrej sytuacji uderzył za lekko i tak naprawdę podał tylko piłkę bramkarzowi.



Opolanin wywalczył na trudnym terenie w Radzynie trzy punkty po ładnym голу Jurija Perina

FOT. MKS OPOLANIN/FACEBOOK

Drugą część spotkania na pewno lepiej zaczęli goście. W 53 minucie rzut różny mieli miejscowi. Po stałym fragmencie gry dłużej utrzymali się przy piłce. Niestety,

w końcu ją stracili, a szybka kontra zakończyła się bramką dla ekipy z Opola Lubelskiego. Jarosz posłał dalekie podanie do przodu, Figura miał przed sobą dwóch obrońców,

ale futbolówka szczęśliwie odbiła się w jego stronę, więc skorzystał z okazji i posłał ją na prawo do Jurija Perina. Ukraińiec świetnie zabrał się z piłką, wpadł w pole karne, ustawił ją sobie do strzału z lewej nogi i huknął w góry róg bramki.

Kolejne fragmenty? Piłkarze Roberta Chmury atakowali i przy odrobinie szczęścia powinni przynajmniej wyrównać. Tuż po godzinie gry Kubicki zagrał z lewej flanki w pole karne, ale Mróz upadając strzelił prosto w bramkarza. W 73 minucie świetną piłkę nad głowami obrońców rzucił Igor Miszt. Paweł Szatała wywalczył jednak tylko rzut różny. Niedługo później był za to wolny i dobra sytuacja, żeby oddać groźne uderzenie. Obroślak i Bartłomiej Siudaj trochę jednak przekombinowali i ten drugi został zablokowany. W 86 minucie Mróz świetnie oszukał obrońcę, dograł wzdłuż bramki, ale Patryk Malec nie trafił dobrze w futbolówkę. Dlatego Adrian Lenkiewicz wślizgiem zdołał ją zatrzymać na linii.

Za chwilę Orleń kilkoma podaniami rozmontował defensywę przeciwnika. Siudaj miał sporo

miejsca na lewym skrzydle, ale strzelił prosto w bramkarza. Po kilkudziesięciu sekundach Obroślak posłał podanie górą, a Mróz huknął tuż nad bramką i zostało 0:1.

– Szkoda tego meczu. Gdyby przyznawać punkty za prowadzenie gry, to pewnie mielibyśmy trzy. Trzeba być jednak bardziej skutecznym pod bramką przeciwnika. Nam tego zabrakło. A do tego konsekwencji. Byliśmy uczuleni na kontry po różnych. Akcja bramkowa Opolanina była do przerwania. Na wszystkich odprawach mówiliśmy chłopakom, że Perin przekłada piłkę na lewą nogę. Przełożył w polu karnym i strzelił gola. My później biliśmy głową w mur – ocenia Robert Chmura, trener zespołu z Radzynie.

Orleń Spomlek Radzyna Podlaski – Opolanin Opole Lubelskie 0:1 (0:0)

Bramki: Perin (54).

Orleń: Nowak – Szatała, Bruliński, Miszt, Szczepaniak (66 Siudaj), Obroślak, Korolczuk (80 Malec), Karasyuk, Kubicki (66 Prymachenko), K. Rycaj (70 D. Rycaj), Mróz.

Opolanin: Adamczyk – Lenkiewicz, Czapla, Adamczuk, Jurak (46 Garbacz), Sałasiński, Izdebski, Jarosz, Figura, Konc, Perin (90 Duda).

Hetman zremisował, ale przegra walkowerem

PIŁKARSKA IV LIGA Niecodzienna sytuacja w IV lidze. Hetman Zamość rozegrał niezłe zawody w derbach z Tomasovią. Chociaż beniaminek dwa razy przegrywał, to za każdym razem doprowadzał do remisu, a w końcówce mógł nawet wygrać. Na boisku mecz zakończył się remisem 2:2, ale wiadomo już, że goście zdobędą trzy punkty walkowerem. Powód? Przez kilka minut w drużynie gospodarzy brakowało młodzieżowca

Wdziesiątej minucie goście w krótkim odstępie czasu wypracowali sobie... trzy szanse. Najpierw po rzucie różnym świetnie na dalszym słupku znalazł się Desmond Williams. Amerykanin zamiast do siatki główkował jednak w poprzeczkę. Tomasovia szybko zgarnęła piłkę i po podaniu Bartosza Płockiego z bliska jakimś cudem Maciej Szuta trafił w bramkarza. Na szczęście po raz kolejny futbolówka spadła pod nogi niebiesko-białych, a konkretnie Damiana Szuty, który uderzył już do siatki na 0:1.

W końcówce Hetman naciskał i naciskał aż w końcu dopiął swego. Nie pierwszy raz ładny rajd przeprowadził Mateusz Chodacki. Młodzieżowiec gospodarzy domagał się faulu, ale piłkę przejął Aleksandr Kushch-Vasylyshyn.

Zdecydował się na uderzenie tuż zza szesnastki, a zasłonięty bramkarz gości nie zdołał odbić tej próby. A to oznaczało, że tuż przed przerwą zrobiło się 1:1.

Wystarczyły 123 sekundy po przerwie, a podopieczni Pawła Babiara ponownie byli na prowadzeniu. Świetną piłkę w pole karne i to jeszcze ze swojej połowy posłał Patryk Słotwiński. Dawid Dobromiński nie wybił jej głową, a skorzystał z tego Damian Szuta, który w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem wpakował futbolówkę do siatki.

Minęły dwie minuty i znowu był remis. Hetman szybko wywalczył rzut wolny. Dawid Gierała dośrodkował precyzyjnie w pole karne, a niepilnowany Kushch-Vasylyshyn głową po raz drugi doprowadził do wyrównania. Później to gospodarze byli bliżej zdobycia trzeciego

gola, ale zawody zakończyły się remisem.

Szybko po końcowym gwizdku okazało się jednak, że wysiłki zawodników zostały zmarnowane przez głupi błąd. O wszystkim zamościanie poinformowali w swoich mediach społecznościowych.

– Na boisku w Szczepieszynie remisujemy po dobrym meczu 2:2. Niestety, przez błąd sztabu szkoleniowego i brak młodzieżowca w naszej drużynie przez 5 minut meczu, spotkanie zostanie zweryfikowane jako walkower na korzyść drużyny gości. Wszyscy jesteście zdruzgotani tym faktem. Jako zarząd klubu przepraszamy wszystkich kibiców za zaistniałą sytuację i zobowiązujemy się do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które zawiniły – czytamy na facebooku Hetmana.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Koniec pięknej serii

3 października 2021 roku Janowianka przegrała u siebie ze Stalą Poniatową 0:3. Od tamtej pory nie znalazła pogromcy w domowych spotkaniach przez niemal trzy lata. Podopieczni Ireneusza Zarczuka na boiskach klasy okręgowej i IV ligi zanotowali w sumie: 36 zwycięstw i osiem remisów. W niedzielę świetną passę Janowianki przerwała Stal Kraśnik prowadzona przez... Kamila Witkowskiego, który zafundował gospodarzom poprzednią porażkę przed własną publicznością, kiedy prowadził drużynę z Poniatowej.

Kraśniczanie już na początku zawodów wypracowali sobie dwie dobre okazje na gola. Bliżej powodzenia był Karol Kalita, ale z bliska trafił w bramkarza. Po zmianie stron prowadzenie miejscowym mógł dać Michał Włażlik, ale również uderzył prosto w golkipera rywali. W 67 minucie Damian Pietroni rzucił długą piłkę na lewe skrzydło do Kamila Bartosia. Ten posłał ją w pole karne, gdzie podania nie przecieli: obrońca i bramkarz, a zrobił to Arkadiusz Bednarczyk. W 82 minucie Tomasz Sadowski próbował wybić piłkę do przodu, ale

trafił w Denisa Demyanenko. Futbolówka spadła pod nogi Mateusza Wyjadłowskiego, a ten od razu zagrał do Ukrainca. Ten w sytuacji sam na sam trafił w Patryka Rojka, ale dostał okazję na poprawkę i tym razem z najbliższej odległości ustalił rezultat na 0:2.

Łada grała do końca

Sygnal Lublin znowu postawił się wyżej notowanej drużynie, tym razem liderowi z Biłgoraja. Łada 1945 w 71 minucie straciła trzecią bramkę i przegrywała przy ul. Zemborzyckiej 2:3. Trener Marcin Zajac szybko dokonał trzech zmian, a rozstrzygnięcia się kluczyły, bo dwóch rezerwowych wpisało się na listę strzelców. Najpierw wyrównał Filip Mucha, a w doliczonym czasie gry pełną pulę gościom zapewnił Patryk Dorosz.

(LUKISZ)

WYNIKI 6. KOLEJKI

Górnik II Łęczna – Lublinianka Lublin 1:4 (Masar 69 – Kanarek 48-z karnego, Koneczny 67, Stadnicki 70-samobójcza, Milcz 90+1) • **Hetman Zamość – Tomasovia Tomasów Lubelski 2:2** (Kushch-Vasylyshyn 44, 50 – D. Szuta 9, 48) • **Start Krasnostaw – Motor II Lublin 3:1** (Skiba 40, 50, 77-z

karnego – Najda 19) • **Janowianka Janów Lubelski – Stal Kraśnik 0:2** (Bednarczyk 67, Demyanenko 82) • **Orleń Radzyna Podlaski – Opolanin Opole Lubelskie 0:1** (Perin 54) • **Avia II Świdnik – Gryf Gmina Zamość 1:0** (Arak 37) • **Kłos Gmina Chełm – Granit Bychawa 1:1** (Żwirbła 55-z karnego – Wrzyszczyk 78) • **Sygnal Lublin – Łada 1945 Biłgoraj 3:4** (Olszewski 27, Rak 63, Wołski 71 – Białek 2-z karnego, Giletycz 49, Mucha 77, Dorosz 90+1) • **Pauza – Huragan Międzyrzec Podlaski.**

1. Łada	6	14	18-8
2. Stal	6	14	10-2
3. Lublinianka	5	13	15-5
4. Janowianka	6	10	14-8
5. Orleń	6	10	15-11
6. Start	6	10	9-9
7. Hetman	6	9	9-8
8. Granit	6	8	11-13
9. Sygnal	5	7	11-13
10. Avia II	5	7	5-5
11. Tomasovia	5	6	12-8
12. Opolanin	5	6	4-8
13. Huragan	5	4	8-9
14. Motor II	5	3	7-21
15. Górnik II	4	2	8-13
16. Gryf	6	2	3-9
17. Kłos	5	1	3-12

11 września: Górnik II – Motor II. **14-15 września:** Granit – Sygnal • Gryf – Kłos • Opolanin – Avia II • Stal – Orleń • Motor II – Janowianka • Tomasovia – Start • Lublinianka – Hetman • Huragan – Górnik II • Pauza – Łada.

Frassati w końcu się przełamał

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Frassati Fajslawice lepszy od Hetmana Żółkiewka. Beniaminek Astra Leśniowice wygrał piątą mecz z rzędu. Włodawianka nie dała szans Sparcie Rejowiec Fabryczny

Pięć kolejek podopieczni grającego trenera Rafała Robaka czekali na pierwszy komplet punktów w nowym sezonie. Po serii trzech porażek: z Chelmską II Chelm, Bratem Siennica Nadolna i Włodawianką Włodawa oraz wyjazdowym remisie z Ogniwo Wierzbica, odnieśli pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach. Gospodarze pokonali Hetmana Żółkiewka 3:2.

Już do przerwy Frassati prowadził 2:1. Po zmianie stron obie drużyny dorzuciły jeszcze po голу. Najpierw do remisu doprowadzili goście z Żółkiewki, a następnie miejscowi wyszli na 3:2. - W pierwszej połowie mieliśmy dużo okazji do strzelenia goli. Nie wykorzystaliśmy ich i dostaliśmy dostaliśmy „czapę” od przeciwnika. Na szczęście szybko odpowiedzieliśmy, a przed zejściem do szatni trafiliśmy po raz drugi. Po zmianie stron Hetman wyszedł do nas wyżej w ustawieniu i wyrównał. Od stanu 2:2 mecz wyrównał się. Na szczęście wypracowaliśmy okazję, po której strzeliliśmy trzeciego gola. Z przebiegu meczu zasłużyliśmy na zwycięstwo, choć to Hetman był bardziej konkret-



W 5. kolejce Frassati Fajslawice zdobył pierwszy komplet punktów w lidze

FOT. FRASSATI FAJSLAWICE

ny w wypracowanych sytuacjach bramkowych - mówi grający szkoleniowiec Frassati Rafał Robak. - Mecz obfitował w dużo okazji podbramkowych. Obie drużyny miały swoje niewykorzystane sytuacje. Frassati wygrał, bo był bardziej skuteczny pod naszą bramką - podsumowuje grający trener Hetmana, Damian Koprucha.

Frassati Fajslawice - Hetman Żółkiewka 3:2 (2:1)

Bramki: P. Przebirowski (31), Shtekh (45 + 2), Stefaniak (66) - Małek (23), Sawicki (51).

W 62 min Jakub Zając (Frassati) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Hetmana).

Frassati: R. Kostka - Gęca, K. Kostka, Kudlai, D. Baran, Shtekh (63 Robak), Zając (80 Dołhan) P. Przebirowski, Papuha (75 K. Przebirowski), Adamiec (63 Stefaniak), Kowalczyk (66 S. Gieracz).

Hetman: Pobiega - Widz, Wikira, P. Prus, Zając, Drozdowski (38 Rycerz), K. Prus (66 Więczkowski), Szymonek, Małek, Sawicki, Koprucha.

Beniaminek z Leśniowice nie zwałania tempa. Podopieczni Artura Dąbrowskiego odnieśli piąte zwycięstwo w sezonie. Tym razem Astra pokonała na wyjeździe Spółdzielcę Siedliszcze 2:0. Pierwszą bramkę z rzutu karnego zdobył Władysław Oryszczuk w 36 minucie. Po zmianie stron goście podwyższyli na 2:0. Ładnym uderzeniem z dystansu popisał się Damian Patoka.

(GROM)

Spółdzielnia Siedliszcze - Astra Leśniowice 0:2 (0:1)

Bramki: Oryszczuk (z karnego 36), Patoka (63).

Spółdzielnia: Kuryś - Gogułka, Basiński (75 Krupicz), Wawruszak, Osoba, Damian Orłowski, Jędruszek, Grzesiuk, Poliszuk, B. Mazurek, Mróz (75 Kister).

Astra: Solonikov - P. Kępka, Szuster, Popielnicki (46 Socha), Jurga, Dąbrowski, Oryszczuk, Goździewski, Brzezowski, Prybiński (35 Bereda, 78 Marcyniuk), Patoka.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Sparta Rejowiec Fabryczny -

Włodawianka Włodawa 0:5 (Chwedoruk 15, 48, Władysław Fedoruk 42, Kępiński 85, Valentyn Fedoruk 90 +2) • **Granica Dorohusk - Ogniwo Wierzbica 1:2** (Pilipczuk samobójcza 49 - Siwek 53, Jusiuk 69) • **Unia Rejowiec - Bug Hanna 1:4** (A. Czerwiński 17 - Boiarchuk 16, Gryczuk 24, 51, Szyszłow 88) • **Chelmska II Chelm - Brat Siennica Nadolna 3:0** (Perdun 34, M. Jeż 64, 67) • **GKS Łopiennik - Ruch Izbica 0:3** (Kryłowicz 28, Gała 38, Blonka 90). W 53 min Wójtowicz (Łopiennik) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Ruchu).

1. Włodawianka	5	15	35-2
2. Astra	5	15	14-4
3. Chelmska II	5	12	10-4
4. Brat	5	12	14-8
5. Bug	5	10	15-7
6. Ogniwo	5	10	9-6
7. Hetman	5	7	15-7
8. Rejowiec	5	6	7-10
9. Ruch	5	6	7-13
10. Frassati	5	4	8-13
11. Granica	5	3	4-20
12. Sparta	5	1	2-10
13. Łopiennik	5	1	3-21
14. Spółdzielnia	5	0	4-22

14-15 września: Bug - Brat • Włodawianka - Chelmska II • Ogniwo - Sparta • Hetman - Granica • Astra - Frassati • Ruch - Spółdzielnia • Rejowiec - Łopiennik.

Unia Krzywda zmarnowała piłkę meczową

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Milanów wywioził komplet punktów z terenu LZS Sielczyk. Bezbramkowy remis Unii Krzywda i Sokoła Adamów. Po rezygnacji Janusza Całki z funkcji trenera Kujawiaka Stanin w następnej kolejce drużynę prowadził będzie Sławomir Kozłowski

Po wygranej z beniamikiem podopieczni Daniela Syty w niedzielę wskoczyli nawet na chwilę w fotel wicelidera. Po sześciu kolejkach LKS Milanów ma na koncie 12 punktów. - Cztery zwycięstwa i dwie porażki, to dobry wynik na początku sezonu - podkreśla Marek Burzec, kierownik ekipy z Milanowa. - Mecz był mocno szarpany. W pierwszej połowie wiał silny wiatr, graliśmy na małym boisku, a gospodarze ograniczali się do wybijania piłki do przodu. Stworzyliśmy trzy okazje, z których jedną wykorzystaliśmy. Po zmianie stron przejęliśmy inicjatywę, byliśmy bardziej skuteczni - ocenia kierownik. - W pierwszej połowie nie wykorzysta-

liśmy okazji, które mieliśmy. W drugiej części to się na nas zemściło - mówi Michał Kwiecień, szkoleniowiec LZS Sielczyk.

LZS Sielczyk - LKS Milanów 2:4 (1:1)

Bramki: Bartosiak (23), Gałazka (90 + 2) - Mazurek (45 + 2, 69), Pawlak (67), D. Tarkowski (90 + 5).

Czerwona kartka: Jakub Kołęda (Milanów), w 90 + 2 min, za drugą żółtą.

Sielczyk: T. Dorosz - Kowalczyk (75 Kilichowski), Skórski, M. Dorosz, Kwapien (75 Gałazka), Skrodziuk, Stelmaszuk (70 Maliszewski), Bartosiak (80 Litwiniuk), Błędowski (80 Szydłowski), Pastuszewski, J. Dorosz (80 D. Tarkowski).

Milanów: Kruczek - Witkowski (74 Pienkusz), Gil, Kołęda, Romaniuk (81 Dobosz), W. Niziołek, Mazurek, M. Niziołek (68 Kamiński), Ostapiuk, Sidor, Pawlak.

Unia Krzywda podzieliła się punktami w spotkaniu

derbowym z Sokołem Adamów. - Po pierwszej połowie remis bralibyśmy w ciemno. Goście mieli trzy sytuacje po których powinni strzelić gole. Zresztą, sprezentowali im je nasi obrońcy. To, że utrzymał się wynik bezbramkowy zawdzięczamy naszemu bramkarzowi Piotrowi Adamczykowi - tłumaczy Paweł Szlaski, drugi trener Unii Krzywda.

W drugiej żadnej z drużyn nie udało się trafić do bramki. Najlepszą okazję mieli miejscowi. W doliczonym czasie w polu karnym sfaulowany został Radosław Komar. Niefortunnym egzekutorem był Michał Łukasik. Niestety dla gospodarzy, piłkarz strzelił zbyt sygnalizacyjnie i bramkarz Sokoła nie miał proble-

mów z obroną. - Mieliśmy okazję na zwycięstwo. Szkoda, że jej nie wykorzystaliśmy - mówi Szlaski.

Z podziału punktów nie byli zadowoleni goście z Adamowa. - Po pierwszej połowie powinniśmy prowadzić 5:0. W przekroju spotkania byliśmy lepsi, ale nie potrafiliśmy wykorzystać wypracowanych okazji. Zamiast trzech punktów mamy tylko jeden. Jest spory niedosyt - mówi Grzegorz Golian, kierownik Sokoła. (GROM)

Unia Krzywda - Sokół Adamów 0:0

W 90 + 3 minucie Michał Łukasik (Krzywda) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz Sokoła).

Krywda: Adamczyk - Sadło (50 Kot), Chmiel, A. Białach, Łukasik, Cieślak, K. Białach (46 Strzyżewski), M. Piszcz, Komar

(85 Dadasiwicz), Bieńczyk (46 Szczęsny), G. Piszcz.

Sokół: Dzido - Kołodziejczyk, Miazek, Wrzosek, Wesołowski (65 Walo), Bosek, J. Nowicki, A. Nowicki, Piotrowski, Domański, Baran.

Pozostałe wyniki 6. kolejki: Kujawiak Stanin - Unia Żabików 2:4 (Osiński 60, Bednarczyk 68 - R. Bielecki samobójcza 8, Pawelec 33, Garbacik 65, Koczkodaj 90 + 3). W 50 min Kacper Bednarczyk (Kujawiak) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w słupek) • **Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica 3:1** (Bożym 2, Kula z karnego 35, Aleksandrowicz 89 - Pryliński 37) • **Absolwent Domaszewica - Victoria Parczew 0:4** • **Lutnia Piszczac - Orleń II Radzyń Podlaski 3:1** (Hołownia 12, Hawryuk 30, Magier 65 - Lewczuk 6) •

LKS Łazy - Podlasie II Biała Podlaska 1:0 (Mateusz Ebert 12) • **Az-Bud Komarówka Podlaska - Orleń Łuków 1:1** (Borkowski 57 - Kłoda 63).

1. Łuków	6	16	18-5
2. Żabików	6	13	16-12
3. Lutnia	5	12	13-4
4. Milanów	6	12	11-6
5. Łazy	6	11	14-9
6. Orzeł	6	11	13-9
7. Podlasie II	6	9	17-7
8. Radzyń II	6	8	14-14
9. Sielczyk	6	8	14-16
10. Sokół	5	8	11-5
11. Az-Bud	6	8	6-6
12. Victoria	6	6	9-12
13. Absolwent	6	4	10-21
14. Krzywda	6	4	6-19
15. Grom	6	3	12-18
16. Kujawiak	6	0	5-26

14-15 września: Sokół - Az-Bud • Podlasie II - Krzywda • Radzyń II - Łazy • Grom - Lutnia • Żabików - Orzeł • Victoria - Kujawiak • Milanów - Absolwent • Łuków - Sielczyk.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA**Dwa kluby z kompletem**

W lubelskiej okręgówce zostały już tylko dwie ekipy, które mogą się pochwalić kompletem punktów po pięciu kolejkach. W sobotę swój piąty mecz z rzędu wygrał Tur Milejów, który tym razem pokonał KS Cisowianka Drzewce 3:1. W niedzielę dobrą passę podtrzymało także Polesie Kock. A wszystko dzięki wysokiej wygranej ze Stalą Poniatowa – 5:1.

Wyniki 5. kolejki: LKS Kamionka – Unia Bełżyce 2:1 • KS Cisowianka Drzewce – Tur Milejów 1:3 • Wisła Annopol – Garbarnia Kurów 3:2 • Hetman Gołęb – Wisła II Puławy 3:0 • Polesie Kock – Stal Poniatowa 5:1 • POM Iskra Piotrowice – Tarasola Cisy Nałęczów 4:2 • LKS Wierchowiska – Trawena Trawniki 0:1 • Sokół Konopnica – MKS Ryki 1:6.

1. Tur	5	15	24-6
2. Polesie	5	15	19-2
3. Ruch	5	12	18-6
4. Cisowianka	5	12	16-6
5. Trawena	5	12	13-8
6. Kamionka	5	9	9-10
7. POM	5	9	14-8
8. Hetman	5	9	15-15
9. Unia	5	9	10-7
10. Stal	5	6	8-13
11. Wisła II	5	3	7-21
12. Cisy	5	3	10-17
13. Wierchowiska	5	3	4-15
14. Wisła A.	5	3	9-15
15. Garbarnia	5	0	3-14
16. Sokół	5	0	4-20

14-15 września: Unia – Ruch • Trawena – Sokół • Tarasola Cisy – Wierchowiska • Stal – POM Iskra • Wisła II – Polesie • Garbarnia – Hetman • Tur – Wisła • Kamionka – Cisowianka.

Tur nadal z kompletem

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W spotkaniu na szczycie lider Tur Milejów pokonał na wyjeździe KS Cisowianka Drzewce 3:1

P przed meczem obie drużyny miały na koncie po cztery zwycięstwa. Gospodarze ograli na inaugurację Tarasolę Cisy Nałęczów, następnie otrzymali walkowera za mecz ze Stalą Poniatowa, pokonali Wisłę II Puławy i na wyjeździe Garbarnię Kurów. Z kolei prowadzący w tabeli piłkarze w Milejowa rozbili rezerwy puławskiej Wisły 9:1, okazali się lepsi od Garbarni, Unii Bełżyce i LKS Kamionka. Po czterech seriach gier Tur prowadził w tabeli lubelskiej klasy okręgowej, Cisowianka zajmowała trzecie miejsce. Potyczka obu ekip uznana została za mecz na szczycie w piątej serii gier.

Przyjezdni szybko wyszli na prowadzenie. W 17 minucie, po rzucie rożnym w polu karnym miejscowych doszło do zamieszania. Największym spokojem wykazał się Damian Szczawiński pakując piłkę do bramki strzeżonej przez Igora Ilczuka. Goście mogli pójść za ciosem, na szczęście dla gospodarzy, spudłowali. Miejscowi próbowali swoich sił. W 41 minucie groźnie z rzutu wolnego przymierzył Tomasz Brzyski. Bramkarz Tura zdołał jeszcze odbić futbolówkę, a ta zmierzała do strzelca, którego uprzedził jeden z graczy przyjezdnych. Pierwsza odsłona zakończyła się jedno-



Tomasz Zajac w sobotnim meczu zdobył już swoją dziesiątą bramkę w tym sezonie

FOT. TOMASZ KOZYRA/TUR MILEJÓW FACEBOOK

bramkowym prowadzeniem lidera.

Po zmianie stron gospodarze próbowali odrobić straty. Groźnie z woleja uderzył

Kamil Oziemczuk, swoich sił ponownie próbował Brzyski. Jednak bezskutecznie. W 54 minucie piłkarze Cisowianki przekonali się, że niewyko-

rzystane sytuacje się mszczą – przyjezdni podwyższyli na 2:0. Chwilę później Tur mógł prowadzić już 3:0. Dogodnej okazji nie wykorzystał były

zawodnik gospodarzy Bartłomiej Greniuk.

W 78 minucie goście trafili do siatki miejscowych po raz trzeci. Przyjezdni przeprowadzili kontrę, którą celnym strzałem po długim rogu wykończył Tomasz Zajac, najsukuteczniejszy zawodnik Tura.

Trzy minuty później honorowe trafienie dla gospodarzy zaliczył Karol Lis, który wykorzystał podanie od Krystiana Kobusa. W końcówce dwukrotnie w dogodnej sytuacji znalazł się Brzyski. Za każdym razem obronną ręką wychodził bramkarz Tura.

Drużyna z Milejowa wygrała 3:1 i umocniła się na pozycji lidera. – Był to trudny mecz, spotkanie walki. Rywal grają fajną piłkę. Chwała moim zawodnikom, że potrafili wygrać. Cieszę się, że praca wykonywana na treningach, zaczyna przynosić efekty w postaci zwycięstw – mówi trener ekipy z Milejowa Damian Miazga.

(GROM)

KS Cisowianka Drzewce – Tur Milejów 1:3 (0:1)

Bramki: Lis (81) – Szczawiński (17), Gil (54), Zajac (78).

Cisowianka: Ilczuk – Brzyski, Baran, Skorek, Pięta, Gawlik (27 Rogala), Rozmus (46 Lis), Nowakowicz, Iwanek (85 Drozd), Oziemczuk (70 Gajek), Kobus (90 Kozak).

Tur: Wawer – Niewiński (70 Surys), Szczawiński, Kowalski, Rodd, Kucybała (75 Kozyra), Kostuik, Gil (60 Balczyński), Greniuk (70 Tylus), Zajac (75 Żmuda), Cielebak.

Oddał koledze karnego, by się przełamał

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Ryki nadal w ścisłej czołówce ligi. W sobotę podopieczni Sebastiana Kozdrója pokonali na wyjeździe ostatni w tabeli Sokół Konopnica, a hattrickiem w tym starciu popisał się Bartłomiej Bułhak

Ekipa z Ryk jechała na mecz do Radawca jako zdecydowany faworyt, ale z pewnością zdawała sobie sprawę, że miejscowym będzie bardzo zależeć na przełamaniu w postaci choćby jednego zdobytego punktu.

Sobotni mecz zaczął się bez niespodzianek, bo już w 20 minucie gola dla przyjezdnych strzelił Bartłomiej Bułhak. Natomiast 11 minut później Marcel Gałazka wykorzystał rzut karny i Ruch miał już dwie bramki zapasu.

Po przerwie piłkarze Sokola wybiegli na boisko jeszcze mocniej zmotywowani. Na efekty nie trzeba było długo czekać i już cztery minuty po wznowieniu gry bramkę kontaktową zdobył Jakub Wan-



Ruch Ryki nie miał problemów z pokonaniem Sokola Konopnica

PIOTR MICHAŁSKI

kiewicz. Przez kilkanaście kolejnych minut wynik się nie zmieniał, ale w 69 minucie sędzia podyktował kolejny

rzut karny dla gości, którego na gola zamienił Gałazka. Chwilę później drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną

kartkę zobaczył Dawid Skrzek i ekipa z Konopnicy musiała grać w osłabieniu.

Goście skrzętnie skorzystali z tego, że rywal grał w „dziesiątkę” i zdobyli kolejne gole. Kwadrans przed końcem dublet na swoim koncie miał Bułhak, a kiedy w 80 minucie sędzia podyktował trzecią „jedenastkę” dla ryckiej ekipy ustawił piłkę na „wapnie” i skompletował hattricka. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że trzy gole w tym spotkaniu mógł mieć na swoim koncie Gałazka, ale zamiast samemu wykonać trzeci rzut karny oddał piłkę swojemu koledze. Podłamyany Sokół w końcówce stracił jeszcze jednego gola. Gospodarzy w 88 minucie dobił Błażej Woźniak i trzy punkty pojechały do Ryk.

– Czy Marcel Gałazka oddał Bartkowi Bułhakowi piłkę by ten strzelił hattricka? Też, ale przede wszystkim Bartek nie strzelił ostatnio gola z jedenastego metra. Bardziej więc chodziło nam o to, żeby się przełamał i cieszyć się, że tak się stało – mówi Sebastian Kozdrój, trener Ruchu. – Przed meczem wiedzieliśmy w jakiej sytuacji jest rywal i dlatego podeszliśmy do tego spotkania bardzo skoncentrowani. Liczyliśmy na ciężki mecz, ale byliśmy też pewni siebie. Po straconej bramce wkradło się u nas nieco nerwowości, ale szybko opanowaliśmy sytuację i potem znów graliśmy tak jak sobie zaplanowaliśmy – dodaje szkoleniowiec ekipy z Ryk.

Dzięki wygranej nad Sokolem Ruch nadal znajduje się w czubie tabeli z 12 punktami na koncie po pięciu spotkaniach.

BARTOSZ SURMAN

Sokół Konopnica – Ruch Ryki 1:6 (0:2)

Bramki: Wankiewicz (49) – Bułhak (20, 75, 80-karny), Gałazka (31-karny, 69-karny), Bł. Woźniak (88).

Sokół: Borzęcki – Skrzek, Sowiński, Obara, Wasil, Uściłowski, P. Wójcik (74 Braslavets), J. Wójcik, Gano (52 Maj), Kawalec (74 Lis), Wankiewicz.

Ruch: Królik – Nastalski, Kuchnio, B. Gaska, Oleksiuk, Beczek (46 Bł. Woźniak), Majdzak (46 Kozlak), Gałazka, Wasilewski (75 Piotrowski), Ba. Woźniak (70 Masi-czak), Bułhak (85 Materka).

Żółte kartki: Skrzek, Borzęcki.

Czerwona kartka: Skrzek (72-za dwie żółte).

Sędziował: P. Komorek

PoGrom w Łaszczowie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Kolejna wysoka wygrana Gromu Różaniec. Tym razem podopieczni trenera Sergieja Sawczuka wbili aż sześć goli Koronie Łaszczów

Grom pojechał do Łaszczowa jak po swoje. Już w 13 minucie gola strzelił Akaki Shamatava, a w 37 minucie na listę strzelców wpisał się Jakub Paćkowski. Dwie minuty później po raz drugi do siatki trafił Shamatava i losy meczu zostały w zasadzie rozstrzygnięte. Po zmianie stron Grom nie spuścił z tonu. Już w 47 minucie gola strzelił Kamil Kaproń, a kwadrans przed końcem do siatki gospodarzy trafił Jakub Padiasek. W 80 minucie gospodarze zdołali strzelić bramkę honorową, ale ostatnie słowo należało do gości. Pięć minut przed końcem spotkania wynik meczu ustalił Paćkowski.

Dla piłkarzy Gromu strzelanie bramek to codzienność, ale problemy z tym elementem mieli od początku sezonu w Werbkowicach. Wreszcie, w szóstej kolejce kibice Kryształ doczekali się pierwszej bramki swoich ulubieńców, ale na punkty trzeba jeszcze poczekać. Zespół z ostatniego miejsca w tabeli napsuł sporo krwi Olimpii Miączyn na jej terenie. Miejscowi prowadzili po голу Mateusza Wróbla, ale w 40 minucie do remisu doprowadził Krystian Michalak strzelając. W drugiej połowie Patryk Kardasz wyleciał z boiska w 52 minucie, a Olimpia skrzętnie to wykorzystała. W 63 minucie gola na wagę trzech punktów strzelił dla niej Bartłomiej Zieliński. (BS)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpia Miączyn – Kryształ Werbkowice 2:1 (Wróbel 26, Zieliński 63-karny – Michalak 40) ● **Tanew Majdan Stary – Graf Chodywańce 1:0** (A. Kusiak 40) ● **Olimpiakos Tarnogród – Victoria Łukowa 0:2** (Mazur 35, 51) ● **Korona Łaszczów – Grom Różaniec 1:6** (bramki dla Gromu: Shamatava 13, 39, Paćkowski 37, 85, Kaproń 47, Padiasek 78,) ● **Potok Sitno – Olender Sól 6:1** (Miedźwiedź 30, Bondyra 38, Gałka 45-karny, 62, Malec 53, D. Pyć 87) ● **BKS Bodaczów – Huczwa Tyszowce 1:3** (Woźniak 73-karny – Ziółkowski 48-karny, 90, Materna 70) ● **Omega Stary Zamość – Andoria Mirce 2:4** (Dolba 83, Baran 85 – Mac 16, Turevych 40, 52, Matysiak 77) ● **Błękitni Obsza – Pogoń 96 Łaszczówka 1:1**.

1. Grom	6	15	18-3
2. Pogoń	6	14	17-3
3. Błękitni	6	13	12-6
4. Andoria	6	12	13-8
5. Victoria	6	10	12-3
6. Tanew	6	9	7-9
7. Potok	6	9	14-12
8. Huczwa	6	9	14-9
9. Graf	6	9	6-5
10. Omega	6	9	14-12
11. Olimpiakos	6	8	10-13
12. Olimpia	6	7	8-15
13. Korona	6	7	6-13
14. Bodaczów	6	6	10-14
15. Olender	6	1	4-17
16. Kryształ	6	0	1-24

14-15 września: Bodaczów – Olimpia ● Olender – Huczwa ● Andoria – Potok ● Grom – Omega ● Victoria – Korona ● Pogoń – Olimpiakos ● Graf – Błękitni ● Kryształ – Tanew.

Dwa kontrowersyjne karne w Bodaczowie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA BKS Bodaczów napsuł sporo krwi Huczwie Tyszowce, ale ostatecznie przegrał na swoim boisku z faworytem 1:3. Dwa gole dla gości zdobył niezawodny Damian Ziółkowski, który dołożył do tego także asystę

BARTOSZ SURMAN

Emocje w sobotnim meczu w Bodaczowie narastały z każdą kolejną minutą. Przed przerwą kibice nie doczekali się goli, ale po przerwie działo się zdecydowanie więcej. W 48 minucie sędzia podyktował rzut karny za faul bramkarza miejscowych na Łukaszu Stecu. Do piłki podszedł Damian Ziółkowski i nie zmarnował wybornej szansy. W 70 minucie goście mieli już dwa gole zapasu. Popularny „Ziółek” posłał dobrą centrę z rzutu różnego, a piłkę w siatce po strzale głową umieścił Mateusz Materna. Trzy minuty później arbiter podyktował jedenastkę dla gospodarzy, którą na bramkę kontakto- waw zamienił Kamil Woźniak. Ostatnie słowo należało jednak do Huczwy. W doliczonym czasie gry wynik spotkania ustalił Ziółkowski i Huczwa wygrała po raz drugi w tym sezonie, a pierwszy na terenie rywala.

– Pierwsza połowa była wyrównana, staraliśmy się



Jakub Laskowski (żółty strój) i jego koledzy po zaciętych meczu przegrali u siebie z Huczwą Tyszowce. FOT. DW

grać piłką, ale było dużo niedokładności co przyniosło praktycznie zerowe zagrożenie dla bramki przeciwnika. Po pierwszej straconej bramce, gdzie dość kontrowersyjnie był karny mam wrażenie, że mentalnie i organizacyjnie się przez to posypaliśmy. Ta decyzja miała duży wpływ na dalszą część spotkania. Emocje muszą

opaść i no cóż, za tydzień postaramy się zrekompen- sować kibicom, którzy mimo wszystkiego mocno nas dopinguwali – skomentował za pośrednictwem klubowego facebooka BKS jego zawodnik Mikołaj Krzywonos.

– Czy był karny dla nas? Nasz zawodnik twierdzi, że doszło do kontaktu z bramkarzem, a golkeeper rywali

uważa, że go nie było. Potem sędzia podyktował też jedenastkę dla gospodarzy, która była również kontrowersyjna – ocenia Przemysław Sioma, trener Huczwy.

– Przyjechaliśmy do beniaminka, ale też drużyny, która latem została kompletnie przebudowana i ma w swoich szeregach zawodników ogranych na

poziomie klasy okręgowej. Przed pierwszym gwizdkiem zarówno by, jak i BKS mieliśmy po sześć punktów na koncie. Gospodarze oddali nam piłkę i liczyli na kontry. Już przed przerwą mieliśmy swoje okazje, ale brakowało wykończenia. Po przerwie byliśmy już skuteczniejsi i możemy odetchnąć, bo zdobyliśmy ważne trzy punkty. Do tej pory przegraliśmy ledwie raz, ale aż trzy razy zremisowaliśmy i nieco punktów nam uciekło. Mam nadzieję, że z każdym kolejnym meczem zaczniemy gonić czołówkę – dodaje szkoleniowiec Huczwy.

BKS Bodaczów – Huczwa Tyszowce 1:3 (0:0)

Bramki: K. Woźniak (73-karny), Ziółkowski (48-karny, 90), Materna (70).

Bodaczów: Hadło – Mazur, Wołoch (56 Laskowski), Karwacki (65 Platek), Woźniak, P. Cymerman (56 Berdak), A. Cymerman, Sas, Kurzawa (72 Flaga), Krzywonos, Mielnik (72 Sapii).

Huczwa: Wojtaszek – Ziółkowski (90 Karpiuk), Materna, Bubeta, Dworak, Stec (90 Nagaj), D. Okalski (77 Postuszny), Lis, Torba (80 Zarębski), M. Okalski, Gacki (90 Radom).

Sędziował: K. Wróbel.

Gol z wolnego na wagę zwycięstwa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Tanew Majdan Stary z ważnym kompletem punktów. W sobotę podopieczni trenera Bogdanka Antolaka pokonali na swoim stadionie Graf Chodywańce, a bohaterem spotkania został Arkadiusz Kusiak

Dla obu ekip spotkanie w ramach szóstej kolejki miało bardzo duże znaczenie. Przed sobotnim meczem Tanew miała na koncie sześć punktów, a Graf dziewięć. Dlatego podopieczni trenera Bogdanka Antolaka chcieli myśleć o dołączeniu do czołówki musieli celować w trzy punkty.

Od samego początku na boisku w Majdanie Starym było widać, że spotkały się ze sobą dwie bardzo dobrze zorganizowane ekipy. Z czasem jednak przewagę osiągnęli miejscowi i byli blisko strzelenia gola. Świetnie w bramce Grafa spisywał się jednak Piotr Waśkiewicz. Golkeeper gości skapitulował jednak w 40 minucie. Wówczas do piłki ustawionej na około 30 metrów podszedł Arkadiusz Kusiak i oddał świetny strzał. Piłka odbiła się najpierw od jednego, a potem drugiego słupka i wpadła do siatki.

Po przerwie kibice nie doczekali się już goli, ale nie narzekali, bo trzy punkty zgarnęła Tanew. – Zagraliśmy bardzo dobry mecz z wymagającym rywalem. Mieliśmy przewagę i sporo sytuacji, ale bramkarz rywali wiele razy popisywał się świetnymi interwencjami. Przy strzale Arka Kusiaka nie dał rady, a po uderzeniu Mateusza Dziurdu uratowała go poprzeczka – mówi Ryszard Dziura, kierownik Tanwi.

Dzięki wygranej nad Grafem Tanew awansowała do górnej części tabeli. Liga w tym sezonie jest jednak niezwykle wyrównana, a różnice punktowe pomiędzy poszczególnymi zespołami są bardzo małe. W następnej kolejce Tanew zagra na wyjeździe z Kryształem Werbkowice i będzie zdecydowanym faworytem do zwycięstwa. – Z meczu na mecz prezentujemy się coraz lepiej. W naszej grze widać więcej pewności sie-

bie i spokoju. Można powiedzieć, że wchodzimy na właściwe obroty, a przy okazji zaczynamy dysponować coraz szerszą kadrą, co powinno nam zdecydowanie pomóc w wygrywaniu kolejnych spotkań – dodaje kierownik drużyny z Majdanu Starego.

BARTOSZ SURMAN

Tanew Majdan Stary – Graf Chodywańce 1:0 (1:0)

Bramka: A. Kusiak (40).

Tanew: Książ – A. Kusiak, Kowal (54 Skwarek), Kielbasa, Dziurda (77 Olszewski), Maciocha, Kubik, K. Blicharz (28 Ł. Kusiak), Papierz, Raduj, Legieć.

Graf: Waśkiewicz – Murjas, Ciecko (46 Bartecki), Byra, Ligeza, Wereszczak, Błajda, Surmacz (69 Szeliga), Grzelak (76 Frykowski), Percec (46 Bobyliak), Hejzner (55 Bardega).

Sędziował: J. Jasina.

Arkadiusz Kusiak strzelił jedyne gola w meczu Tanwi z Grafem

FOT. TANEW MAJDAN STARY



Do wygranej zabrakło niewiele

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W drugiej kolejce Azoty Puławy przegrały po serii rzutów karnych z Gwardią Opole 7:8. W regulaminowym czasie był remis 34:34. Tym samym gwardziści dopisali do dorobku dwa, a puławianie jeden punkt

W Opolu spotkały się zespoły, które na inaugurację zainkasowały komplet punktów - gwardziści we Wrocławiu ze Śląskiem, puławianie - w Zabrzu z Górnikiem. Z racji roli gospodarza to podopieczni byłego zawodnika i trenera Azotów Bartosza Jureckiego byli faworytem rywalizacji. Opolanie rozpoczęli od trafienia w słupek Andrzeja Widomskiego. W odpowiedzi z koła celnie dla gości przemyrzał Kelian Janikowski (0:1). Bardzo szybko gwardziści wyrównali, a inny był gracz Azotów Antoni Łangowski wyprowadził Gwardię na 2:1. Trzecie trafienie dla miejscowych zaliczył Admir Pelidija (3:1). Rozmiary strat zmniejszył Janikowski (3:2).

Zespoły grały bramka za bramką. W 10 minucie puławianie odskoczyli na dwie gole przewagi - 6:4, Giorgi Dikhaminija. Jeszcze kilka razy pozyskany przed sezonem reprezentant Gruzji grający na prawym skrzydle trafiał do opolskiej bramki. W bardzo dobrej dyspozycji był



Po zaciętym spotkaniu Azoty Puławy przegrały z Gwardią Opole po rzutach karnych 7:8

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

bramkarz puławian Wojciech Borucki. Golkipier Azotów bronił nawet rzuty karne. W 24 minucie lewoskrzydłowy Tobiasz Górski celnie rzucił na 15:13, a Janikowski podwyższył na 16:13. Pod koniec pierwszej części Giorgi Dikhaminija podczas rzutu nabawił

się urazu stawu skokowego i Gruzina nie zobaczyliśmy już w drugiej odsłonie. Pierwsza partia zakończyła się prowadzeniem puławian 17:16.

Po zmianie stron trafianie dla gości rozpoczął Janikowski. W 33 min, z pierwszego rzutu karnego bramkę dla

Azotów zdobył Łukasz Gogola (19:18 dla puławian). Wraz z upływem czasu inicjatywę zaczęli przejmować gwardziści. W 41 min Fabian Sosna rzucił celnie na 23:21. Chwilę później miejscowi wyszli na 24:21. W tym momencie o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec

gości Patryk Kuchczyński. Puławianie przegrywali już 21:25. Nie poddali się jednak. Po poprawieniu gry w obronie oraz skuteczności przyjeźdźni doprowadzili do remisu (Maciej Zarzycki na 26:26).

Końcówka była bardzo zacięta i emocjonująca. Na 16 sekund przed końcem Zurabi Tsintsadze obronił rzut karny wykonywany przez Piotra Zawadzkiego. W odpowiedzi Janikowski w ostatniej akcji, będąc popychanym przy rzucie, przestrelał. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 34:34. Do wyłonienia zwycięzcy konieczne były rzuty karne.

W pierwszej serii pomylili się Andrzej Widomski w Gwardii i Maciej Zarzycki w Azotach. W obu przypadkach rzuty obronili bramkarze, w Azotach Wojciech Borucki, w Gwardii Jakub Alaj. Po próbach 10 zawodników w karnych był remis 4:4. W dodatkowej serii do bramki nie trafił Jan Antolak i konkurs siódemek zakończył się wygraną gospodarzy 8:7. - Dużo czynników wpłynęło na naszą porażkę. Ten mecz bardzo

falował, raz my prowadziliśmy, innym razem Gwardia. Indywidualne błędy sprawiły, że tego spotkania nie wygraliśmy. Mielśmy wiele okazji bramkowych ale ich nie wykorzystaliśmy. Gdybyśmy utrzymali koncentrację do końca, to pewnie mecz potoczyłoby się inaczej. Również kontuzja naszego prawoskrzydłowego miała wpływ na naszą postawę w dalszej części spotkania. W kategorii plusów trzeba powiedzieć o tym, że potrafiliśmy naprawiać błędy kolegów w obronie - powiedział po spotkaniu rozgrywający Azotów Jan Antolak. (GROM)

Gwardia Opole - Azoty Puławy 34:34 (16:17), 8:7 po rzutach karnych

Gwardia: Alaj, Malcher - Wojdan 8, Sosna 5, Jendryca 4, Kamiński 4, Jędraszczyk 3, Wandzel 3, Widomski 3, Pelidija 2, Aksamit 1, Łangowski 1, Luksa, Stempin, Zawadzki. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Pelidija, z gradacji kar.

Azoty: Borucki, Tsintsadze - Adamski 1, Gogola 8, Dikhaminija 5, Górski 3, Janikowski 7, Marciniak 2, Antolak 2, Jaworski 1, Zarzycki 3, Jarosiewicz 2. **Kary:** 8 minut.

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Wyniki spotkań 2. kolejki:

Gwardia Opole - Azoty Puławy 34:34 (16:17), 8:7 po rzutach karnych • ORLEN Wisła Płock - KGHM Chrobry Głogów 35:14 (17:7) • Zepter KPR Legionowo - Energa MMTS Kwidzyn 22:26 (8:15) • WKS Śląsk Wrocław - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 26:26 (16:13), rzuty karne 3:1 • MKS Zagłębie Lubin - Górnik Zabrze 32:31 (19:12) • Energa MKS Kalisz - Wybrzeże Gdańsk 30:30 (16:17), rzuty karne 3:4 • Industria Kielce - REBUD KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski 42:33 (21:15).

1. Płock	2	6	67-33
2. Kielce	2	6	74-54
3. Gwardia	2	5	56-54
4. Kalisz	2	4	63-52
5. Azoty	2	4	64-63
6. Zagłębie	2	4	59-58
7. Kwidzyn	2	3	47-54
8. Chrobry	2	3	40-57
9. Śląsk	2	2	46-48
10. Ostrovia	2	2	60-69
11. Wybrzeże	2	2	49-62
12. Piotrkowianin	2	1	48-59
13. Górnik	2	0	60-62
14. Legionowo	2	0	44-52

14-16 września: Azoty - Zagłębie (sobota, godzina 16) • Piotrkowianin - Gwardia • Wybrzeże - Śląsk • Kwidzyn - Płock • Chrobry - Kalisz • Ostrów - Legionowo • Górnik - Industria.

Zwycięstwo na koniec

PIŁKA RĘCZNA Na zakończenie okresu przygotowawczego KPR Padwa Zamość pokonała Enea Orłeta Zwolen 33:21. Już w sobotę zamościanie zainaugurują nowy sezon w I lidze centralnej spotkaniem z E. Link Gwardią Koszalin

Z zespołem ze Zwolenia podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego zmierzili się po raz drugi, tym razem, na wyjeździe. - Dobrze zaczęliśmy pierwszą połowę. Prowadziliśmy 3:0. Wydawało się, że wszystko się układa jak najlepiej, ale zaczęliśmy popełniać błędy i nie wykorzystaliśmy kilku sytuacji. Przez całą pierwszą połowę nie było jednak zagrożenia, żeby zespół Orłat nas dogonił. Cały czas trzymaliśmy dystans kilku bramek i pierwsza połowa zakończyła się naszym prowadzeniem 15:11. Drugą połowę zaczęliśmy zdecydowanie lepiej. Graliśmy lepiej w obronie, wprowadzaliśmy dużo kontr i już na początku drugiej połowy odskoczyliśmy na 7-8 bramek. Praktycznie do końca mecz tak się toczył i zakończył się wynikiem 33:21 - podsumował ostatni mecz kontrolny drugi trener Padwy Wiesław Puzia.



Na zakończenie okresu przygotowawczego KPR Padwa Zamość pokonała Enea Orłeta Zwolen

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

Inauguracja nowego sezonu rozpocznie się w weekend. W sobotę 14 września zamościanie podejmą E. Link Gwardię Koszalin.

Początek meczu o godzinie 19. (GROM)

Enea Orłeta Zwolen - Padwa Zamość 21:33 (11:15)

KPR Padwa: Kozłowski, Gawrys - Golański 5, Olichwiruk 5, Szymański 4, Matecki 4, Fugiel 3, Parovinchak 3, Morawski 3, Adamczuk 2, Florkiewicz 1, Skiba 1, Guzewicz 1, Wleklak 1.

Silna grupa z Lublina

PIŁKA RĘCZNA KOBIEĆ

Sześć zawodniczek MKS FunFloor Lublin otrzymało powołania na zgrupowanie reprezentacji narodowej

Wśród wybranych selekcjoner Arne Senstada znalazły się: Magda Balsam, Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Olek, Aleksandra Rosiak, Aleksandra Tomczyk i Paulina Wdowiak. Cztery kolejne piłkarki ręczne lubelskiego zespołu trafiły na listę rezerwową. W tej grupie są Oktawia Fedeńczak, Daria Szykaruk, Michalina Pastuszka i Magda Więckowska. Zgrupowanie kadry narodowej rozpocznie się 22 września w Szczyrku. Od 26 do 28 września, w mieście Cheb, w Czechach, Biało-Czerwone wezmą udział w międzynarodowym turnieju z udziałem reprezentacji Czech, Islandii oraz Egiptu. (GROM)

Gospodarze nie oddali pola

SIATKÓWKA PZL Leonardo Avia triumfowała w XX Memoriale Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii Świdnik. W finale świdniczanie pokonali lokalnego ligowego rywala CHKS Chełm 3:1

Tegoroczna edycja była jubileuszowa, zorganizowana po raz 20. Na boisku zaprezentowały się cztery zespoły z PLS 1. Ligi, dla których świdnicki turniej był ostatnim sprawdzianem formy przed nowym sezonem. Inaugurację rozgrywek zaplanowano na weekend 14-15 września.

W spotkaniach półfinałowych dwukrotnie zanotowaliśmy tie-breaki. Najpierw CHKS Chełm pokonał WKS Czarnych Radom. Chelmieńskie prowadzenie już 2:0 w setach, ale pozwolili radomianom na nawiązanie walki przegrywając dwie kolejne partie. W piątej odsłonie podopieczni Krzysztofa Andrzejewskiego zwyciężyli 15:9. - To był trudny mecz. Spotkanie mogło zakończyć się wcześniej. W trzecim i czwartym secie wypracowaliśmy sporą przewagę, która nam jednak uciekła. To nie jest dobre. Spadło przyjęcie, szczególnie przy zagrywce Mariusza Schamlewskiego. Zawodnik Czarnych „pogonił”



Gospodarze wygrali XX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii Świdnik

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nas serwisem. Oczywiście, każde zwycięstwo cieszy. Był to przedsmak ligowych emocji, z drużyną z Radomia spotkamy się już w trzeciej kolejce. Jestem zadowolony z po-

stawy zespołu, fajnie reagował na boisku, było dużo pozytywnej energii, zaprezentował całkiem przyzwoitą jakość. Jedynie chwilowe przestoje zacierają dobry obraz. Mamy

nad czym pracować - mówił po półfinale szkoleniowiec CHKS Chełm Krzysztof Andrzejewski.

W drugim półfinale PZL Leonardo Avia pokonała REA

BAS Białystok, także 3:2. W finale „żółto-niebiescy” ograli CHKS Chełm 3:1. - W jednym z setów prowadziliśmy z zespołem z Białegostoku już 22:18. Taki wynik jest najlepszy na zamknięcie partii. Jeśli tego się nie zrobi, to potem trzeba grać tie-breaki. W rozgrywkach ligowych takie rozstrzygnięcie wiąże się ze stratą punktów. Z jednej strony wygrana w memoriale cieszy, z drugiej są jeszcze elementy nad którymi musimy pracować - mówi Jakub Guz, szkoleniowiec PZL Leonardo Avia. - Gospodarze zagrali bardzo dobre zawody, byli bardzo skoncentrowani. Nam zabrakło jakości w ataku, nie robiliśmy też krzywdy zagrywką. W turnieju wystąpili wszyscy zawodnicy, takie mieliśmy założenia - ocenia turniej trener Andrzejewski.

Na inaugurację nowego sezonu PLS 1. Ligi PZL Leonardo Avia zagra w Świdniku w sobotę z MCKiS Jaworzno (godzina 18). CHKS Chełm zmierzy się u siebie z AZS AGH Kraków (niedziela, godzina 14).

(GROM)

Final:

PZL Leonardo Avia Świdnik - CHKS Chełm 3:1 (25:16, 25:23, 20:25, 25:22)

PZL Leonardo Avia: Pigłowski, Kryński, Ociepski, Ptaszyński, Obermeyer, Połyński, Kuś (libero) oraz Krawczyk, Czerwiński, Kałkowski (libero), Łysikowski.

CHKS: Gonciarz, Ziobrowski, Olszewski, Piotrowski, Rakowski, Swodczyk, Janikowski (libero) oraz Blankenau, Goss, Rusin, Fijałek (libero).

Mecz o 3. miejsce:

WKS Czarni Radom - REA BAS Białystok 3:0 (25:21, 25:23, 25:23)

Półfinały:

CHKS CHEŁM - WKS Czarni Radom 3:2 (25 23, 25:12, 22:25, 23:25, 15:9)

PZL Leonardo Avia Świdnik - REA BAS Białystok 3:2 (23:25, 25:20, 25:17, 25:27, 15:13)

Klasyfikacja końcowa XX Memoriału Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii: 1. PZL Leonardo Avia Świdnik, 2. CHKS Chełm, 3. WKS Czarni Radom, 4. REA BAS Białystok.

MVP turnieju: Tomasz Kryński (PZL Leonardo Avia Świdnik).

Chcemy awansować do PlusLigi

ROZMOWA z Krzysztofem Andrzejewskim, trenerem siatkarzy CHKS Chełm

• **XX Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii** był ostatnią możliwością sprawdzenia formy zespołu przed zaplanowanym na najbliższy weekend startem nowego sezonu PLS 1. Ligi. Z takimi planami przyjechaliście do Świdnika?

- Każdy turniej towarzyski to jest sprawdzian umiejętności, aktualnej formy, systemów które trener chce wdrożyć w zespół. W naszym przypadku mamy do czynienia z nową drużyną. Po ubiegłym sezonie nastąpiły liczne zmiany. Mamy dziewięciu nowych zawodników. Potrzebujemy czasu aby się zgrać.

• **W tegoroczne wakacje przeniósł się pan z Białegostoku, gdzie prowadził miejscowy REA BAS. Jak przebiegała aklimatyzacja w Chełmie?**

- Przyzwyczailiśmy się. Jesteśmy profesjonalistami, to nie pierwszy klub w mojej czy zawodników karierze. W moim przypadku - drugi. Po drodze nie są nam obce. W nowych miejscach szybko adaptujemy się. Tak było i tym razem, jeśli chodzi o mnie.



FOT. JAROSŁAW CZEPIŃSKI

• **Proces zgrzywania zespołu, w którym mamy aż dziewięciu nowych zawodników, będzie trudny.**

Rozgrywki ligowe będą weryfikacją tego zadania?

- W każdym sezonie są lepsze i gorsze momenty.

Zawsze chcemy grać na 100 procent, ale nie zawsze to wychodzi. Nikt tutaj nie jest robotem. Wiemy jednak, jakim potencjałem dysponujemy. Jesteśmy doświadczonym zespołem i jest to bardzo dobre pod kątem zgrania. Większości zawodników nie musimy mówić, co mają poprawić, sami doskonale o tym wiedzą. Wystarczy jedna moja uwaga, korekta i doświadczeni gracze wiedzą o co chodzi. Pod tym kątem łatwiej jest zgrzywać bardziej doświadczony zespół. Nie zmienia to jednak faktu, że potrzebny jest czas. Tak naprawdę dopiero w drugiej rundzie spodziewam się odpowiedniej jakości w grze. Bardzo na to liczymy. Pierwsza runda też jest ważna, też chcemy w niej wygrać. Nie ukrywam jednak, że w tym okresie cały czas odbywać się będzie budowa drużyny.

• **Celem, który władze klubu postawiły przed panem, jest awans do PlusLigi...**

- Wszyscy w Chełmie mówią właśnie o tym. Sami również jesteśmy świadomi tego, jakie mamy umiejętności, ambicje. Zawodnicy

sami chcą awansować do najwyższej ligi. Nie jest to tak, że ktoś nam coś kazał czy postawił przed nami jakiś nieosiągalny cel. Wiemy na czym stoimy, jaki mamy zespół i chcemy to zrobić. Trzeba jednak zauważyć, że drużyn, które tak jak my, chcą walczyć o PlusLigę jest co najmniej cztery. I liga od lat charakteryzuje się tym, że jest wyrównana. Moim zdaniem to, kto awansuje, rozegra się na ligowym dystansie. W praktyce oznacza to, że trzeba być przygotowanym do każdego meczu i na przestrzeni całych rozgrywek wykazać najlepszą jakość. Mamy silną ławkę rezerwową. A może powiem inaczej: mamy bardzo wyrównany zespół i to będzie z korzyścią dla nas w perspektywie długiego sezonu.

• **Które drużyny będą rywalami CHKS Chełm w walce o awans?**

- Czarni Radom, Wisła Bydgoszcz i BBTS Bielsko-Biała. Do tej grupy może jeszcze dołączyć Mickiewicz Kluczbork. Zdarzały się też niespodzianki. Jakiś zespół może w trakcie sezonu okazać się

czarnym koniem. Wymienione przeze mnie drużyny mają największy potencjał aby walczyć o najwyższe cele w naszej lidze.

• **Kto zatem będzie czarnym koniem?**

- Być może Avia Świdnik. Zespół dysponuje doświadczonymi graczami, trenerem, który kiedyś był też zawodnikiem. Myślę, że mają wszystko aby wystąpić w takiej roli.

• **Wygrać ligę, to jedno.**

Odpowiednia infrastruktura, przebrnięcie przez sito weryfikacyjne i otrzymanie licencji na grę w PlusLidze - to drugie. Czy Chełm może spełnić wszystkie warunki?

- Z informacji od władz miasta wiemy, że tak. Nie większa hala jest w Zawierciu. Skora tamta została dopuszczona do rozgrywek PlusLigi, to i obiekt w Chełmie nie powinien mieć z tym problemów. Co do pozostałych organizacyjnych tematów, wszystko jest w trakcie budowy. Za rok Chełm będzie gotowy na PlusLigę. Obyśmy byli też na nią gotowi pod względem sportowym.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Mistrzynie i mistrzowie z Superpucharem

PIŁKA RĘCZNA Zagłębie Lubin wśród kobiet oraz ORLEN Wisła Płock w rywalizacji mężczyzn wywalczyły Superpuchar Polski

Historyczne trofeum powędrowało do mistrzyń Polski. Podopieczne Bożeny Karkut pokonały w Atlas Arenie w Łodzi KPR Gminy Kobierzycze 23:21.

KGHM MKS Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzycze 23:21 (12:9)

Zagłębie: Malickiewicz, Zima – Jakubowska 4, Promis 1, Pankowska, Cavo 2, Oliviera 4, Guirassy 1, Grzyb 4, Janas, Przywara, Górna 1, Drabik 2, Weber, Matieli 2, Jureńczyk 2.

Kobierzycze: Kowalczyk, Chojnacka, Saltaniuk – Kucharska, Pawelek, Drażyk 5, Kocińska 2, Zalesny, Buklarewicz 4, Polańska, Holinska, Wiertelak 5, Kozioł 2, Ważna, Świerczek 2, Melekestseva 1.

Z kolei w rywalizacji mężczyzn spotkały się dwie najlepsze ekipy, ORLEN Wisła Płock i Industria Kielce. Mistrzowie Polski pokonali kielczan 27:23.

Orlen Wisła Płock – Industria Kielce 27:23 (13:10)

Industria: Cordalija, Mestric – Osuch, Olejniczak 5, Kounkoud, A. Dujshebaev 5, Maqueda 2, Moryto 3, D. Dujshebaev 2, Surgiel 1, Gębala 1, Karalek 1, Monar 1, Nahi 2.

Orlen Wisła: Jastrzębski, Alilović – Daszek 4, Piroch 1, Janc, Sroczyk, Serdio, Panić, Susnja 2, Zarabec 2, Fazekas 5, Krajewski 2, Terzić, Dawydzik 2, Mihić 3, Szita 6.

(GROM)

Super Gladiator dla Achruk

PIŁKA RĘCZNA Kinga Achruk, reprezentacyjna rozgrywająca reprezentacji Polski i MKS Fun Floor Lublin otrzymała Super Gladiatora

Do miłej uroczystości doszło przed meczem o Superpuchar Polski piłkarzek ręcznych pomiędzy Zagłębiem Lubin a KPR Gminy Kobierzycze. Była rozgrywająca lubelskiego klubu, która nie tak dawno zakończyła sportową karierę, jedna z najbardziej utytułowanych polskich szczypiornistek, została nagrodzona za wybitne osiągnięcia i wkład w rozwój tej dyscypliny.

Kinga Achruk grała w Superlidze przez 12 sezonów. Oprócz występów w zespole z Lublina, była też zawodniczką Zagłębia Lubin. W lidze rozegrała 289 meczów i zdobyła 1013 bramek. W sportowym dorobku ma cztery tytuły mistrzyni Polski. Tyle samo razy wygrywała Puchar Polski. W 2015 roku świętowała w Lidze Mistrzyń z czarnogórskim klubem Budućnost Podgorica.

(GROM)

Wskoczyli na podium

SIATKÓWKA Bogdanka LUK Lublin pokonała Asseco Resovię Rzeszów 3:0 i zajęła trzecie miejsce w turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza

Przez weekend w hali Globus rozgrywana była siatkarska impreza na najwyższym poziomie. Lubelskim kibicom zaprezentowały się klubowy mistrz świata, mistrz Włoch Sir Safety Perugia, Jastrzębski Węgiel, mistrz Polski i finalista Ligi Mistrzów, zdobywca Pucharu CEV Asseco Resovia oraz gospodarze, piąta drużyna PlusLigi. W każdej z tych ekip można było zobaczyć siatkarskie gwiazdy.

Przeciwnikiem lublinian w półfinale był mistrz Włoch Sir Safety Perugia ze srebrnym medalistą olimpijskim na przyjęciu Kamilem Semeniukiem. Była drużyna nowego przyjmującego Bogdanki LUK Wilfredo Leona postawiła bardzo twarde warunki gospodarzom. Od początku goście objęli prowadzenie (2:0). Po asie serwisowym Semeniuka wyrwali już 4:0. Marcin Komenda i spółka powoli zaczęli odrabiać straty. Kewin Sasak obił włoski blok i na tablicy wyników było 7:4 dla przyjezdnych. W końcówce partii otwarcia miejscowi złapali kontakt. Po dobrej zagrywce Kanadyjczyk Fynnian McCarthy zbliżył Bogdankę LUK na jeden punkt (20:21). Chwilę później do remisu 23:23 doprowadził Bennie Tuinstra. Ostatni punkt dla mistrzów Włoch zdobył asem Japończyk Yuki Ishikawa.

W drugiej partii początek należał do gospodarzy (7:4). Wraz z upływem czasu wyżej sklasyfikowani rywale przejęli inicjatywę i zbudowali przewagę 17:14. Goście zwyciężyli 25:22. Ostatni atak w tym secie wykonał Wassim Ben Tara (22:25).

Lublinianie urwali faworytom turnieju trzecią partię, którą wygra-



Bogdanka LUK Lublin zajęła trzecie miejsce w tegorocznym turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza

FOT. WOJCIECH SZUBERTOWSKI

li 25:23. W czwartej nie powalczyli i ostatecznie ulegli 17:25. Taki wynik sprawił, że w niedzielę Bogdanka LUK zagrała o trzecie miejsce. Przeciwnikiem była czwarta drużyna minionego sezonu Asseco Resovia Rzeszów.

Półfinał:

Bogdanka LUK Lublin - Sir Safety Perugia 1:3 (23:25, 22:25, 25:23, 17:25)

Bogdanka LUK: Komenda, Sawicki, Grodzanow, Tuinstra, McCarthy, Sasak, Hoss (libero) oraz Malinowski, Nowakowski, Czyrek, Wachnik, Słotarski.

Perugia: Giannelli, Russo, Semeniuk, Ishikawa, Loser, Ben Tara, Colaci (libero) oraz Płotnicki, Ciandotta.

W meczu o brązowy medal szkoleniowcy obu zespołów: Massimo Botti w Bogdancie LUK oraz Tuomas Sammellu, w Asseco Resovii, do-

konali zmian w składach w porównaniu do spotkań półfinałowych. Lepiej w rywalizację weszli gospodarze. Po kilku składnych akcjach Marcin Komenda i spółka prowadzili 7:3. Francuz Stephen Boyer zaatakował na 8:4. Do końca partii pełną kontrolę mieli lublinianie, którzy wygrali 25:14.

Podopieczni Massimo Bottiego byli bardziej zaangażowani w zdobywanie kolejnych punktów. W drugim secie, mimo że w pewnym momencie nawet przegrywali (12:14, 13:17), zdołali odrobić straty i wygrać 25:21.

Emocje były także w końcówce trzeciej odsłony, kiedy to rzeszowianie wygrywali 23:21, 24:22. W końcówce lublinianie obronili nawet piłkę setową. Mecz zakończył asem Jan Nowakowski (29:27). Bogdanka LUK Lublin pokonała Asseco Reso-

vię 3:0 i zajęła trzecie miejsce w trzeciej edycji turnieju Bogdanka Volley Cup im. Tomasza Wójtowicza.

Niedzielną finał pomiędzy Sir Safety Perugia i Jastrzębskim Węglem zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów 3:0 (25:14, 25:21, 29:27)

Bogdanka LUK: Malinowski, Komenda, Nowakowski, McCarthy, Sawicki, Wachnik, Czyrek (libero) oraz Sasak, Hoss, Słotarski, Grodzanow.

Asseco Resovia: Kłos, Boyer, Vasina, Ropret, Staszewski, Sapiński, Zatorski (libero) oraz Bucki, Cebulj, Woch, Niemiec.

Drugi półfinał:

Jastrzębski Węgiel – Asseco Resovia Rzeszów 3:2 (26:24, 25:18, 21:25, 29:31, 15:12)

Musieli odrabiać straty

EKSTRALIGA RUGBY W spotkaniu 3. kolejki Edach Budowlani Lublin pokonali Budowlani Wizjamed Łódź 33:22



Palamarczuk, Soszka, Ryusuke, Stańczykowski, Michałek, Pena, Mrubata, Niedzwiecki.

Żółte kartki: Bobruk, Psuj, Szczepański – Beridze, Małecki, Justyński.

Czerwona kartka: Justyński.

Pozostałe wyniki 3. kolejki: Life Style Catering Rugby Club Arka Gdynia - Drew Pal 2 RC

Edach Budowlani Lublin pokonali imienników z Łodzi

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI/EDACH BUDOWLANI LUBLIN

Lechia Gdańsk 44:29 (27:7) ● RZKS Juvenia Kraków - Budmex Rugby Białystok 48:18 (17:12) ● ORLEN Orkan Sochaczew - MKS Pogoń Awenta Siedlce zakończył się po zamknięciu wydania ● pauzowało Ogniwo Sopot.

1. Juvenia	3	13	117-59
2. Pogoń	2	10	141-18
3. Arka	2	9	79-55
4. Lublin	3	8	89-75
5. Orkan	1	5	34-17
6. Ogniwo	2	5	81-34
7. Lechia	3	0	62-107
8. Łódź	3	0	60-132
9. Białystok	3	0	24-190

14-15 września: Łódź – Arka ● Białystok - Lublin ● Orkan – Juvenia ● Ogniwo - Pogoń ● pauzuje Lechia.

ZDANIEM TRENERÓW

**Michał Sikora
o meczu w Toruniu**

– Mecz, który dał nam dużo materiałów do analizy. Zarówno, jeżeli chodzi o grę w obronie, jak i w ataku. Spotkanie było na tyle otwarte, że dużo punktów wpadło, nie brakowało celnych rzutów. Trzeba przyznać, że graliśmy w troścę okrojonym składzie. Z powodu drobnych urazów nie było z nami Kuby Karolaka, a także Courtney'a Reameya. Obaj powinni szybko wrócić i podnieść naszą intensywność. W Toruniu zabrakło nam sił pod koniec meczu i to było widać. Po sparingu nie ma jednak sensu wyciągać daleko idących wniosków, ale to super materiał do analizy. Musimy gdzieś dać chłopakom pograć, dlatego Wiktor Kępka i Michał Turewicz nie wzięli udziału w sparingu, bo tych minut by nie złapali. A tak mieli okazję intensywnie spędzić weekend przy okazji turnieju w koszykówce 3x3. Nowa umowa Michała? Trzeba inwestować w naszą młodzież, dajemy szansę Michałowi, teraz wszystko zależy od niego, jak to wykorzysta. Stara się na treningach, jest bardzo pracowity, mamy nadzieję, że to się przełoży na podniesienie jego umiejętności

**Wojciech Kamiński
o meczach w Toruniu
i Włocławku**

– Za nami dwa mecze w Toruniu i we Włocławku. Oba przegrane, ale po pierwszym było więcej okazji do cieszenia się z dobrych zagrań. W drugim zdecydowanie padliśmy fizycznie w starciu z bardzo agresywnie grającym Anwilem. Nie zwieszamy głów, wiemy gdzie jesteśmy i gdzie mamy być. Szukujemy się na początek sezonu. Wyniki są ważne w okresie przygotowawczym, ale najważniejszy będzie sezon regularny.

Dwa sparingi Startu i dwie porażki

ORLEN BASKET LIGA Dwa kolejne mecze kontrolne mają za sobą koszykarze z Lublina. Polski Cukier Start w obu musiał uznać wyższość rywali. W czwartek drużyna Wojciecha Kamińskiego przegrała w Toruniu z Arriva Polskim Cukrem 101:103. W piątek dostali za to lanie we Włocławku. Tamtejszemu Anwilowi ulegli aż 71:100

Łukasz Gładysiewicz

Spotkanie w Toruniu było bardzo wyrównane. Przez 40 minut mieliśmy aż 21 zmian prowadzenia i 13 remisów. Gospodarze najwyżej mieli w zapasie dziewięć „oczek”, a goście dziesięć. Po pierwszej kwarcie czerwono-czarni wygrali 22:20, a do przerwy było 47:46 na korzyść przyjezdnych. Po trzeciej kwarcie gospodarze doprowadzili do wyrównania.

W ostatniej odsłonie obie ekipy postawiły na bardzo ofensywną koszykówkę. Torunianie wygrali 35:33, a całe zawody 103:101. Najskuteczniejszy w drużynie z Lublina był tym razem Filip Put, który zapisał na swoim koncie 21 punktów. Niezły występ ma za sobą także Ousmane Drame. Nowy środkowy Startu oprócz 18 punktów (9/12 z gry) zebrał z tablic 14 piłek, a dodatkowo rozdał 6 asyst. Trzeba dodać, że na parkiecie spędził jedynie ciut ponad 24 minuty. CJ Williams tym razem do dorobku drużyny dorzucił 14 „oczek”. Amerykanin znowu dobrze radził sobie z rzutami z dystansu (4/7), ale ogólnie trafił jedynie 5 z 13 prób z gry.

Polski Cukier Start jako drużyna miał jednak bardzo dobrze ustawione celowniki. Podopieczni trenera Kamiń-



Polski Cukier Start Lublin do tej pory rozegrał trzy mecze kontrolne i wszystkie przegrał

FOT. START LUBLIN

skiego rzucali niemal z 60 procentową skutecznością (38/65), w tym 12/29 za trzy. Walkę na tablicach wygrali 40:29, zanotowali też 27 asyst przy 13 stratach.

W piątek lublinianie za wiele do powiedzenia już nie mieli. Początek nie wskazywał jednak, że czerwono-czarni dostaną aż takie lanie. W pierwszej kwarcie przyjezdni odskoczyli nawet na 17:8. Gospodarze szybko zaczęli jednak odrabiać starty. Po 10 minutach podopiecz-

ni Wojciecha Kamińskiego prowadzili jeszcze 21:15. Do przerwy górą byli już miejscowi (42:39).

W drugiej połowie dystans między zespołami tylko rósł i rósł. Anwilem drugą połowę wygrał 58:32, a całe spotkanie 100:71. Najwyżej prowadził 34 punktami. Po stronie przyjezdnych z dobrej strony tym razem pokazał się przede wszystkim Tyran De Lattibeaudiere, który zapisał na swoim koncie 22 punkty. Kolejne double-double zanoto-

wał też Ousmane Drame (14 „oczek” i 13 zbiórek). Trzeba jednak dodać, że środkowy tym razem punktował głównie z linii rzutów wolnych (10/12). Emmanuel Lecomte do dorobku drużyny dorzucił 19 „oczek” i siedem asyst, ale trafił tylko cztery z 11 rzutów z gry. Był za to bezbłędny z linii rzutów wolnych (10/10).

Polski Cukier Start ponownie wygrał walkę na tablicach (33:27), ale popełnił aż 24 straty, przy zaledwie

14 asystach. Sześć razy piłkę gubił Drame, pięć zanotował Lecomte, a cztery Bartłomiej Pelczar. Co ciekawe, Filip Put, który w czwartek zdobył aż 21 punktów i trafił osiem rzutów z gry, tym razem spudłował obie próby i zakończył spotkanie z zerowym dorobkiem.

W tym tygodniu podopiecznych trenera Kamińskiego czekają dwa kolejne sparingi. W sobotę ze Śląskiem Wrocław, a w niedzielę z Kingiem Szczecin. Oba spotkania zostaną rozegrane we Wrocławiu.

Anwil Włocławek – Polski Cukier Start Lublin 100:71 (15:21, 27:18, 31:19, 27:13)

Anwil: Ongenda 16, Akot 14, Michałak 13, Turner 13, Łączyński 11, Sulima 11, Taylor 10, Petrasek 7, Łazarski 3, Gruszecki 2, Ślufiński

Polski Cukier Start: De Lattibeaudiere 22 (1x3), Lecomte 19 (1x3, 7 asyst), Drame 14 (13 zbiórek), Williams 10 (2x3), Krasuski 3 (1x3) **oraz** Szymański 2, Pelczar 1, Put 0.

Arriva Polski Cukier Twarde Pierniki Toruń – Polski Cukier Start Lublin 103:101 (20:22, 26:25, 22:21, 35:33)

Arriva Polski Cukier: Myles 20 (2x3), Kunc 15 (1x3), Tomaszewski 8 (2x3), Gaddefors 8 (1x3), Abu 5 **oraz** Wilczek 15 (4x3), Ertel 13 (3x3), Lipiński 8 (2x3), Sowiński 6, Diduszko 0, Grochowski 0.

Polski Cukier Start: Drame 18 (14 zbiórek, 6 asyst), Lecomte 16 (2x3, 8 asyst), De Lattibeaudiere 16, Williams 14 (4x3), Krasuski 10 (2x3) **oraz** Put 21 (3x3), Pelczar 6 (1x3), Szymański 0.

Lublinianie bez szans w Sosnowcu

KOSZYKÓWKA W weekend wystartowała trzecia edycja Lotto 3x3 Ligi. Turniej kwalifikacyjny był rozgrywany w Sosnowcu, ale Polski Cukier Start nie będzie miło wspominał tego występu. Lublinianie przegrali wszystkie trzy spotkania

Czerwono-czarni wysłali na turniej koszykówki 3x3 bardzo młody skład. Start reprezentowali: Wiktor Kępka, Marcel Skiba, Kacper Świtacz, Maciej Szalak i Michał Turewicz. Drużyna z Lublina rywalizowała w grupie C, gdzie spotkała się z: Anwilem 3x3 Włocławek, GTK Usługi Transportowe Walicki Gliwice oraz Krajową Grupą Spożywczą Arką Gdynia.

Niestety, to nie był udany turniej w wykonaniu Startu.



W piątek podopieczni Wojciecha Kamińskiego prze-

grali z Anwilem 71:100, a w sobotę, w starcie obu ekip

Na otwarcie turnieju w Sosnowcu, Polski Cukier Start Lublin przegrał z Anwilem aż 4:21

FOT. ANWIL WŁOCŁAWEK/FACEBOOK

w koszykówce 3x3 skończyło się kolejnym laniem. Tym razem „Rottweilery” rozbiły drużynę z Lublina... 21:4. W kolejnych spotkaniach było niewiele lepiej, ale lepiej. W drugim sobotnim występie czerwono-czarni ulegli rywalom z Gliwic 11:21. Na niedzielę Polski Cukier Start miał

jeszcze zaplanowany mecz z Arką. I tym razem rywale okazali się zbyt mocni, bo łatwo ograli przeciwnika 21:8.

W koszykówkę gra odbywała się na specjalnej nawierzchni o wymiarach 15x11 metrów. Na parkiecie występują dwie trzyosobowe drużyny, które mogą korzystać z dodatkowego rezerwowego. W przeciwieństwie do tradycyjnego basketu, w koszykówce 3x3 zdobywa się jeden lub dwa punkty, podczas gdy w 5x5 dwa i trzy. Każda akcja może trwać maksymalnie 12 se-

kund. Mecz kończy się, gdy jeden z zespołów zdobędzie 21 punktów lub upłynie czas 10 minut.

WYNIKI TURNIEJU KWALIFIKACYJNEGO LOTTO 3X3 LIGI W SOSNOWCU

KK Włocławek 3x3 – Polski Cukier Start Lublin 21:4 ●
Polski Cukier Start Lublin – GTK Usługi Transportowe Walicki Gliwice 11:21 ●
Krajowa Grupa Spożywczą Arka Gdynia – Polski Cukier Start Lublin 21:8.

KARTKA Z KALENDARZA

1543

W kaplicy zamku w Stirling
9-miesięczna Maria I Stuart
została koronowana na
królową Szkotów

1668

Premiera komedii Moliera
Skąpiec

1791

Stolica USA otrzymała
nazwę Waszyngton

1896

Niemiecki chirurg Ludwig
Rehn przeprowadził
pierwszą udaną operację
serca

1957

Założono Polski Związek
Rugby

1970

Premiera 1. odcinka serialu
telewizyjnego Kolumbowie
w reżyserii Janusza
Morgensterna

1971

Premiera 1. odcinka serialu
telewizyjnego Przygody psa
Cywila w reżyserii
Krzysztofa Szmagiera

1972

Podczas XX Letnich Igrzysk
Olimpijskich w Monachium
Władysław Komar zdobył
złoty medal w konkursie
pchnięcia kulą;

1972

W Turynie odbyła się
oficjalna prezentacja Fiata
126

1978

Kopalnia Soli „Wieliczka”
została wpisana na listę
światowego dziedzictwa
UNESCO

1993

Utworzono Biebrzański
Park Narodowy

1996

Powołano Radę Języka
Polskiego

Też chcę pójść do szkoły wojów...

NASZ PATRONAT Zamek Lubelski na dwa dni został oddany we władanie Średniowiecza, a wszystko to za sprawą Weekendu z Archeologią



Rekonstrukcje zbrojnych potyczek, pokazy tkactwa, lekcje o kupiectwie, warsztaty kaligrafii, turnieje, konkursy i koncerty muzyki dawnej. Widowisko historyczne wzbogacą wykłady popularnonaukowe, filmy i pokazy multimedialne prezentujące polskie dziedzictwo kulturowe.

Sobotnie spotkanie rozpoczęła przemarsz grup re-

konstrukcyjnych z placu Litewskiego na Zamek Lubelski. Dziedzinec zamkowy przeniósł odwiedzających w czasie do średniowiecznego miasteczka, gdzie można było podejrzeć jak dawniej wytwarzano produkty codziennego użytku oraz handlowano tymi wytworami.

-Wiele fantastycznych pokazów, żywa lekcja historii, jesteśmy zachwyceni a to do-

piero godzina za nami. Spędzimy tu kilka godzin, dzieci są zachwycone. Warto przyjść i posłuchać dorośli też znajdują coś dla siebie - mówił pan Tomasz.

W sobotę dzieci i młodzież mogły wziąć udział w warsztatach podczas których mogli wykonać własną replikę wczesnośredniowiecznej biżuterii. W magiczną podróż w czasie do średniowiecznej wioski zabrali ich

członkowie Stowarzyszenia Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej, którzy opowiadali m.in. o metodach wytwarzania strojów, jak się kiedyś handlowało, stoczyli bój w rekonstrukcjach bitewnych. Widzowie mogli dowiedzieć się jak wyglądało oświetlenie w dawnych czasach - luczywa, kaganki, wyrób świec metodami historycznymi, techniki rozpalania ognia przyciągnęły

ciekawskich. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stanowisko kata, który okraszał opowieściami o straconych głowach.

- Zrobiłem sobie już monetkę, pan mi wybił ją wielkim młotkiem. Tatusz pokazał mi luczywo, miecze i hełm. Pani teraz pokazuje mi jak robić włóczkę. Chcę też pójść do szkoły wojów - mówił pięcioletni Adaś.